



Jeden z budowniczych powojennej Oławy

Mirosław Krupski - kierował budową m.in. dworca autobusowego i szpitala. Budynki, które budował na wielu oławskich osiedlach, to łącznie 950 mieszkań!

s.16-17

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
24h
695 603 603

OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

24 MARCA 2022, NR 12 (1506), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Zdażył zrezygnować tuż przed wyrokiem

Jan Kownacki nie jest już wójtem.
Zrezygnował z funkcji przed
prawomocnym wyrokiem skazującym.
Sąd Okręgowy uniewinnił go z trzech
zarzutów, ale skazał za pozostałe,
podwyższając mu karę

s.15

Gdzie się schronić? Na pewno nie w schronie

s.4



Jerzy Kamiński

Wybuch gazu

Ogromny huk,
zniszczenia
i poparzony
mieszkaniec.
Tak wyglądał
sobotni
poranek
w podoławskiej
wsi

s.5



REKLAMA

To, że Bartek żyje, to prawdziwy cud

„
Datki na rehabilitację Bartka Górskiego można wpłacać pod linkiem:
www.siepomaga.pl/bartlo-miej-gorski

JEDNA CHWILA ZMIENIA WSZYSTKO

24-letni oławianin miał bardzo poważny wypadek samochodowy. Tragedia wydarzyła się 2 marca na autostradzie w Niemczech

- To, że Bartek żyje, to prawdziwy cud - pisze brat Kuba. - Nie możemy jednak przewidzieć, w jakim stanie będzie, gdy przyjdzie mu opuścić szpital...

Kiedy brat zakładał zbiórkę na portalu Siepomaga.pl,

Bartek wciąż był w śpiączce farmakologicznej. W wypadku stracił lewą nogę powyżej kolana, w prawej ma otwarte złamanie kości udowej i łydki, złamaną miednicę, lewą rękę i nos. Pękniętą wątrobę i śledzionę. Przebywa w uniwersyteckim szpitalu w Bonn. Kiedy opublikowaliśmy prośbę o wsparcie akcji dla Bartka, odzew był duży. Do 22 marca datki wpłaciło blisko 740 osób, co dało prawie 44 tys. złotych. Już wiadomo, że rehabilitacja będzie bardzo kosztowna i przerasta finansowe możliwości rodziny 24-latka. Jego brat pisał do dobrych ludzi, że w tej sprawie liczy się każda złotówka. - Nie chcemy się poddawać,

chcemy mu pomóc, możemy zrobić to razem. Bartek, niektórzy znają go z pseudonimu Grzesiu, zawsze pomógł, jeżeli była taka potrzeba, zawsze można było na niego liczyć, teraz on liczy na nas! Jest młody, zawsze było go pełno, chcemy mu zapewnić takie same życie, jak przed wypadkiem.

21 marca Kuba przekazał dobre wieści z Bonn. Brat zaczął się wybudzać.

- Chcę spróbować podnieść go na duchu, kiedy będzie troszkę bardziej świadomy, może ktoś chciałby nagrać krótki filmik, w którym mówi np. „Grzesiu, czekamy na Ciebie, wszystko będzie dobrze”



Bartek zawsze był uśmiechnięty, wszędzie go było pełno. Niestety wypadek zmienił wszystko. Chłopak musi stoczyć ciężką walkę o powrót do normalności. Można mu pomóc

- pisał na Facebooku. - Myślę, że bardzo się ucieszy, podbuduje i zobaczy, że nie został

sam. Filmik proszę wysłać mi w wiadomości prywatnej. Pomóżmy mu chociaż troszeczkę

się uśmiechnąć, bo na pewno, kiedy się wybudzi otrzyma ogromny cios! (AH)

OŁAWA Życiowe sprawy

Wydawanie numerów PESEL uchodźcom z Ukrainy ruszyło 16 marca. Urzędnicy spodziewali się tłumów. Sprawdziliśmy, jak pierwszego dnia wyglądało to w Urzędzie Miejskim w Oławie

Rano w kolejce ustawiło się sporo osób, ale... szybko tę kwestię rozwiązano. Prosty pomysł pozwolił na uniknięcie tłumów. Po dwóch godzinach pracy urzędnicy oszacowali, ile osób można obsłużyć w ciągu godziny i wprowadzono numerki z przybliżoną godziną przyjęcia. - Dzięki temu nie ma chaosu i kolejek - mówiła nam po godz. 13.00 wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz. - Obywatele Ukrainy przychodzą w wyznaczonych godzinach. Na dziś (16 marca) wydano 70 takich numerków. W ciągu godziny udaje się obsłużyć 9 osób.

Po kilku dniach sprawdziliśmy, ilu uchodźców otrzymało PESEL. Do wtorku 22 marca (pięć dni pracy urzędu) wydano ich 300. Wiceburmistrz poinformowała, że aby jeszcze bardziej usprawnić pracę, numerki dla oczekujących na PESEL wydawane są dwa razy w tygodniu, a nie codziennie. W poniedziałek rano urzędnicy dają je na dwa dni, a w środę na kolejne trzy

dni. - Dzięki temu ludzie nie czekają codziennie od piętej rano, nie marzną, wiedzą, że kolejna szansa na otrzymanie numerka będzie w poniedziałek lub środę - wyjaśnia wiceburmistrz Pasierbowicz. - Przed wejściem do urzędu mamy też ogłoszenia w języku ukraińskim informujące o tym. Unikamy tłoku, matki z dziećmi nie muszą stać.

Dzięki temu, że urzędnicy na samym początku oszacowali, ile osób mogą obsłużyć, idzie to sprawnie. Trzeba pamiętać, że oprócz uchodźców

w tym samym czasie swoje sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich załatwiają Polacy. Oni mają wydzielone jedno okienko, a jeśli nikogo nie ma w kolejce, urzędniczka nie traci czasu, tylko obsługuje też obywateli Ukrainy. - Wszystko trzeba było sensownie poukładać - mówi wiceburmistrz. - Proszę pamiętać, że uchodźcy z Ukrainy mają dwa miesiące od momentu przekroczenia granicy na nadanie numeru PESEL. A jeśli Polakowi skończy się ważność dowodu, to nie może tyle czekać.

Gdy numer PESEL zostanie już nadany, można starać się m.in. o świadczenie w wysokości 40 zł za dzień, które przysługuje wszystkim podmiotom, a w szczególności osobom fizycznym zapewniającym obywatelom Ukrainy zakwaterowanie i wyżywienie. Pieniądze będą wypłacane przez 60 dni. Warunkiem otrzymania jest złożenie wniosku, w którym wpisuje się dane zakwaterowanych osób, w tym właśnie numer PESEL. Przyznanie lub wypłata świadczenia może być uzależniona od weryfika-

cji warunków zakwaterowania i wyżywienia. Świadczenie nie będzie przysługiwać, jeśli w złożonym wniosku znajdują się nieprawdziwe informacje. Wnioski można pobrać w biurze podawczym w Urzędzie Miejskim w Oławie, Pl. Zamkowy 15 (tam składa się również wypełnione wnioski).

Państwo przyznaje też jednorazowe świadczenie w wysokości 300 zł (ma to pokryć podstawowe wydatki na życie dla Ukraińców, którzy wjechali do Polski po 24 lutego). Uprawnienia do otrzymania świadczenia mają:

- 1) obywatele Ukrainy, którzy przybyli do Polski bezpośrednio z Ukrainy w związku z działaniami wojennymi na Ukrainie,
- 2) obywatele Ukrainy posiadający Kartę Polaka, którzy przybyli do Polski w związku z działaniami wojennymi w Ukrainie,
- 3) małżonkowie obywateli Ukrainy, o ile przybyli do Polski bezpośrednio z terytorium Ukrainy w związku z działaniami wojennymi w Ukrainie,
- 4) dzieci osób uprawnionych do świadczenia.

*
Wnioski o wypłatę świadczenia można pobrać, wypełnić na miejscu i składać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Oławie (ul. 3 Maja 18g/u) w poniedziałki, wtorki, czwartki w godz. 7:30-15:30, w środy w godz.



Tak było pierwszego dnia w oławskim urzędzie. Dzięki numerkom nie było ogromnych kolejek, petenci przychodzili na wyznaczone godziny. Bardzo ważne jest to, że usługa nadania numeru PESEL obywatelom Ukrainy jest odmiejszczona, czyli można jej dokonać w dowolnym urzędzie miasta i gminy!

Agnieszka Herba

7:30-17:00, w piątki w godz. 7:30-14:00.

Wnioski można pobrać również w Urzędzie Miejskim w Oławie (Plac Zamkowy 15) oraz na Dworcu PKS w Oławie (ul. 3 Maja 4) od poniedziałku do piątku 8:30-20:00, sobota 12:00-15:00, niedziela 12:00-15:00.

We wniosku należy podać (swoje i małoletnich dzieci):

- imię (imiona) i nazwisko,
- datę urodzenia,
- obywatelstwo,
- płeć,
- aktualny adres pobytu w Oławie.

Każdy składający wniosek musi przedstawić (swoje i dzieci):

- dokument, na podstawie którego przekroczył granicę
- rodzaj, seria i numer dokumentu (np. paszport),
- poświadczenie daty wjazdu na terytorium Polski (np. pieczęć w paszporcie, zaświadczenie Straży Granicznej),
- numer PESEL (powiadomienie o nadaniu, wydane przez Urząd Miasta). Dodatkowo można (nie jest to konieczne) podać dane, które ułatwią kontakt i przyspieszą wypłatę:
 - numer telefonu polskiego operatora,
 - adres poczty elektronicznej,
 - numer polskiego konta bankowego.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- ▶ wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- ▶ bezpłatny transport (laweta)
- ▶ wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE

REKLAMA

Tak to się kończy!

POWIAT

To zawsze zły wybór

Niechlubna rekordzistka, nietrzeźwy kontra drzewo i 13-latek, który wioził pijanego ojca

To historie mieszkańców, którzy sporo wypili i zamiast zapomnieć o samochodach, wcielili w życie idiotyczny plan, ściągając na siebie problemy. Niechlubną rekordzistką weekendu - tak nazywa tę mieszkankę policja - była 47-latką, która po godzinie 17.00 w niedzielę postanowiła pojechać na stację paliw. Wcześniej sporo wypila, do celu nie dojechała, bo tuż przed stacją zatrzymała ją policja. W porę zareagował kierowca, który zobaczył, że opel jedzie slalomem po ul. Kutrowskiego. Podejrzewał, że za kółkiem siedzi nietrzeźwa osoba. Miał rację. Badanie wykazało u kobiety aż 2,7 promila.

Na drugim miejscu w tym wątpliwym zestawieniu uplasował się 26-latek, który wydmuchał 2 promile, ale zanim to zrobił, wjechał fordem na trawnik przy ul. Baczyńskiego. Działo się to w sobotę po północy. Tu też zareagowali świadkowie. Ten kierowca będzie miał poważne problemy, bo sąd raczej nie zastosuje wobec niego taryfy ulgowej. Kiedy wsiadał pijany do forda, miał już zatrzymane prawo jazdy oraz dwa aktywne zakazy prowadzenia pojazdów. Co mu grozi? St. asp. Wioletta Polerowicz mówi, że grzywna, ograniczenie wolności lub więzienie, zakaz prowadzenia pojazdów od roku do 15 lat oraz kara finansowa od 5000 zł do 60 000 zł (na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej).

Na trzecim miejscu wśród pijanych kierowców jest 52-letni mieszkaniec Jelcza-Laskowic. Badanie wykazało 1,8 promila alkoholu. W takim stanie w niedzielny poranek wsiadł za kierownicę opła. Przed Biskupicami Oławskimi wypadł z drogi, zjechał do

rowu i zatrzymał się na drzewie. Szczęśliwie nie zrobił krzywdy innym kierowcom, bo ruch był wtedy niewielki.

W tym niechlubnym zestawieniu specjalne wyróżnienie za kreatywność powinien otrzymać kierowca, który miał dwa promile i... - uwaga - nie wsiadł za kółko, tylko poprosił 13-letniego (!) syna, aby zawiózł go do domu. To działo się w niedzielę, dwa tygodnie temu. Funkcjonariusze Ognia Patrolowo Interwencyjnego po godzinie 2.00 zobaczyli na ul. 3 Maja podejrzaną jadącą auto. Kierowca nagle hamował na pustej drodze, zbyt wolno jechał i od czasu do czasu zygzał się. Poza tym był... ledwo widoczny zza kierownicy. Policjanci nie kryli zdziwienia, kiedy zobaczyli, że za kółkiem siedzi dziecko, a nietrzeźwy ojciec obok. Mężczyzna miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Stwierdził, że lepszym wyjściem będzie, jak posadzi za kierownicą syna.

- Ojciec być może podejrzewał, że wybiera mniejsze zło - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Zdawał sobie sprawę z konsekwencji, jakie poniesie, jadąc pod wpływem alkoholu, ale chyba nie zdawał sobie sprawy, że przecież naraża na niebezpieczeństwo własne dziecko i teraz poniesie konsekwencje też za to, że udostępnił osobie małoletniej samochód. Decyzję podjął pod wpływem chwili. Nie przypominam sobie podobnego przypadku w Oławie... Ten pan myślał o mniejszym zlu, ale nie pomyślał, że nastolatek mógł spowodować nieszczęśliwie zdarzenie na drodze. Chłopak miał problem z obsługą auta, a do tego prawie go nie było widać zza kierownicy.

Nie tylko ojciec będzie miał problemy. Chłopak odpowie przed sądem rodzinnym. - Często wśród młodych ludzi panuje przekonanie, że nie mogą ponieść żadnych konsekwencji prowadząc samochód bez prawa jazdy, bo przecież nie mogą dostać punktów karnych - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Takie myślenie jest błędne. Przepisy mówią wprost, że każdy, kto prowa-

dzi pojazd, nie mając do tego uprawnień, podlega karze grzywny. W sytuacji, gdy za kierownicą znajduje się nieletni, sprawa trafia do sądu rodzinnego. W takich przypadkach sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów do 21. roku życia. Przypominamy, że konsekwencje ponosi także osoba, która pozwala na to, by za kierownicą wsiadł nieletni, czy też osoba, która nie ma uprawnień. Za to wykroczenie grozi mandat do 300 zł.

Zapytaliśmy, jak dużą trasę miał do pokonania nastolatek? Polerowicz mówi, że około kilometra. Nie prościej było po prostu pójść pieszo do domu?

(AH)



26-latek z tego forda ma poważne problemy. Grozi mu więzienie, ale też od 5 do 60 tys. złotych kary

KPP w Oławie



52-latek z Jelcza-Laskowic wyjechał, mając 1,8 promila alkoholu. Tak skończył przejażdżkę

KPP w Oławie

Banknoty leżały na trawniku

Mieszkanka Oławy
17 lutego około godz.
14:00 znalazła pieniądze

Uczciwa kobieta przyniosła je do KPP w Oławie. Policja szuka osoby, która zgubiła gotówkę. Właściciel proszony jest o kontakt z dzielnicowym asp. Krzysztofem Pikulą tel. 797 306 448, 47 8727 236. Osoba, która zgłosi się po odbiór pieniędzy musi podać

szczegółowe informacje dotyczące kwoty oraz miejsca, gdzie mogła je zgubić.

(AH)

UBEZPIECZENIA

AUTO	DOM/MIESZKANIE	FIRMA	ROLNE
504 420 255			

DACOPPA

**PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE**

**TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!**

Abonament OTVK-1 zł

**TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ**

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

NIERUCHOMOŚCI

**DORADZTWO,
WIEDZA
PROFESJONALIZM**

Z nami bezpiecznie
sprzedaż
bądź nabędziesz
wymarzoną
nieruchomość

Wszystkie nasze
transakcje są
monitorowane przez
kancelarię prawną

Tel. 507 46 19 19

www.topbiuro.com

ODSZKODOWANIA

**MEDYCZNE,
KOMUNIKACYJNE,
ZA WYPADEK PRZY PRACY**

KREDYTY FRANKOWE

— Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski —

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

POWIAT

Obrona cywilna

Zadając pytania, słysząc, że po co o tym pisać, przecież to tylko wzbudzi panikę, a na razie nic nam nie grozi. Na razie - być może. Mieszkańcy Lwowa też tak myśleli, zanim po pierwszych atakach chwycili łopaty w dłonie, by odkopywać przedwojenne schrony

Z pytaniem, czy mamy gdzie się schronić, gdy groziłyby nam ataki bombowe czy pociski raketowe, zwróciłem się do najbardziej kompetentnych osób. Od żadnej nie usłyszałem konkretnej odpowiedzi, bo jej nie ma. Nie ma ani listy, ani tym bardziej mapy budowli na terenie powiatu oławskiego, które w razie ataku mogłyby służyć za schrony. W polskim prawie w ogóle od jakiegoś czasu brakuje definicji schronów czy miejsc bezpiecznych, stąd problem ze wskazaniem, gdzie i ile osób można pomieścić w razie zagrożenia. A skoro tak, nie ma formalnych podstaw, by prowadzić ich obowiązkową ewidencję.

Jak podaje Portalsamorzadowy.pl, według danych sprzed 5 lat, tzw. miejsca bezpieczne w Polsce mogą zapewnić schronienie zaledwie 2,84% mieszkańców kraju, podczas gdy w takiej np. Szwecji ponad 80% mieszkańców ma w razie zagrożenia zapewniony solidny dach nad głową. Samych schronów przeciwatomowych mają tam ponad 60 tysięcy. A my? Około setki.

W praktyce sprawa budowy czy utrzymania schronów w Polsce skończyła się, gdy wprowadzano zmiany w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, uchylając przepisy wykonawcze doty-

czące obrony cywilnej. Są tylko wytyczne z 2018 roku Szefa Obrony Cywilnej Kraju, które mówią, że na etapie uzgadniania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego powinno się brać pod uwagę budowlę ochronną. W załączniku są nawet warunki techniczne, jakie powinny spełniać takie budowle, ale nie ma obowiązku ich stosowania.

- Zadał pan pytanie, na które ja też nie mam odpowiedzi - mówi Zbigniew Golemo, szef zarządzania kryzysowego w Starostwie Powiatowym. - Nie ma listy schronów, nie ma mapy. Dziś usiłujemy to zmienić. Ostatnio mamy od wojewody wytyczne, aby odtwarzać dane o takich zasobach. Mamy je wyszukiwać w archiwach. Nie utrzymywano tego przez lata, bo były pilniejsze sprawy, nikt nie przewidywał, że jeszcze kiedyś może nam grozić nalot bombowy czy atak raketowy.

Golemo przyznaje, że jest to trudny temat, bo przez przez lata zapomniani. Trudny, bo to nie tylko znalezienie takiego obiektu, dostosowanie do odpowiednich norm, ale też kwestia zarządcy. Na terenie Oławy nie zna miejsc, które można by uznać za schrony. W Jelczu-Laskowicach z powodu militarnego charakteru produkcji zakładów Kruppa, wszelkich schronów jest na pewno więcej. - Mam informacje o dwóch - przyznaje Golemo - ale nie są gotowe, trzeba by je przystosować.

Mówi, że niektóre szkoły w przedwojennych budynkach zagospodarowały takie

GDZIE SIĘ SCHRONIĆ?

Na pewno nie w schronie!



Pozostałości wyposażenia schronu pod oławskim ratuszem - są schodki do wychodzenia, gdy wejścia byłoby zasypane, jest osłonięte okienko, które zapewne kiedyś było szczelne

pomieszczenia na szatnie. Wspomina, że w wieżowcach konstrukcja piwnic powinna umożliwiać przekształcenie ich w miejsce schronienia. Ścianki oddzielające nie są tam pełne, tylko ażurowe, właśnie z tego powodu, aby je szybko rozebrać i przystosować do miejsca ukrycia. Golemo nie wyklucza, że ratuszowe piwnice w Oławie, które za parę lat mają funkcjonować jako obiekt użyteczności publicznej, w razie zagrożenia powinny być przekształcane w schron. To akurat byłoby nawiązanie do tradycji, bo przez kilkadziesiąt lat po wojnie ratuszowe piwnice pełniły funkcję schronu. Oprowdzał mnie po nich szef oławskiej Obrony Cywilnej. Pamiętam stare, ale hermetyczne drzwi, miejsca na zapasy żywności, skład masek przeciwgazowych, zamykane szczelnie okienka, a nawet system, który przy zaniku energii elektrycznej pozwalał siłą mięśni w piwnicach stworzyć nadciśnienie, ale do środka nie dostawały się gazy bojowe czy pył radioaktywny. To wszystko jednak jest już pieśnią przeszłości. W remontowanych obecnie piwnicach, które spokojnie pomieściłyby i kilkaset osób, drzwi wymieniono na nowe, okna już nie są szczelne, choć zapewne wzmocnione

stropy wytrzymałyby niejedno uderzenie.

Gdy chcę zapytać o schrony szefa miejskiego zarządzania kryzysowego, ten odsyła mnie do burmistrza Oławy. On z kolei do swojego zastępcy. Wiceburmistrz Andrzej Mikoda potwierdza, że miasto nie ma ewidencji obiektów, które mogłyby służyć za schrony. O wytycznych w tej sprawie nie słyszał. - Być może w starostwie oni jako zarzą-

danie kryzysowe wyższego stopnia mają coś takiego, my takich wytycznych nie mamy - mówi i tłumaczy, że jako kraj szliśmy dotąd bardziej w kierunku pokojowym, rozbrojenia, stąd taka sytuacja. A nawet gdy wytyczne będą, to nie bardzo wie, jak miałby je realizować. - O jednym schronie wiem, tym przy Pomniku Losów Ojczyzny, ale nie wiem, w jakim jest stanie - mówi. - Jeżeli zaś chodzi o współczesne budowle, to nie spotkałem się z konstrukcjami, które przewidywałyby jakieś dodatkowe cele, np. bycie schronem.

W Oławie nie mamy też parkingów podziemnych, a tym bardziej metra. Jak wiadać przyszłość chronienia się w razie zagrożenia nie rysuje się u nas różowo. Podobnie zresztą jak w całej Polsce.

- Tak, mieliśmy taką ewidencję - wspomina dawny wieloletni burmistrz Oławy Franciszek Paździenik. - Kiedyś. Na listę trafiały stare przedwojenne obiekty po weryfikacji. Za naszych czasów schronów już nie budowano. Mówiło się, że będzie się budowało budynki mieszkalne o wzmocnionych stropach piwnic, ale dziś nic mi o tym nie wiadomo.

Z tych starych obiektów wspomina oczywiście ratusz,

gdzie coś tam jeszcze funkcjonowało w końcówce lat 70. Podobnie wzmocnione stropy i hermetyczne drzwi miały piwnice w dawnym budynku Komitetu Miejskiego PZPR, czyli tam, gdzie dziś jest siedziba sądu. - I na głównej poczie piwnice były podobne, ale to było kiedyś, bo jak jest teraz, nie wiem - mówi Paździenik. Gdy słyszy o dodatkowej „schronowej” funkcji piwnic w wieżowcach, kręci głową: - Tam nie ma wzmocnionych stropów - mówi. - A że ścianki działowe są z pojedynczych cegieł, to tak jest w wielu domach. Nogą kopniesz i nie ma.

Z dawnej ewidencji schronów Paździenik zapamiętał szczeliny przeciwboltowe na obecnym placu Józefa Piłsudskiego. - Miały wejścia z dwóch stron, stropy były wzmocnione, wszystko obsypało ziemią - mówi. - Jeszcze w latach 80. tzw. „konsumy”, funkcjonujące obok, miały tam magazyn wódki i piwa.

Wspomina, że ówczesne dokumenty Obrony Cywilnej przewidywały, że wtedy we wszystkich oławskich schronach miejsce znalazłoby około 1,5 tys. osób. Dziś nie wiemy nic.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Przy dworcu kolejowym też są jakieś schrony. Może przy okazji zapowiadanego remontu warto by się im przyjrzeć i przystosować do użycia?



Wejście do schronu na placu Jedności Narodowej (lata 50.) - obecnie to plac Piłsudskiego, miejsce tuż obok Pomnika Losów Ojczyzny



Tu było kiedyś wejście do schronu, widoczne na starym zdjęciu wyżej. Czy dziś pod tą kupką ziemi jest jeszcze coś, co przydałoby się do ratowania ludzi?



Piwnice ratuszowe - teoretycznie schronienie znalazłoby tu nawet kilkaset osób



Do wybuchu gazu doszło na piętrze. Jedna osoba została poparzona



Konstrukcja budynku została poważnie uszkodzona. W górnej części widać odchyloną ścianę

Wybuch uszkodził DOM. Nie mogą tam wrócić

SOBOCISKO Traumatyczne

Ogromny huk, zniszczenia i poparzony mieszkaniowiec. Tak wyglądał sobotni poranek

Kiedy strażacy odebrali zgłoszenie, wiedzieli, że sprawa jest poważna. 19 marca o godz. 9.44 do akcji wysłano 8 jednostek i aż 30 strażaków. Do wybuchu doszło w poniedziałkowym wielorodzinnym budynku, który na parterze nie

był użytkowany, ale w przybudówce i na pierwszym piętrze byli mieszkańcy. To tam doszło do eksplozji.

- 46-letni mężczyzna najprawdopodobniej chciał podłączyć 11-kilogramową butlę do kuchenki gazowej - mówi oficer prasowy KP PSP w Oławie bryg. Krzysztof Gielsa. - Ciężko stwierdzić, co się tam tak naprawdę wydarzyło, ale dużo gazu musiało się wydobyć, bo doszło do poważnego wybuchu. Mężczyzna został mocno poparzony - nogi, ręce, klatka piersiowa, twarz. W pomieszczeniu obok była jego

blisko 90-letnia mama. Na szczęście nie miała obrażeń.

Synowi od razu pomogli strażacy, wynieśli go na zewnątrz i nałożyli hydrożelowe opatrunki, żeby złagodzić i osłonić oparzenia. Po tym zabrano go do szpitala. Trzem osobom, które w chwili wybuchu przebywały na dole w przybudówce, nic się nie stało. Nadzór budowlany stwierdził, że budynek jest poważnie uszkodzony i nie nadaje się do użytku.

- Konstrukcja jest zniszczona, ściana zewnętrzna się odsunęła, można było włożyć rękę między ścianą a strop - mówi Gielsa.

Oławska policja prowadzi postępowanie wyjaśniające. To ma dać odpowiedź, dlaczego do wybuchu doszło. St. Asp. Wioletta Polerowicz przy tej okazji przypomina, jak prawidłowo korzystać z butli z gazem, aby nie narażać się na niebezpieczeństwo.

- Warto pamiętać, że butle gazowe napełnia się jedynie do 85 procent ich pojemności, zbyt duża ilość gazu może doprowadzić do wybuchu - mówi. - Najlepiej udać się do legalnej rozlewni gazu, albo wymienić pustą butlę na nową, już napełnioną. Napełnianie butli na stacjach paliw, bez-

pośrednio z dystrybutorów nie jest dobrym pomysłem, gdyż wtedy najczęściej dochodzi do przepełnienia.

Policjantka dodaje, że ważna jest temperatura. Butla gazowa nie może stać w temperaturze wyższej niż 35 stopni Celsjusza. Jest to niezwykle istotne, bo gaz ma dużą rozszerzalność cieplną.

- Przepełnienie i zbyt wysoka temperatura doprowadzają do znacznego wzrostu ciśnienia w butli, która pod jego wpływem zostaje rozerwana - wyjaśnia Polerowicz. - Butle z gazem powinniśmy przechowywać w suchym i dobrze wentylowanym miejscu.

I jeszcze jedna ważna kwestia. Jeśli butla nie jest podłączona do urządzenia, nie może być przechowywana w mieszkaniu. Powinno się unikać ustawiania jej przy urządzeniach elektrycznych. Propan-butan jest cięższy niż powietrze, dlatego napełnione butle nie powinny stać w piwnicach i garażach, poniżej poziomu podłogi. Jeśli butla okaże się nieszczelna, gaz będzie się gromadził przy podłodze co stworzy łatwopalną mieszaninę.

(AH)

PODARUJ 1%

na leczenie cukrzycy typu 1 na terapię słuchu i mowy

KRS
0000037904
cel szeregogotowy

34744 Cichoń Krzysztof

FUNDACJA DZIECIOM „ZDAĆ Z POMOCĄ”
01-685 Warszawa, ul. Łomżyńska 5
Allior Bank s.a. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
tytułem: 34744 Cichoń Krzysztof darowizna na pomoc i ochronę zdrowia
www.dzieciom.pl/podopieczni/34744

OŚWIADCZENIE PŁATNE

Po wybuchu. Co PLANUJE gmina?

GMINA OŁAWA Bardzo groźnie

W sobotę w Sobocisku doszło do wybuchu gazu (piszemy o tym wyżej). Podczas sesji RG o decyzję w sprawie poszkodowanej rodziny pytał radny Tadeusz Gąsior

- Rozmawiałem z nimi w sobotę - mówił w poniedziałek pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata. - Obecnie są w remizie strażackiej i chcą tam zostać do czasu, gdy zostanie podjęta decyzja, co dalej. Nadzór budowlany musi określić, czy ten budynek nadaje się do remontu. Wtedy będziemy wiedzieli, jakie można podjąć kolejne kroki.



Tadeusz Gąsior (w granatowej koszuli) jest radnym z Sobociska

Tadeusz Gąsior odpowiedział, że rozmawiał z pracownikiem Powiatowego Nadzoru Budowlanego: - Na jego nos to budynek do rozbiórki. Oczywiście niczego nie można ostatecznie „na nos”, więc trzeba powołać kogoś, kto zrobi ekspertyzę i dopiero ona dokładnie wskaże, z czym

mamy do czynienia. Czy gmina mogłaby taką ekspertyzę sfinansować i przyspieszyć cały proces?

Kuriata odrzekł, że na temat ekspertyzy będzie rozmawiał z kierowniczką Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Heleną Masło i spodziewa się, że sprawa nie będzie się

przeciągała miesiącami, tylko zostanie załatwiona w ciągu najbliższych dni. Radny Gąsior przypominał, że w remizie jest tylko ubikacja, nie ma prysznicy, więc to „lokum” nie może posłużyć dłużej niż kilka dni. W odpowiedzi usłyszał od p.o. wójta, że jest prysznic na terenie straży i jeden ze strażaków będzie go wieczorem na godzinę otwierał, żeby lokatorzy mogli skorzystać.

- Tak nie wolno robić - protestował Tadeusz Gąsior. - Nie można ludzi stawiać w takiej sytuacji. Przez dwa, trzy dni - OK, ale oni do swojego mieszkania nie wrócą prawdopodobnie przez miesiące. A co z tą drugą rodziną, z której jeden pan trafił do szpitala?

Henryk Kuriata przyznał, że w sobotę zapewnili go, że zaopiekują się nimi rodzina.

(KT)

Wstępniak, czyli...

...coś nie stroją

Wojna jest lustrem dla człowieczeństwa. Ktoś pięknie nazwał, że od trzech tygodni wszyscy - i to bez dyrygenta - gramy w Wielkiej Orkiestrze Wojennej Pomocy. Jeszcze parę dni temu byłbym skłonny się pod tym podpisać, ale z każdym kolejnym widzę rozwarstwienie polskich emocji na dwie frakcje: „pomagać i „pomagać, ale”. Ta druga coraz głośniej dochodzi do głosu. Koncentruje się na mediach społecznościowych, ale - jak wiemy - ma to przełożenie na decyzje polityczne, więc ci, którzy na razie jedynie piszą, za jakiś czas wyjdą na ulicę i będą to „ale” wykrzykiwać, dając niektórym kolejne paliwo wyborcze.

Przykłady? Proszę bardzo, to z naszego gazetowego FB:

- *Pomagać trzeba, ale to trochę za daleko idzie, już mamy ukraińskie flagi na rynku, niedługo ukraiński wprowadzą jako urzędowy, a ja w Anglii musiałem się angielskiego uczyć. W Czechach, na Węgrzech pomagają, ale flagi narodowe wiszą.*

- *Będziemy orać na siebie i jeszcze na nich. Paranoja.*

- *Nie, po prostu nie można przesadzać z tą nagłą miłością do narodu ukraińskiego i nazywania ich braćmi, bo to już przesada. Braćmi naszymi nigdy nie byli i nie są, co najwyżej sąsiadami. Ten przepływ dobra na razie płynie tylko w jedną stronę i mam wielkie wątpliwości, co by było, gdyby sytuacja była analogicznie inna.*

- *Ta pomoc zdecydowanie zaszła za daleko.*

- *Można pomagać, ale ta pomoc chyba powinna mieć swój umiar.*

- *W normalnym kraju uchodźcom należy się dach nad głową i wyżywienie, a tutaj obsypujemy ich złotem. Niedługo będziemy tu narodem drugiej kategorii.*

- *Żeby dla Polaków było tyle dobrego.*

Że to prosto głupie i prymitywne, nie wystarczy powiedzieć. To także szkodliwe dla tworzenia wspólnoty i budowania społeczeństwa. Pomijam już, że tworzenie takich podziałów u nas jest obecnie na rękę Rosji - komentarze podsycające antyukraińskie nastroje wpisują się wprost propagandową grę Putina.

Jest też i reakcja na takie wpisy:

- *Najlepiej, żeby wszyscy, którym żal dupę ścisła, spakowali walizki i pojechali zobaczyć, jak cudownie jest teraz na Ukrainie.... Niektórzy całe życie siedzą na socjalu, biorą wszystkie dodatki, a podatków złotych nie zapłacili. I tacy najczęściej gębami kłapią. Nie pomagajcie, siedźcie dalej na dupach w ciepłym fotelu, popijając harnasia, czekajcie, aż mopsik wypłaci zasiłek, ale na litość boską nie otwierajcie paszczy, bo aż wstyd, że tyle jadu i nienawiści się wylewa...*

- *Gdzie podziało się człowieczeństwo i współczucie? Większość tylko wyciąga rękę, liczy się tylko brać, nic od siebie. Zanim wybuchła wojna, wielu Ukraińców pracowało uczciwie, płacili podatki, czego nie można powiedzieć o niektórych.*

- *To nie ich wina. Oni mają status uchodźcy. Proszę postawić się w sytuacji matki z dzieckiem, która ma to, co na sobie. Należy się jej pomoc. Wszystkim jest ciężko, ale my jesteśmy u siebie, oni u obcych i nie mają nic. Za chwilę możemy podzielić ich los...*

- *Jad największy płynie z ust Polaka do Polaka, to jest dopiero wstyd i żenada.*

- *Odmawianie pomocy człowiekowi, który ucieka przed wojną, jest po prostu nieludzkie.*

- *Co niektórzy nie znają lub nie pamiętają czasów, kiedy my Polacy byliśmy uchodźcami politycznymi i też za granicą dostawaliśmy.*

- *Mieszkam w Anglii 15 lat i to samo Angliki mówili o Polakach przed brexitem. Że zabierają pracę, że żyją z socjalu. Zrobiono badania i wyszło, że Polacy to naród, który najmniej korzysta z zapomóg w Anglii. Ludzie, ogarnijcie się! Ukraińcy pójść do pracy za kilka miesięcy. Nikt nie będzie ich utrzymywał.*

- *Robicie problem, bo ludzie, którzy stracili czasem cały dorobek życia i członków rodziny, otrzymają jakieś tam świadczenia? Gratuluję empatii.*

I jak wypadamy w tym teście z ludzkiej przyzwoitości?

JERZY KAMIŃSKI

Echa naszych publikacji

Mieszkańcy wsi Piekary nie zgadzają się na budowę wariantu 44 Kolei Dużych Prędkości. Linia będzie przechodziła zaledwie 30 m od budynków mieszkalnych! A to tylko jeden z wielu argumentów przeciwko temu wariantowi. Nie tędy droga do spokojnego i dobrego życia mieszkańców, do rozwoju wsi i gminy, do zachowania walorów przyrodniczych. Wariant 44 to droga do drastycznych i nieodwracalnych zmian, które wpłyną na jakość życia mieszkańców Piekar. Wieś położoną 700 m od Jelcza-Laskowic zamieszkuje 450 osób, które nie pozostają obojętne i wyrażają swój sprzeciw. Piekary głośno i zdecydowanie mówią „NIE” dla wariantu 44 KDP i mają ku temu powody... Oto kilka z nich:

* w Piekarach będzie ogromne skrzyżowanie kolejowe, a linia towarowa będzie przechodzić tuż obok domów zamieszkałych przez 27 rodzin, czekają nas też wyburzenia. Powstaną za to tory, które będą się ciągnęły przez 36 działek. Tymi torami będzie mknęło nawet do 100 pociągów towarowych dziennie!

* boisko sportowe - jedyne takie miejsce we wsi przeznaczone zarówno do aktywności fizycznej, spędzania czasu dzieci, młodzieży, jak i organizowania corocznego festynu - zostanie zniszczone. W tym miejscu pociągi towarowe będą się włączać do linii Kolei Dużych Prędkości,

* tory powstaną na nasypie, którego wysokość można sobie wyobrazić patrząc na trzecie piętro bloku mieszkalnego,

* około 100 pociągów dziennie, jadących z prędkością nawet 350 km/h, będzie sygnalizować sygnałem dźwiękowym, że zbliża się

Dlaczego NIE wariant 44? (cz.8)

do terenu zabudowanego. 100 razy dziennie w Piekarach będzie można usłyszeć bardzo głośny sygnał, który poniesie się aż do okolicznych wsi takich jak Nowy Dwór i Kopalina. Z łatwością można sobie wyobrazić, jak ten dźwięk będzie uciążliwy dla mieszkańców Piekar,

* w czasie prac zostaną zniszczone drogi. Wywrotki z materiałami budowlanymi potrzebnymi do budowy nasypu (tłuczeń, ziemia itp.) z pewnością przyczynią się do zniszczenia nawierzchni jezdni. Ponadto wpłynie to na konstrukcje domów. Przejeżdżające ciężarówki i związane z tym wibracje mogą spowodować pęknięcia murów okolicznych domów,

* mieszkańcy Nowego Dworu będą mieli utrudniony dojazd do miasta Jelcz-Laskowice. Najprawdopodobniej zniknie przejazd kolejowy. Nowy przejazd powstanie pomiędzy Kopalina a Piekarami. W związku z tym mieszkańcy Nowego Dworu będą musieli pokonać dłuższą niż dotąd trasę, by dojechać do głównej drogi prowadzącej do Jelcza-Laskowic,

* duży niepokój budzi również fakt, że wariant 44 przebiega obok zbiorników wodnych, gdzie znajdują się ujęcia wody zaopatrujące w wodę pitną miasto Jelcz-Laskowice oraz większość gminy,

* nasyp może spowodować przemieszczanie się wód gruntowych, a to może skutkować brakiem wody w gminie. Ponadto chemiczne, silne opryski stosowane przez kolej, mające na celu zapobieganie niepożądanemu wzrostowi roślin, mogą przeniknąć do gruntów, a następnie razem z wodą do naszych kranów. Zanieczyszczona woda nie będzie dla nas zdrowa.

Mieszkańcy wybudowali swoje domy w spokojnej i rozwijającej się wsi. Tam osiedlili się, by wychować swoje dzieci, odpoczywać w swoich ogrodach, łączyć sielskie życie z dobrym dojazdem do pracy. Dla wielu ta wieś jest miejscem, w którym spędzili całe życie, a dla innych ucieczką z wielkiego miasta. Nikt nie chce, żeby Kolej Dużej Prędkości zakłóciła spokojne życie mieszkańców. Nikt nie chce, żeby ten kawałek świata został zniszczony. 450 serc bijących w Piekarach będzie walczyć, by ich mała wioska nie została zdewastowana.

Konsultacje społeczne z CPK odbędą się 26 kwietnia o godz 19.00 w CSiR - bądźmy tam wszyscy i wyrażmy nasz sprzeciw wobec wariantu 44 KDP.

RUCH SPOŁECZNY
„NIE DLA WARIANTU 44”

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Social media

Trzeba odwagi, żeby komuś w oczy powiedzieć, że wał, bo i o mordę można dostać, i o sobie usłyszeć, a jak publicznie, to i inni mogą coś nie milego zrobić, albo powiedzieć. A w social mediach plujesz na wszystkich publicznie i nic. I jeszcze inne klaskają. No to bariera wstydu żadna.

Czemu te inne klaskają, to nam dokładnie Japycz wyjaśnił. Mówi, że jak człowiek zgorzkniał, że mu w życiu coś nie poszło, to przecie nie powie sobie: o rany, ja to beznadziejny jestem, tylko innych będzie winić. No rzeczywiście. Wargacz mówi, że go żona nie kocha, to pije, choć wszyscy wiedzą, że już pił jak się jeszcze nie znali, a się odkochała, bo jak kto zarzany do domu wraca i seksu chce nieumytno, to nie odkochać się trudno. Stasiak mówi, że sam był, bo na Wiolettek czekał, a przecie

wszystkie wiedzą, że się w każdej kochał, tylko go żadna nie chciała. Radny z Dopiewa to z jakiej strony nie podejdziesz teorię Japycz potwierdza, bo całkiem poważnie mówi, że Czerepach wszystko co umi, to się od niego nauczył i że to on powinien być premierem, a nie jakiś tam Czerepach. I że Dopiewo miało być siedzibą gminy, póki Wilkowyje łapówki nie dały i tak skazały Dopiewo na nędzną roślinność. Ale gdyby nie to, to Dopiewo już by miastem było, tylko Wilkowyje z zazdrości wszystkie jego inicjatywy torpedują. A żona go zostawiła, bo z Dopiewa wyjechać nie chciał, bo on dopiewski patriota. I za jego krwawicę, zaoszczędzone pieniądze, sklep w Radzynie otworzyła i jeszcze się alimentów domaga. To znaczy domagała, bo to 30 lat temu było, radny z Dopiewa

żadnych alimentów nigdy nie płacił, a żona w końcu machnęła ręką i sama dzieci wychowała. Co dla radnego dowodem jest, że miał rację, że nie płacił, bo nie potrzebowała, tylko z samej złości posądzała go ciągała, żeby jemu reputację zniszczyć. Z tym że to radny z Dopiewa mówi dopiero jak się dobrze napije, bo na trzeźwo to tchórz i byleż żony się panicznie boi, nawet jeśli jej dwadzieścia lat na oczy nie widział, chyba że przez szybę w sklepie w Radzynie. A jak się napije, to wstyd znika i żale wylewa.

Więc te social media, mówi Japycz, to jak knajpa, gdzie wszystkie cały czas są pijane i niczego się nie wstydzą. Ino zamiast bimbra one się za nikami chowają. Co to te niki są, to my długo nie wiedzieli, ale się okazuje, że to chodzi

o fałszywe nazwiska, co te trolle dla bezpieczeństwa używają. Więc jak się taki za tym nikiem schowa, to jak po dobrej wódce - niczego się nie boi, sam cham, to i innym chłomom przyklaskuje. I dawaj dowalać, żeby się za swoje codzienne nieudacznictwo zemścić. Bo im bardziej taki tchórzliwy w realu, tym odważniejszy w social mediach. Każda aktorka brzydka i ma krzywe nogi, każdy sportowiec koksiarz, każdy polityk złodziej, a inaczej myślący - zdrajca.

Coś w tym jest. Nie tylko dlatego, że Japycz mówi, a Japycz wie, co mówi, choć nie zawsze mówi, co wie. Ale dlatego, że my sobie przypomniał, jak Solejuk z Hadziukiem do proboszcza dzwonili, jako zaniepokojeni słuchacze, że redakturka za

bardzo frywolny w rozmowach z kobitkami był. No nie poszli sami, ino słuchaczów z Dopiewa udawali i gadali przez chustkę, żeby Ksiądz Proboszcz ich nie poznał. Ale jest i dlatego Biskupem został. I jak wałnął kazanie, to potem ze dwa miesiące Solejuk z Hadziukiem po Wilkowyjach tylko po zmroku i po opłotkach chodzili. Taki był wstyd. A pod nikami wstydu nijakiego nie ma, to hamulce żadne i brzydka natura frustracji się uwalnia i śmierdzi nawet jak te smartfony bezzapachowe są.

Więc - mówi Japycz - wniosek z tego taki, że nie ma społeczeństwa bez odrobiny wstydu i że te media, to żadne social, ale anty social są. I że rada na to prosta, ale niewykonalna

jest. Wystarczyłoby, żeby każdy musiał podać imię, nazwisko, telefon i adres, zanim kogoś w internetach obsobaczy i żeby wiedział, że jak nieprawdę powie, to bezkarności nima. Ale na to żaden właściciel tych mediów nie pójdzie, bo nie tak dobrze się nie sprzedaje jak skandal i obmowa, więc im się podoba, jak jedni na drugich szczują, bo to ruch, a one na tym ruchu zarabiają. Jak, to nie wiemy. Ale Japycz mówi że dużo. Czyli wniosek z tego taki, że te co szczują, to frajery straszne, bo nie dość, że nieudacznicy, to jeszcze innym kabzę nabijają. I wniosek drugi, że jak kto sfrustrowany, to łatwiej dziś na nim kasę zarobić niż na szczęśliwym.

Obiecali my więc sobie być szczęśliwymi. Bo zarabiać na sobie nikomu nie damy.

PIETREK

Był POSZUKIWANY, nasi go namierzyli

POWIAT

Dwa tygodnie temu zaniepokojeni mieszkańcy informowali o włamaniu w Nowym Otku. Podejrzanego zatrzymano

41-latek (obywatel Gruzji) wpadł dzięki pracy policjantów z Wydziału Kryminalnego oławskiej jednostki. Zatrzymali go na terenie Wrocławia, ale złodziej działał w całej Polsce, a jego wizerunek był umieszczany w mediach. W Oławie 8 marca ukradł pieniądze, biżuterię oraz monety kolekcjonerskie. Sąd zastosował 3 miesiące aresztu tymczasowego. Złodziejowi grozi do 10 lat więzienia. St. asp. Wioletta Polerowicz mówi, że sprawa jest rozwojowa, bo mężczyzna współpracował z innym przestępcami. Policja na razie nie zdradza szczegółów, nie wyklucza kolejnych zatrzymań.



(AH)

Obywatel Gruzji włamywał się do domów

KPP w Oławie

Masz działkę - PRZECZYTAJ

Policja przypomina o właściwym zabezpieczeniu mienia, bo złodzieje bardzo lubią ogródki działkowe...

- Często straty spowodowane włamaniami oraz zniszczeniami znacznie przekraczają wartość drobnej rzeczy, która jest przedmiotem kradzieży - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Właściciele mają duży wpływ na bezpieczeństwo. Warto pamiętać o kilku zasadach i współpracować z sąsiadami. Co ma na myśli policjantka? Zwracamy uwagę na nieznajomych, którzy chodzą po ogrodach działkowych. Jeżeli zauważymy nieznany pojazd, który parkuje w okolicy, postaramy się zapamiętać jego numer rejestracyjny i markę. Dobrze też wymienić się z sąsiadami numerem telefonu. Jeśli przez jakiś czas nie mamy zamiaru wywozić sprzętu z działki, warto pomyśleć o lepszym zabezpieczeniu altany. Dobrym wyjściem są wzmocnione drzwi, okratowane okna, czy też zamki z atestem. Podczas prac na działce nie zostawiaj cennych przedmiotów bez nadzoru. Zwracaj uwagę na obcych, a kiedy masz wątpliwości, niezwłocznie zadzwońmy na numer alarmowy lub do dzielnicowego.

(AH)



KPP w Oławie

Policjanci prowadzą działania prewencyjne na działkach, aby ostrzegać, bo włamań wciąż jest dużo

KGW Janków prężnie działa i zaprasza na darmowe warsztaty!

Ostatnie dwa lata były dla nas intensywne - zdecydowaliśmy się sformalizować pracę KGW. Pozyskujemy dodatkowe fundusze na realizację naszych przedsięwzięć, wszystko dzięki doskonałej współpracy z Wójtem i wszystkimi pracownikami Urzędu Gminy Domaniów. Udało nam się współpracować z Orlenem, podczas projektu remontu pomieszczenia dla dzieci. Z finansów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zmodernizowaliśmy sufit świetlicy wiejskiej. Poza remontami inwestujemy w nasz rozwój edukacyjny - obecnie po raz kolejny działamy ze Stowarzyszeniem Lider A4 i Gminą Domaniów nad projektem edukacyjnym! Dużo się dzieje! - relacjonuje z zadowoleniem Anna Bochenkiewicz, szefowa koła.

Chcemy wszystkich mieszkańców naszego powiatu serdecznie zaprosić na darmowe spotkanie w formie online, podczas których poedukujemy się w zakresie świadomego kupowania i bycia odpowiedzialnym konsumentem.

Jesteśmy nowoczesnymi gospodyniami, więc chcemy poznawać wiedzę o dynamicznie zmieniającym się świecie. Nasze wybory zakupowe kształtują nasze środowisko, więc uświadamiamy siebie i uczestników o naszym rzeczywistym wpływie na to co dzieje się w lokalnych społecznościach - uzupełnia Anna Bochenkiewicz.

Udział w warsztatach jest całkowicie bezpłatny! Planowane tematy:

- Odpowiedzialny konsument
- Chemikalia
- Żywność
- Odpady
- Odpowiedzialna moda

Pierwszy z warsztatów online, o tym jak podejmować lepsze decyzje podczas zakupów, odbędzie się w **czwartek 24 marca o godz. 17:00 na platformie Google Meet, do której link znajdziesz na Facebook'u KGW Janków.**

Nie pasuje Ci termin? Zapisz się na warsztat za pomocą dołączonej do wydarzenia ankiety, a my wyślemy Ci transmisję z warsztatów dostępną w serwisie YouTube.

Szczegóły poszczególnych działań projektowych będą publikowane w mediach społecznościowych - KGW Janków oraz na stronie internetowej www.lider-a4.pl

Cykl warsztatów realizowany jest przez Koło Gospodyń Wiejskich w Jankowie i współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach realizacji projektu grantowego Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie Lider A4 pod nazwą "Dbamy o dziedzictwo naturalne, w przestrzeni obszaru Lider A4 i działaniach mieszkańców 2020!" w ramach zadania grantowego pn. "Nowa postawa konsumenta w ekologicznym gospodarstwie Lidera A4" realizowanego w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. „Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

WARSZTATY EDUKACYJNE

ODPOWIEDZIALNY KONSUMENT
czwartek 24 marca

ŻYWNOSĆ
kwiecień

CHEMIKALIA
kwiecień

ODPADY
maj

JAK PODEJMOWAĆ LEPSZE DECYZJE PODCZAS ZAKUPÓW?
KIM JEST ODPOWIEDZIALNY KONSUMENT?
JAK FIRMY MAMIA NAS EKOŚCIEMĄ?

Za pomocą Funduszu Rolnego i Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Działacz kultury,
wieloletni dyrektor
instytucji kultury w Do-
maniowie, wiceprezes
Stowarzyszenia Miłośników
Kresów Wschodnich

W 1966 roku objął sta-
nowisko dyrektora Gro-
madzkiego Ośrodka Kultury
w Domaniowie - to jedna
z pierwszych powojennych
instytucji kulturalnych na
Dolnym Śląsku. Funkcję tę
Michał Wagner sprawował
najdłużej, choć z przerwami.
A i nazwa się zmieniała,
bo od 1975 roku był to już
Gminny Ośrodek Kultury.

Podczas niedawnego jubi-
leuszu 50-lecia działalności
kulturalnej w Domaniowie
Michał Wagner mówił: -
*Świętujemy piękny jubileusz
50-lecia działalności, ale
ona zaczęła się już dobre 10
lat wcześniej, niż powstała*

Zmarł Michał Wagner



instytucja. Już w 1947 roku
na tej sali odbyły się pierw-
sze jasełka. Oglądałem je

jako mały brzdąc, zapamię-
tałem to wspaniałe przed-
stawienie. To niesamowite,

że już 50 lat minęło, odkąd
zacząłem tu pracę. Życzę,
aby ta działalność kulturalna

była tak dobra jak do tej pory
albo jeszcze lepsza.

Angażował się w wiele
inicjatyw kulturalnych, np.
w Międzywojewódzkiej Prze-
gląd Strażackich Orkiestr
Dętych, który dwa razy od-
bywał się w Domaniowie,
także w wyjazdy na uko-
chane przez niego Kresy. Do
ostatnich chwil życia, mimo
choroby, zabiegał o ustawie-
nie tablicy informacyjnej
z rysem historycznym ko-
ścioła w Sobocisku, gdzie
był kościelnym.

W 2007 Michał Wagner
przeszedł na emeryturę
i miał więcej czasu na swo-
je zamięłowania kresowe
- rzucił się w wir pracy jako
wiceprezes Stowarzysze-
nia Miłośników Kresów
Wschodnich, organizując

m.in. spotkania opłatkowe,
był też członkiem zarządu
Towarzystwa Miłośników
Ziemi Domaniowskiej, od
lat był też działaczem spor-
towym - w 2016 roku od-
znaczono go tzw. Dużą Złotą
Odznaką Honorową Dolno-
śląskiego Zrzeszenia LZS.

- Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci śp. Michała Wa-
gnera - napisali w nekrologu
dyrektor oraz pracownicy
Centrum Kultury i Czytel-
nictwa Gminy Domaniów.
- Był człowiekiem niezwy-
klej prawości i skromności,
zawsze życzliwy innym, to
wieloletni działacz na rzecz
kultury. Człowiek z pasją,
pełen energii i pomysłów.
Jego odejście dotknęło nas
wszystkich, żegnamy Go
z wielkim żalem.

(CK)

W pierwszą rocznicę śmierci

śp. Zbigniewa Koniecznego

KOCHAMY I PAMIĘTAMY

żona dzieci i wnuki
Msza święta odbędzie się
we wtorek 29 marca o godz. 18.00
w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła
w Oławie



ODESZLI

OŁAWA

† 14 III - Stanisław Cichosz - ur. 1929
† 15 III - Krystyna Szymkowiak - ur. 1957
† 15 III - Teresa Kożuch - ur. 1949
† 16 III - Tadeusz Szydłowski - ur. 1939
† 16 III - Michał Wagner - ur. 1942
† 17 III - Ludmiła Marchel - ur. 1933
† 17 III - Marianna Lipińska - ur. 1921
† 18 III - Ryszard Bekalski - ur. 1953
† 19 III - Zdzisław Bednarz - ur. 1944

† 19 III - Przemysław Dulian - ur. 1985
† 19 III - Zbigniew Miszkowicz - ur. 1943
- Adamowicz
† 20 III - Maria Gorbenko - ur. 1951
† 20 III - Maria Klejszmyt - ur. 1925
† 26 III - Janusz Rudyk - ur. 1974

JELCZ-LASKOWICE

† 17 III - Eugenia Zaręba-Tabisz - ur. 1941
† 20 III - Anna Piechota - ur. 1942

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach”

Z głębokim smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci
Pana Stanisława Cichosza.

Odszedł od nas wspaniały człowiek wielkiego serca.

Zaangażowany był wraz z żoną Krystyną w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej
w Oławie, tam go poznałam jako osobę życzliwą, miłą, uśmiechniętą, przyjacielską
i gotową do pomocy.

Będę go bardzo miło wspominać, zwłaszcza te chwile, które spędzaliśmy wspólnie
działając w organizacji.

Gdy smutek boli a słowa zbyt małe by rozpacz wypowiedzieć - zostaje tylko milczenie,
pełne gorących łez. To tak trudno wytłumaczyć, że się kogoś nie zobaczy...,
że już koniec..., że nie wróci..., że nikt tego nie odwróci..., pozostały nam
wspomnienia..., smutek w sercu..., łza na twarzy..., której nikt nie zauważy...
i modlitwa co wcięż łączy...

Jego śmierć spowodowała pustkę w moim sercu i sercach wszystkich, którzy go znali.



Pani Krystynie Cichosz, rodzinie,
najbliższym serdeczne wyrazy głębokiego
żału, współczucia i najszersze
kondolencje.

Z wyrazami szacunku
Lidia Markowska

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko....”
ks. J. Twardowski

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

Małgorzacie Tworowskiej składają koleżanki z oddziału
wewnętrznego ZOZ Oława

Serdeczne podziękowania proboszczowi
z Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia w Oławie
Tomaszowi Czabatorowi, rodzinie,
sąsiadom, znajomym
i wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu

śp. Genowefy Toporowskiej

składają córki z rodziną



Janinie i Stanisławowi
Jaśnikowski
za przepiękne
zorganizowanie
uroczystości
pogrzebowych

śp.

**Genowefy
Toporowskiej**

składają
córki z rodziną

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Radny Piotr Stajszczyk martwi się o opóźnienia, wiceburmistrz Romuald Piórko odpowiada

Budowa żłobka i przedszkola przy ulicy Świętochowskiego (w okolicy boiska Czarnych J-L i Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1) była jedną z głównych obietnic wyborczych Bogdana Szczeniaka. Proces inwestycyjny rozpoczął się w 2020, obecnie trwają prace budowlane. Całość pochłonie niecałe 9 mln złotych,



O harmonogram prac pytał radny Piotr Stajszczyk

Żłobek i przedszkole zgodnie z planem w tym roku? **WSZYSTKO** na to wskazuje

z czego część zostanie sfinansowana ze środków unijnych. Przedstawiciel „Wspólnoty Samorządowej” poruszył temat podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej: - Jak wygląda sprawa harmonogra-

mu rozbudowy żłobko-przedszkola? Pytam o to, ponieważ wiem, że odpowiada za nią ten sam wykonawca, który rozbudowuje szkołę w Miłoszycach, a ta inwestycja była przesuwana. Z różnych wzglę-

dów nie udało się zrealizować pierwotnego harmonogramu, wynikającego z umowy. Jeśli chodzi o żłobko-przedszkole, to mamy tu dofinansowanie z Unii Europejskiej, więc harmonogram musi być ściśle

przestrzegany. Jak to wygląda obecnie?

Odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko: - Faktycznie to ta sama firma, ale dwóch różnych kierowników budowy. I tu mamy świetny przykład, że jeśli jest kierownik przez duże „K”, tak jak w przypadku żłobko-przedszkola, to wszystko idzie jak należy. Natomiast jeśli jest kierownik pokroju tego, który pracuje przy rozbudowie w Miłoszycach, wygląda to trochę inaczej. Niemniej jednak, jeżeli mówimy o rozbudowie miłoszyckiej placówki, to ostatecznym terminem zakończenia, zaakceptowanym już przez pana dyrektora, jest 15 maja. To pozwoli szkole się przygotować do funkcjonowania w nowym budynku od 1 września. W przypadku żłobko-przedszkola obecnie nie widzimy żadnych zagrożeń. Termin umowy zostanie

niewielko przesunięty, ponieważ doszliśmy do wniosku, że budynek powinien być praktycznie całkowicie pasywny, jeśli chodzi o emisję i energooszczędność. Podjąłem decyzję, by pomieszczenia typu toalety i kuchnia miały wentylację mechaniczną z tzw. rekuperacją, natomiast, by poprawić parametry energooszczędności, rekuperacja będzie też z kuchni i pomieszczeń sanitarnych. To spowoduje wzrost kosztów o około 200 tys., ale myślę, że jest tego warte. Termin zakończenia prac z pozwoleniem na użytkowanie to 31 sierpnia bieżącego roku.

Na koniec o głos poprosił wiceburmistrz Marek Szponar. Uczulił, by nie używać sformułowania „żłobko-przedszkole”, tylko „żłobek i przedszkole”, bo będą to dwa osobne byty, działające w jednym budynku.

(KT)



Wstępną wizualizację obiektu zobaczyliśmy jeszcze podczas kampanii wyborczej

JELCZ-LASKOWICE

Radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia wstępnej lokalizacji nowych przystanków

Chodzi o to, by autobusy miejskie zatrzymywały się przy markecie Lidl, co będzie dużym ułatwieniem dla niezmotywowanej części mieszkańców, którzy robią tam zakupy. To oni wnioskowali o przystanki, co do których ostateczną decyzję podejmie zarządca drogi, czyli Starostwo Powiatowe. Uchwała Rady Miejskiej stanowi pierwszy krok i wyraża sugestię dla Powiatowego Zarządu Drogowego, który musi teraz sprawdzić czy charakter drogi oraz warunki bezpieczeństwa ruchu drogowego pozwalają na usytuowanie przystanku w tym miejscu.

Podczas sesji RM wypowiedział się wiceprzewodniczący Krzysztof Woźniak: - Chcę podziękować za szybką reakcję na ten wniosek, który za moim pośrednictwem złożyli emeryci, zabiegający

o ułatwienie dostępu do tego obiektu handlowego. Warto podkreślić, że dzięki temu, że mamy Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe, wszyscy mieszkańcy ze statusem emeryta lub rencisty mogą nieodpłatnie korzystać z komunikacji miejskiej na terenie gminy. A niebawem będą mogli swobodnie dojeżdżać do marketu, który przez wiele lat był w naszym mieście oczekiwany.

Korzystając z okazji, o problemie w innym miejscu opowiedział Tadeusz Babski z Koalicji 2018-2023: - Przypomnę, że wraz z radną Weroniką Kuszyk zwracaliśmy się do wiceburmistrza Marka Szponara o przesunięcie przystanku na Alei Wolności, chodzi o ten w okolicy przedszkola, o kilkadziesiąt metrów w stronę Hirszfelda. To apel mieszkańców, którzy narzekają, że każdego rana autobusy stoją im

pod oknami i uniemożliwiają spokojne funkcjonowanie. We wniosku wskazałem, gdzie ewentualnie ten przystanek dałoby się przesunąć. Nie będzie to z niczym kolidowało, więc myślę, że chodzi tylko o dobrą wolę burmistrza. Czy ta prośba zostanie zrealizowana?

- Omawiana uchwała nie dotyczy tego, o czym mówi przewodniczący Tadeusz Babski, natomiast odpowiem na pytanie - odrzekł wiceburmistrz Szponar. - Ta kwestia została już przedstawiona rok temu albo nawet wcześniej. Jak na razie nie ma możliwości wykonania przystanku na ul. Hirszfelda, więc ten ówczesnie wskazany funkcjonuje do dziś. Życie pokazało, że coraz mniej przeszkadza, a właściwie prawdopodobnie nie przeszkadza już wcale. Jeśli jednak pojawi się możliwość przesunięcia, to będziemy ją rozważać. Natomiast obecnie

jej nie ma, głównie ze względu na brak miejsc parkingowych, które wykorzystywali mieszkańcy.

Babski obstawał przy swoim: - Myślę, że jest to do

zrealizowania, ponieważ mój wniosek zawierał też postulat o rozbudowie parkingu przy ogrodzeniu przedszkola. Nowe usytuowanie przystanku byłoby też dużo bezpieczniejsze

dla dzieci szkolnych, które czekają tam na autobus. Wydaje mi się, że chodzi o dobrą wolę.

(KT)



Do Lidla będzie można dojechać komunikacją miejską



„EkoSłup” stoi m.in. obok Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Radny Tadeusz Babski pytał o zmiany budżetowe

- W 2021 roku przeznaczyliśmy 35 tysięcy na monitorowanie zanieczyszczenia powietrza, w tym roku jest to 80 tys. złotych - mówił przedstawiciel Koalicji 2018-2023. - Na co te pieniądze poszły w zeszłym roku i na co zostaną wydane teraz? Komisja samorządu i prawa zajmie się tą sprawą w kwietniu, ale już teraz chciałbym poznać pewne szczegóły.

Odpowiedział wiceburmistrz Marek Szponar: - W dużym skrócie mogę powiedzieć, że będziemy ponawiać działania zeszłoroczne, tzn.

Więcej **PIENIĘDZY** na monitoring czystości powietrza

utrzymywać i płać za konserwację sensorów powietrza, co samo w sobie stanowi koszty, a ponadto chcemy zwiększyć liczbę punktów pomiarowych, stawiając nowe. Wpłynął m.in. taki wniosek z Chwałowic i tam zamontujemy słupki.

Oprócz tego będziemy chcieli powtórzyć tak zwane patrole ekologiczne, która wskażą, w których miejscach dochodzi do największych skażeń powietrza, czyli do spalania rzeczy, którymi palić nie wolno. Dzięki tej informacji wysto-

sujemy pisma do konkretnych mieszkańców o zaprzestanie takich praktyk.

Tadeusz Babski poprosił o przygotowanie szczegółowej informacji na zapowiadanej komisji.

(KT)



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

18 marca burmistrz Tomasz Frischmann oraz przedstawiciele ZWiK Liliana Galle i Krzysztof Pękala i spotkali się z Panią Heleną Wójcik mamą słynnego koszykarza, Oławianina - Adama Wójcika

Na spotkaniu zaprezentowano projekt zagospodarowania Skweru Adama Wójcika. Koncepcja została wyłoniona w ogłoszonym przez ZWiK konkursie wśród studentów Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Komisja konkursowa najwyżej oceniła pracę Michała Werne-

Skwer Adama Wójcika



Projekt zagospodarowania skweru przy ul. 3 Maja

ra, Anny Młynarczyk i Pauliny Haraś. Projekt obejmuje wykonanie na skwerze m.in.: boiska do minikoszykówki, placu zabaw, kurtyny wodnej, źródła ulicznego oraz małej architektury w postaci ławek, stojaków na rowery, pergoli itp. Przypominamy, że Skwer Adama Wójcika to teren położony w rejonie ulic Żołnierza Polskiego, 1 Maja oraz 3 Maja – nazwę tego miejsca w uznaniu wielkich osiągnięć sportowych oraz zasług w rozślawianiu imienia rodzinnego miasta na arenie krajowej i międzynarodowej nadano w maju 2020 roku.

#RobisiewOławie



Oświetlenie skateparku uruchamiane sygnałem telefonicznym



Nowa kurtyna wodna zainstalowana przy skateparku, w upalne dni pozwoli na chwilę ochłody



Kontynuowana jest rewitalizacja Rynku



Trwają prace remontowe w budynku dawnego sądu przy ul. 1 Maja 11



Budowa ścieżki rowerowej od ul. Rybackiej do mostu na rzece Oława przy ul. Lipowej

Czy wiesz, że w Oławie
woda i ścieki są tańsze o 8,25%

od średniej ceny
w całym województwie
dolnośląskim

Oława

Czy wiesz, że w Oławie
nie ma opłaty abonamentowej?

Cena dla 1-m3 wg informacji
RZGW Wody Polskie we Wrocławiu

ZWiK się chwali

Oławski

Oława Lepsza
Better Oława

OGŁOSZENIA

Do 10 kwietnia 2022 r. trwa rekrutacja, do Żłobka Miejskiego „Poranek” w Oławie na rok szkolny 2022/2023.

Kartę zgłoszenia dziecka do żłobka należy wypełnić elektronicznie, korzystając ze strony: www.nabor.pcps.pl/olawa/zblobek

Wydrukowaną i podpisaną kartę wraz ze wszystkimi wymaganymi załącznikami należy złożyć w placówce przy ul. B. Chrobrego 106 A, 55-200 Oława, w terminie do

11 kwietnia 2022 r. (w godz. 7:00 – 15:00, w dniu 11.04.2022 r. do godz. 16:00)

Do rekrutacji mogą być zgłaszane dzieci urodzone: w 2020 r., 2021 r. oraz w 2022 r., jeśli do 01.09.2022 r. będą mieć ukończone 20 tygodni życia. Ogłoszenie listy dzieci przyjętych do żłobka nastąpi 29 czerwca 2022 r.

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres:

- od 15 marca do 05 kwietnia 2022 r., (załącznik do Zarządzenia Burmistrza

Miasta Oława nr 31/0050/2022 z dnia 15.03.2022 r.

- od 22 marca do 12 kwietnia 2022 r. (załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 33/0050/2022 z dnia 22.03.2022 r.)

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA
- TOMASZ FRISCHMANN

JEDEN JARMARK - TRZY SAMORZĄDY



JARMARK
JWIELKANOCNY

2022

RYNEK W OŁAWIE

9-10
kwietnia



MIASTO OŁAWA



GMINA OŁAWA



GMINA DOMANIÓW

Konferencja za konferencją, a ŚCIEKI płyną

OŁAWA

Ekologia

Co leci do Odrzy z rury przy moście? Zdania są podzielone, a pewności nie ma nikt

Marek Drabiński ze stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” wraz z radną Jolantą Górską i Ryszardem Gawronem zorganizowali 14 marca konferencję prasową, by - jak powiedział Drabiński - pokazać mieszkańcom proceder, który występuje co najmniej od dwóch lat w centrum miasta. Proceder, z którym - mimo interwencji - do tej pory nikt nic nie zrobił.



Wiceburmistrz Andrzej Mikoda tłumaczył, że z map wynika, iż do wylotu przy moście na Odrze odprowadzane są wody deszczowe i opadowe z terenu zaznaczonego na zielono (ul. Chrobrego i okolice)



Wylot kanalizacyjny przy Odrze - to o to miejsce chodzi

Deszcz nie padał, a ścieki lecą

Chodzi o wylot rury przy moście na Odrze, którą zdaniem organizatorów konferencji wpuszczane są do rzeki ścieki sanitarne. Rura znajduje się na lewym brzegu Odrzy na wysokości około 30-40 centymetrów od powierzchni wody. Drabiński mówi, że zgłosił ten fakt do wydziału ochrony środowiska starostwa powiatowego w styczniu ubiegłego roku. W odpowiedzi otrzymał informację, że sprawa zostanie przekazana do burmistrza miasta oraz do Wód Polskich. - Przez ponad rok w tej sprawie nic jednak się nie działo - mówi. - W tak zwanym międzyczasie wysłałem ponaglenie, a także pismo do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który odpisał mi, że będzie monitorował sprawę, jednakże jest to w gestii burmistrza miasta jako gospodarza terenu, zakładu wodociągów i kanalizacji oraz Wód Polskich.

Jolanta Górską dodała, że miasto zamówiło w ubiegłym roku za około 30 tys. zł operat wodnoprawny, by - jak stwierdziła - zalegalizować ten wyciek. Dodała, że nie wie, na jakim etapie jest to postępowanie, bo zwrócono się w tej sprawie do Wód Polskich. Nadal jednak nie wiadomo, co wycieka z rury.

Z pism, jakie otrzymało stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” od wiceburmistrza Andrzeja Mikody, wynika, że są to wody deszczowe, ponieważ jest to kanalizacja burzowa. Z korespondencji z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji wynika zaś, że wszystkie okoliczne budynki są podpięte do kanalizacji sanitarnej i nie jest możliwe, by rurą płynęły ścieki.

Innego zdania jest Marek Drabiński, który nieprzypadkowo wybrał dzień konferencji.

- Od ponad 10 dni w Oławie nie padał deszcz - powiedział. - Sprawdziłem wszystkie okoliczne wyloty kanalizacji burzowej. Wszystkie są zupełnie suche oprócz tego jednego. Tu cały czas coś się sączy. Raz mocniej, innym razem słabiej, ale cały czas coś leci i nie jest to czysta woda, co widać i czuć.

Przyznał, że nie wie, co w tej sprawie dalej zrobić, dlatego zorganizował konferencję i zaprosił media, bo - jak mówi - niestety burmistrz nie staje na wysokości zadania, a sprawny gospodarz powinien to dawno wyjaśnić.

Tymczasem - jak wtrącił Ryszard Gawron - miasto zleciło za kilkadziesiąt tysięcy złotych operat, by wszystko zalegalizować i uznać, że problemu nie ma. Otóż jest i należałoby raczej przeznaczyć pieniądze na ustalenie przyczyny i miejsca spuszczenia ścieków. - Oławski ZWiK z tego, co się orientuję, ma specjalną kamerę, którą można wprowadzić w taki kanał i sprawdzić, skąd lecą te ścieki - podpowiadał Gawron. - Zresztą tego rodzaju instalacje mają studzienki rewidacyjne, więc żaden problem, żeby przejrzeć kilka takich studzienek i znaleźć tę, w której pojawia się nieczystość. To nie jest trudne ani kosztowne, trzeba tylko chcieć.

Wiceburmistrz dementuje

W odpowiedzi na poniedziałkową konferencję dzień później - 15 marca - odbyła się kolejna. Tym razem zorganizowana przez władze Oławy, podczas której o gospodarce ściekowej w mieście mówili - wiceburmistrz Andrzej Mikoda i prezes ZWiK Krzysztof Pękala.

Odnosząc się do informacji na temat wylotu przy moście na Odrze, jakie padły dzień wcześniej, wiceburmistrz powiedział, że nie do końca pokazuje obecną rzeczywistość, a odpływ na pewno nie służy odprowadzaniu ścieków komunalnych.

Przyznał, że nie wiadomo kiedy powstał. Jest to jednak głównie sieć wód deszczowych, która odprowadza wodę z rejonu drogi wojewódzkiej (ul. Chrobrego) od wieżowca tzw. żyłtkowca oraz terenów wokół znajdujących się w zarządzaniu Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra”. Jest tam też sklep „Społem”. Do tej kanalizacji są także wpięte budynki mieszkalne, z których odprowadzana jest woda gromadząca się na dachach.

Wiceburmistrz dodał, że gdy o wylocie dowiedział

się Wody Polskie, próbowano uzyskać informacje, do kogo on należy i kto powinien nim zarządzać. - Niestety, mnogość podmiotów, które korzystają z tego obiektu, spowodowała, że nikt nie chciał wziąć odpowiedzialności na siebie - powiedział. - W związku z tym groziło całkowite zamknięcie tego wylotu. Gdyby tak się stało, stworzyłoby to ogromne problemy dla miasta, ponieważ jego część nie miałaby możliwości odprowadzenia wód opadowych. Dlatego też miasto uznało, że przejmie na siebie tę kanalizację i odpływ. Sporządzono więc operat wodnoprawny, stworzono pełną dokumentację i złożono ją do Wód Polskich z prośbą o zalegalizowanie tego odpływu. Chciałbym więc zdementować informację, jakoby zrobiliśmy to, by ten odpływ służył do innych celów niż odprowadzanie wód deszczowych.

Mikoda dodał, że nie ma wiedzy, jakoby do tego odpływu była wpięta kanalizacja sanitarna. Dokumentacja wskazuje, że wszystkie budynki znajdujące się na omawianym terenie są przyłączone do miejskiej kanalizacji sanitarnej.

Pobierają też wodę, więc - jak zauważył Krzysztof Pękala - komu zależałoby na tym, by w sytuacji, gdy płaci za ścieki, zrzucić je do kanalizacji deszczowej?

Przyznał jednak, że takiej sytuacji całkowicie wykluczyć nie można, ale wówczas działoby się to poprzez nieświadomość właściciela instalacji albo kogoś, kto ją kiedyś budował. Pękala dodał, że ZWiK przeprowadził analizę nie tylko tego, co jest na mapach, ale też „spróbował poszukać problemu w terenie”. Okazało się jednak, że właściciel drogi wojewódzkiej nie wiadomo kiedy zaasfaltował studnie i nie ma do nich dostępu, więc „ZWiK nie może skamerować” omawianego odcinka kanalizacji deszczowej. Zrobi to jednak, gdy właściciel drogi odkryje studnie. Te decyzje już zapadły pod koniec minionego roku. Potrzebny jest jednak czas, bo pewnych prac nie można wykonywać zimą i nie ma takiej potrzeby. Dodał też, że na zlecenie miasta spółka dotychczas zinventaryzowała około 49 km kanalizacji deszczowej w mieście. Wskazała odcinki, które w pierwszej

kolejności trzeba naprawić, oczyścić, i takie prace są wykonywane. Dopiero teraz, ponieważ teraz są na to pieniądze i możliwości.

Kończąc konferencję wiceburmistrz dodał, że dowodem na to, że nie ma jawnego podpięcia kanalizacji sanitarnej do omawianego wylotu jest to, że przy wysokich poziomach Odrzy, gdy wlot jest zalewany, nie było zgłoszeń o podtopieniach np. piwnic, co wówczas byłoby normalne. Zapewnił, że samorząd robi wszystko, by temat ochrony środowiska istniał w mieście tylko w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Nie ustaje jednak w działaniach, by wyjaśnić, co wycieka z tego wylotu, bo

nie ma tu 100 % pewności. Nadal więc samorząd będzie podejmował czynności, by to wyjaśnić i sprawdzać, czy to, co jest na mapach, jest zgodne ze stanem faktycznym.

- To jednak zwyczajnie wymaga czasu - podkreślił kolejny raz prezes Pękala i powtórzył, że nie chce mu się wierzyć, żeby mieszkańcy, którzy płacą za ścieki i wodę, wlewali je do rzeki: - Jeżeli coś takiego się dzieje, to przez przypadek i w wyniku popełnionych w dalekiej przeszłości.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Marek Drabiński, Ryszard Gawron i Jolanta Górka zorganizowali konferencję w sprawie ścieku spływającego do Odrzy

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Odkrywanie polskości w laskowickiej ziemi

Istnieje przekonanie o wielowiekowej niemieckości Dolnego Śląska. Wynika ono z przynależności naszego regionu, już od 1335 roku, do różnych form państwowości związanych z kulturą i językiem niemieckim. Seria artykułów MGCK, którą dzisiaj inaugurujemy, kwestionuje ten jednostronny sposób myślenia i kieruje uwagę na historię polskich Dolnoślązaków z ziemi laskowickiej



Miejsko Gminne Centrum Kultury sięga w przeszłość, do XIX wieku, aby przywrócić w świadomości mieszkańców Jelcza-Laskowice polskość ich małej ojczyzny. Projekt „Śladami polskości na XIX-wiecznej ziemi laskowickiej”, realizowany

przy dofinansowaniu z Funduszu Patriotycznego Instytutu Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, udowadnia, że od czasów państwowych przez kolejne wieki, w warunkach oderwania od państwowości polskiej, mieszkańcy ziemi laskowickiej

potrafiли zachować swoją polską tożsamość.

Autorzy projektu są przekonani, że mogą wzbogacić zbiorową świadomość Dolnoślązaków i sposób postrzegania historii Dolnego Śląska o istotny i oryginalny element: wielowiekowe, trwanie rdzennej

ludności polskiej. Tematyka ta jest niemal nieobecna w publicznym dyskursie.

Przedmiotem projektu jest miejscowa gwara, pieśni i przysłowia oraz ludzie, którzy w sposób szczególny zapisali się w historii polskich Dolnoślązaków. Gwary dol-

nośląskie były mową rdzennej ludności mieszkającej tu od czasów średniowiecznych. Obszar występowania tych gwary sięgał na zachodzie po rzekę Bóbr, na północy po okolice obecnej Zielonej Góry, na południe od wpływu języka czeskiego odgradywały je Sudety. Wskutek rozwoju historycznego Śląska i związanej z nim germanizacji zasięg gwary dolnośląskiej systematycznie się kurczył. Przed wybuchem wojny trzydziestoletniej obecność gwary dolnośląskiej sięgała na zachodzie po Głogów, a na południe po Ząbkowice i rzekę Nysę Kłodzką. W XVIII wieku, w ostatnich latach panowania Austrii na Śląsku, dolnośląski dialekt sięgał z jednej strony po Milicz i Trzebnicę, z drugiej po okolice Strzelina. Dolnośląskie gwary wokół Wrocławia przetrwały do XIX wieku, ulegając w końcu zinten-

syfikowanej po 1886 roku germanizacji.

Projekt sięga po pieśni, które śpiewali dawni Dolnoślązacy, przysłowia, którymi się posługiwali, przywołuje słownik gwary, który daje nam wgląd w ich codzienną mowę i niezwykle zabytek piśmiennictwa z Laskowic: pierwszy w języku polskim mszał, pochodzący z XVI wieku.

Czy to mało, czy dużo, jak na wymiar, prowincjonalną społeczność z okolic Wrocławia? Na pewno wystarczająco, aby współcześni mieszkańcy Jelcza-Laskowice z dumą przejęli ten dorobek i włączyli go do swojej tożsamości.

Od dziś, co tydzień, będą prezentowane sylwetki ważnych postaci historycznych, które miały znaczący wkład w utrwalenie gwary dolnośląskiej i walkę o język polski.

(MGCK)

Wnioski o świadczenie dla osób goszczących uchodźców

W Urzędzie Miasta i Gminy działa punkt przyjmowania wniosków o świadczenie pieniężne, rekompensujące koszty zakwaterowania i wyżywienia uchodźców z Ukrainy. Można się tam zgłaszać w środy w godz. 8.30 - 16.30, a w pozostałe dni tygodnia w godz. 7.30 - 15.30.

Świadczenie takie może być przyznane nie dłużej niż za okres 60 dni, w szczególnie uzasadnionych przypadkach dopuszczalne

jest wydłużenie tego terminu. Wniosek o świadczenie jest do pobrania na stronie www.jelcz-laskowice.pl, w „Informacjach na temat przyjmowania uchodźców z Ukrainy”, w zakładce aktualności. Można go również otrzymać w formie papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy lub w Punkcie Pomocy Uchodźcom z Ukrainy, działającym przy Centrum Sportu i Rekreacji.

Kontakt w tej sprawie: tel. 71 381 71 10, um.oplata@jelcz-laskowice.pl

OBJAZDOWA ZBIÓRKA ZUŻYTEGO SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO

Odbiór zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w Mieście i Gminie Jelcz-Laskowice odbędzie się w następujących terminach:

31.03.2022 r., godz. 7:00, przed domami:
Wójcice
Biskupice Oławskie
Celina

1.04.2022 r., godz. 7:00, przed domami:
Kopalina
Piekary
Nowy Dwór
Chwałowice

4.04.2022 r., godz. 7:00, przed domami:
Dziuplino
Miłoszyce
Hanna

5.04.2022 r., godz. 7:00, przed domami:
Dębina
Grędzina
Brzezinka
Mościsko
Osiedle domków jednorodzinnych

6.04.2022 r., godz. 7:00, przed domami:
Minkowice

7.04.2022 r., godz. 7:00, przed domami:
Miłocice
Miłocice Małe
Osiedle Europejskie

8.04.2022 r., godz. 7:00, przed domami:
Osiedle Jelcz
Łęg
Osiedle Laskowice

Odbierany sprzęt musi być kompletny. Zużyty Sprzęt Elektryczny i Elektroniczny (ZSEE) to odpad niebezpieczny, zawierający substancje niebezpieczne dla ludzi i środowiska.

Sprzęt niekompletny nie zostanie odebrany.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, demontaż może odbywać się tylko i wyłącznie w wyspecjalizowanych zakładach przetwarzania ZSEE.

Samodzielny demontaż jest wykroczeniem.

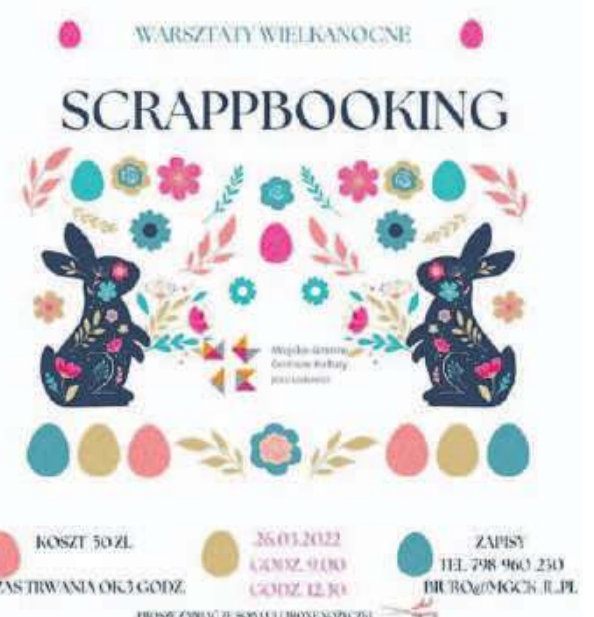
Z UP. BURMISTRZA
MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Rachunek na darowizny

Gmina Jelcz-Laskowice uruchomiła w Banku Spółdzielczym w Oławie rachunek pomocniczy nr 09 9585 0007 2005 0209 7563 0038, gdzie można wpłacać darowizny na pomoc obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.



Wiosenne warsztaty scrapbookingu



Miejsko-Gminne Centrum Kultury współorganizuje wyjątkowe warsztaty scrapbookingu. Co to jest scrapbooking? To sztuka ręcznego tworzenia i dekorowania kartek, pudełek, opakowań, albumów ze zdjęciami i pamiątkami rodzinnymi.

Prace wykonane metodą scrapbookingu są wyjątkowe. Na warsztatach w Centrum Kultury uczestnicy własnoręcznie stworzą kartkę wielkanocną czy czekoladownik, które z pewnością będą oryginalnymi prezentami. Warsztaty poprowadzą instruktorki, które od wielu lat zajmują się doskonaleniem warsztatu scrapbookingu - Żaneta Fortuna-Orzechowska oraz Magdalena Obrzanowska. Pod ich profesjonalną opieką i czujnym okiem wykonacie rękodzielnicze dzieła sztuki.

Zapraszamy do zapisów.

Wiek: od 15 lat

Termin: sobota, 26.03.2022

Godzina: I grupa 9.00

II grupa 12.30

Koszt: 50 zł

Zapisy w biurze Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, pod numerem: 798-960-230 oraz mailowo: biuro@mgck-jl.pl

GMINA OŁAWA

Sesja RG

Radni zdecydowali o udzieleniu pomocy finansowej powiatowi oławskiemu, w celu realizacji wspólnej inwestycji

270 tysięcy przekazano na wykonanie chodników wzdłuż dróg powiatowych w miejscowościach: Janików, Drzemlikowice, Godzinowice, Go-

Wspólnie WYBUDUJĄ chodniki



Tu będą budować drogę

dzikowice, Owczary, Niwnik, Niemil, Chwalibóżyce i Osiek. Pomoc finansowa będzie stanowić nie więcej niż 50% wkładu własnego w realizacji zadania. Uchwałę przyjęto jednogłośnie. Nie głosowali tylko nieobecni na sesji: Marcin Ziobrowski, Marzena Jałoszyńska i Łukasz Adamczyk.

(KT)



W tej sprawie była spodziewana jednogłośnie

Kamil Tyśa

Rusza BUDOWA dróg miejskich

OŁAWA

W ostatnich dniach podpisano umowę dotyczącą budowy dróg miejskich

Jak informuje Urząd Miejski w Oławie, rozpoczyna się budowa dróg na ulicach: Połu-

dniowej, Serdecznej, Okólnej, Rodakowskiego oraz Dąbrowskiego. Wykonawca odebrał tereny robót oraz rozpoczął pierwsze prace przy wykonaniu instalacji elektrycznej do oświetlenia ulicznego na ul. Rodakowskiego.

(CK)



Spółdzielnia
Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa
ul. Bożka 11
w Jelczu-Laskowicach

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

**NA DOCIEPLENIE ŚCIAN
SZCZYTOWYCH (CZTERECH
SZCZYTÓW) METODĄ LEKKO-MOKRĄ
NA BUDYNKACH MIESZKALNYCH
PIĘCIOKONDYGNACYJNYCH
W JELCZU-LASKOWICACH
PRZY UL. GRABSKIEGO 1-5
ORAZ UL. GRABSKIEGO 7-11**

Przedmiotem przetargu będzie cena ryczałtowa na wykonanie docieplenia z obróbkami blacharskimi.

- Termin realizacji 3 m-ce.
- **Wadium 5.000,00 zł** (słownie: pięć tysięcy zł 00/100).
- Wpłata na konto:
BS 92 9585 0007 0020 0200 5555 0001
- Termin składania ofert upływa **w dniu 07.04.2022r. do godz. 11:00.**
- Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 07.04.2022r. w siedzibie Spółdzielni o godz. 13:00**
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Szczegóły dotyczące wykonania docieplenia zawarte zostały w SIWZ i kosztorysie inwestorskim.
- Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela Kierownik Działu Technicznego przy ul. Liliowej 2B, tel: 71/712-02-29, tel: 71/712-02-27.

Leon Kaczan

kierownik Działu Technicznego SM

OGŁOSZENIE PŁATNE

Autoliv



Miejsce pracy:
Jelcz-Laskowice

Magazynier produkcyjny

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych

Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym

Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego

Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy

Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Monter systemów bezpieczeństwa

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Zdolności manualne

Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv będą na Ciebie czekać:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednią z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla Ciebie i Twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - **1500 zł za każdą poleconą osobę**
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

www.facebook.com/AutolivPL
www.autoliv.com

Wyślij swoje CV na adres:
rekrutacja.jelcz@autoliv.com

Uprzejmie informujemy,
że odpowiadamy tylko
na wybrane oferty.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Uchodźcy trafią też do dawnego domu pielgrzyma w Nowym Otku, udostępnionego przez parafię Najświętszej Maryi Panny Królowej



Dary najlepiej przynosić do punktu w Ośrodku Kultury

OŁAWA

Pomoc

Sala OCKF, dawny dom pielgrzyma, budynek PKS - to miejsca, gdzie są lub wkrótce będą uchodźcy z Ukrainy

Do poniedziałku to było 6 kobiet i 15 dzieci. Chodzi o budynek PKS przy ul. Opolskiej w Oławie. We wtorek osiągnięto stan maksymalny zakwaterowania w tym miejscu.

- To będzie 26 osób, zgodnie z planem, same kobiety z dziećmi - potwierdza Małgorzata Kwaśniewska, pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska, a także wolontariuszka wspierająca uchodźców. Część ukraińskich dzieci zaczęła już chodzić do polskiego przedszkola, mieszkanki mają możliwość dokonywania zakupów i wyjazdów do centrum Oławy po potrzebne im rzeczy. To nie znaczy, że dary nie są potrzebne. Oczywiście zawsze są potrzebne - najlepiej jednak przynosić je do oławskiego punktu przy ul. 11

Nowe miejsca dla uchodźców w Oławie - nowe POMYSŁY

Listopada (Ośrodek Kultury). Stale potrzebne są produkty suche, czyli kasze, makarony, generalnie wszystko to, co przyda się do gotowania, przetwory w słoikach, ale także chemia do mycia i do sprzątania.

W dawnym domu pielgrzyma, zbudowanym w Nowym Otku jeszcze przez Kazimierza Domańskiego, powinno się zmieścić 60-70 uchodźców. Po przekazaniu kompleksu budynków Kościołowi katolickiemu, obiekty te w części niszczały, bo nie było dla nich odpowiedniego przeznaczenia. Teraz parafia Najświętszej Maryi Panny Królowej w Nowym Otku użyczyła je miastu, aby przygotowało tam schronienie dla ukraińskich uchodźców. Już wiadomo, że

potrzebne będzie zrobienie różnych instalacji - wszystkie koszty dostosowania obiektu dla potrzeb uchodźców poniesie miasto. Remont powinien zakończyć się za tydzień-dwa. Do pomieszczeń w dawnym domu pielgrzyma trafić będą uchodźcy, którzy pierwotnie byli w hali OCKF na miejskim stadionie. Tu organizacja miejsc dobiegła końca. Ostatecznie będzie mogło tu zamieszkać 100 osób, a gdy sytuacja będzie podbramkowa, nawet więcej. W przyszłym tygodniu wszystko powinno być związane na ostatni guzik i pierwsi uchodźcy będą tu trafiali.

Przed halą OCKF już w środę ma stanąć duży namiot, w którym zorganizowane ma być coś na kształt kuchni, w której uchodźcy będą mogli sami przyrządzać sobie jakieś posiłki, tam też będą mogli jeść to, co dostarczy catering. Miasto poszukuje wolontariuszy, zwłaszcza dorosłych, którzy będą chcieli opiekować się uchodźcami całodobowo podczas dyżurów. Chodzi o to, aby gości czuli się w Oławie dobrze i zawsze mieli do kogo zwrócić się po pomoc. W tej sprawie można

kontaktować się pod numerem tel. 71/303 55 80.

Już dziś sygnalizujemy, że miasto będzie chciało przygotować coś w rodzaju akcji „rodzina rodzinie” - chodzi o to, aby rodziny miejscowe z Oławy, w tym także Ukraiń-

ców, którzy są tu już od dawna, mają pracę i mieszkanie, zapiekowały się całymi rodzinami uchodźców. Nie chodzi o zakwaterowanie ich, bo to będą mieli w hali, ale o zaproszenie do siebie np. na kolację, o pokazanie miasta i okolicy,

pomoc w bieżących sprawach. Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że takie kontakty okazują się potem cenne dla obu stron, a doświadczenia zostają na całe życie.

(CK)



Pomoc przyszła również ze Szwajcarii. Inicjatorami dużego transportu łóżek polowych, śpiworów, koców i innych niezbędnych rzeczy byli - oławianka Alina Hemmig oraz Ralph Götschi. Podziękowania za wielkie zaangażowanie w pomoc uchodźcom złożył im zastępca burmistrza Andrzej Mikoda. Dary trafiły do hali OCKF

UM OŁAWA



Zielono w DOMANIOWIE

DOMANIÓW

Kiermaszu Roślin odbędzie się u nas w gminie 2 i 3 kwietnia

Jeżeli interesujesz się hodowaniem roślin lub dopiero zastanawiasz się nad rozpoczęciem domowej uprawy, naturalną sprawą jest chęć za-

sięgnięcia porady oraz wymienienia doświadczeń z innymi plantarzami. Świętą ku temu okazję stanowią wszelkiego rodzaju targi i kiermasze roślin połączone z warsztatami lub prelekcjami.

Jedną z tego typu imprez jest Go Green - wiosenny kiermasz roślin, który odbędzie się w weekend 2-3 kwietnia 2022 r. przy Centrum

Kultury i Czytelni Gminy Domaniów. Nie jest ważne, czy opiekujesz się roślinami doniczkowymi, czy wolisz pielęgnować swoją działkę lub przydomowy ogródek - podczas festiwalu znajdziesz szeroki wybór nasion doniczkowych, sadzonek drzew, ziół, nasion i wielu innych artykułów przydatnych podczas pracy w ogrodach, działkach

i na balkonach. Oprócz tego będziesz mieć okazję zakupu wyjątkowych ręcznie robionych drobiazgów w strefie rzemieślników. O to, by nikomu nie doskwierał głód, zadbają food trucki z frytkami, goframi, burgerami i zapiekankami. Będzie pysznie i zielono!

(KT)

GMINA OŁAWA

Z sądu

Jan Kownacki nie jest już wójtem. Zrezygnował z funkcji przed prawomocnym wyrokiem skazującym. Sąd Okręgowy uniewinnił go z trzech zarzutów, ale skazał za pozostałe... i podwyższył karę

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze gazety z 14 marca, zawieszony w obowiązkach i skazany, wtedy jeszcze nieprawomocnym wyrokiem, wójt Jan Kownacki (mamy jego zgodę na publikację nazwiska i wizerunku) złożył w Urzędzie Gminy pismo z prośbą o „rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron w związku z przejściem na emeryturę”. Jako termin rozwiązania umowy zaproponował 15 marca i poprosił o wypłatę odprawy emerytalnej oraz nagrody jubileuszowej, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 25 października 2021 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. W rozmowie z nami swoją decyzję uzasadnił tym, że skoro uzyskał wiek emerytalny (10 marca), to skorzysta z przysługującego mu prawa. Poza tym nie ma innego wyjścia, bo od grudnia 2018 roku nie otrzymuje pensji. Nie chciał dyskutować o tym, dlaczego składa rezygnację ze stanowiska kilka dni przed rozprawą apelacyjną, zaplanowaną na 22 marca, która mogła przesądzić o prawomocności wyroku skazującego, a wtedy też wójt automatycznie utraciłby mandat.

Jego prośba o rozwiązanie umowy o pracę wzbudziła pytania wśród prawników i prawników UG - czy aby w tej sytuacji Jan Kownacki nie powinien zrzec się mandatu? Tak się stało trzy dni później. 16 marca Jan Kownacki złożył na ręce przewodniczącego RG kolejne pismo. Tym razem uzupełnione o informację, że zrzeka się mandatu wójta. Następnego dnia Mariusz Michałowski osobiście zawiązał pisma do Wrocławia i przekazał je komisarzowi wyborczemu. Ten również nie zwlekał i w tym samym dniu podpisał dokument stwierdzający wygaśnięcie mandatu wójta Jana Kownackiego z dniem 16 marca.

Pytany o to, dlaczego tak się spieszył i osobiście zawiązał pisma komisarzowi wyborczemu, Mariusz Michałowski mówi, że zależało mu na tym, aby Jan Kownacki jak najszybciej mógł skorzystać z przysługującej mu emerytury. - Wysyłając to pocztą, a znając jej opieszałość, wiedziałem, że może to potrwać bardzo długo, dlatego uznałem, że szybciej będzie, jeżeli zawiążę dokumenty do Wrocławia osobiście - mówi i zapewnia, że nie miało to nic wspólnego ze zbliżającym się terminem rozprawy apelacyjnej. Dodaje też, że przepisy wymagają od niego, by wydał Janowi Kownackiemu świadectwo pracy w ciągu siedmiu dni od daty złożenia wniosku o rozwiązanie umowy. Mimo szybkiego działania Michałowski miał jednak wątpliwości, czy to się uda. Termin - jak

Zdażył ZREZYGNOWAĆ z funkcji przed prawomocnym wyrokiem



Jan Kownacki, były wójt gminy Oława, na sali sądowej

twierdził - upływa 23 marca. Tymczasem do 22 marca takie pismo do niego nie dotarło, a odpowiedzialnymi za jego przygotowanie są pracownicy Urzędu Gminy. - Ten dokument będzie zawierał między innymi informacje o nagrodzie jubileuszowej oraz odprawie emerytalnej przyznanej Janowi Kownackiemu - dodaje przewodniczący Rady.

Uniewinniony z trzech zarzutów

22 marca we wrocławskim Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa apelacyjna Jana Kownackiego - skazanego 30 czerwca 2021 nieprawomocnym wyrokiem. Odwołanie od wyroku sądu pierwszej instancji złożyli jednak nie tylko obrońcy oskarżonego, ale też prokurator, który uznał m.in. że kara jest zbyt niska i żądał bezwzględnej kary 2,5 roku więzienia. Obrońcy zaś chcieli uniewinnienia, ponieważ ich zdaniem materiałów z podsłuchów nie można było wykorzystać w sprawie. Ostatnie słowo przed wydaniem wyroku wygłosił też oskarżony. Poprosił o uniewinnienie i dodał, że jedynie, do czego przez dwa lata doszła prokuratura, to to, iż naraził gminę na szkodę. Nikt jednak w tym czasie tej szkody nie wyliczył. Dodał też, że nie jest prawdą, jakoby przyznał się do winy podczas postępowania przygotowawczego. Tłumaczył, że w dniu aresztowania zabrał go o godzinie 6 rano z domu, przewieziono do Białegostoku, około 1 w nocy posadzono w areszcie i po około 10 godzinach postawiono przed sądem. Nie przyznał się wtedy do winy, tylko stwierdził, że popiera zeznania jednego ze świadków. To jednak - jak teraz tłumaczy - było kłamstwo, którego się dopuścił, by nie trafić do aresztu. Tymczasem teraz prokurator to wykorzystuje.

Po wysłuchaniu stron trzyposobowy skład sędziowski uznał, że zarówno apelacja obrońców oskarżonego jak i prokuratora częściowo zasługiwały na uwzględnienie.

Zasadniczy problem, zgłoszony przez obrońców, sta-

nowiła kwestia wykorzystania podsłuchów, które miały miejsce w 2015 roku. W tym zakresie - zdaniem sądu - niewątpliwie obrońcy oskarżonego mieli rację, zarzucając, że sąd rejonowy w sposób niedopuszczalny przeprowadził te dowody, wykorzystał je i w efekcie doszło do wydania wyroku skazującego w dużej mierze bazującego na tych podsłuchach. Tymczasem wtedy, gdy oskarżony był podsłuchiwany, obowiązywała reguła, że zgodę na to mógł wydawać jedynie sąd okręgowy i to w przypadkach wskazanych w ustawie o policji. Zgodnie z decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie była na to zgoda tylko przy przestępstwach zarzucanych w zakresie czynów z art. 228 par. 1 do 3 kk. (sprzedajność pełniącego funkcję publiczną). Tylko w tym zakresie można więc było wykorzystać te materiały. Co do pozostałych zarzutów - w ocenie sądu - doszło do ich bezprawnego użycia. Wykorzystano podsłuchy, które dawno powinny być zniszczone jako zebranie niezgodnie z prawem - co podkreślał w apelacji obrońca oskarżonego Konrad Lipiński.

Biorąc to pod uwagę sąd musiał przeanalizować na nowo materiały zgromadzone w sprawie pod kątem tego, czy są inne dowody, które pozwalają na przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu czynów. W konsekwencji sąd uniewinnił oskarżonego z trzech, spośród ośmiu zarzucanych mu czynów. Uznał Jana Kownackiego za niewinnego podżegania do przerobienia dokumentu, przekroczenia uprawnień w procesie udzielania zamówienia publicznego (rozbiórka obiektu garażowo-magazynowego w Marcinowicach) i ustnego żądania korzyści majątkowej w postaci dostarczenia rusztowań. Sąd uznał, że nie ma dowodów na sprawstwo tych czynów. Oprócz tego, że nie można było wykorzystać w tych przypadkach materiałów z podsłuchu, to „zmiana treści umów cywilno-prawnych nie jest podrobieniem dokumentów”. W sprawie rusztowań samo zapytanie kogoś, czy dysponuje rusztowaniami, a po

usłyszeniu, że nie, podziękowaniu - nie można uznać za korupcję, bo nie wiadomo, czy za ich wynajem lub użyczenie sprawca by zapłacił. Co do zarzutu o przekroczenie uprawnień w procesie o udzielenie zamówienia publicznego, sąd przyznał rację obrońcom, że w opisie tego czynu trudno się doszukać znamion przestępstwa. Zarzucono bowiem oskarżonemu, że przekroczył swoje uprawnienia, bo wszedł w porozumienie z Markiem K. i przekazał mu, żeby złożył zamówienie, ale mógł tak zrobić, ponieważ było to zamówienie z wolnej ręki, a nie przetarg. Udostępniony kosztorys prac jest natomiast jawną częścią dokumentacji, więc nie ma w tym nic złego. Ponadto prace rozbiórkowe mieściły się w kosztach, które gmina przeznaczyła na ten cel. Co więcej, z opinii biegłego wynika, że rzeczywiście takie nakłady byłyby poniesione, więc trudno przyjąć, że oskarżony dopuścił się w tym przypadku czynu zabronionego.

Nie jest ważne, czy chodziło o dmuchańce, tylko to, czy wójt jest skorumpowany

Jeżeli chodzi o pozostałych pięć zarzutów, sąd nie podzielił opinii obrońców. Twierdził on m.in., że ich klient nie pozostawał z żadnym z wykonawców prac zleczanych przez gminę w stosunkach, które budziłyby wątpliwości, co do jego bezstronności. Zdaniem sądu - oceniając wszystkie zarzuty wobec wójta - trzeba mieć świadomość, że pełniąc funkcję miał on wpływ na ogłaszane przez gminę przetargi, na kontrolę wykonywanych prac. Był osobą wpływową i ważną dla przedsiębiorców, wykonujących jakiegokolwiek prace na rzecz gminy. Marek K. natomiast był lokalnym przedsiębiorcą, który uczestniczył w przetargach, aż w pewnym momencie nie mógł, bo był karany. Wykorzystywał jednak do tego

inne podmioty gospodarcze, które były zakładane na jego polecenie, albo poprzez inne osoby, np. żonę - ewidentnie był więc zainteresowany tematami gminnych przetargów, bo to on w rzeczywistości wykonywał prace. Nie prawdą jest więc, że oskarżonego nie łączył z wykonawcą żaden stosunek, a takie oświadczenie złożył pod rygorem odpowiedzialności karnej. - Obrońcy oskarżonego nie chcą chyba dostrzec, że w przetargu brała udział żona Marka K. - tłumaczył sędzia. - Z materiałów dowodowych, czyli relacji tej kobiety wynika, że Marek K. z wójtem się lubili. Często przyjeżdżał do jego domu, dzwonili do siebie, więc niewątpliwie istniał konflikt interesów. Tymczasem przepisy jasno mówią, że przetargi mają się odbywać w sposób transparentny, przejrzysty, jawny i wyłączający jakąkolwiek stronniczość. Oskarżony ewidentnie złożył więc nieprawdziwe oświadczenie.

Co do najważniejszego zarzutu w tej sprawie - przyjęcia dwukrotnie od Marka K. korzyści majątkowej w kwocie po 4 tys. zł, to - jak zauważył sąd - z materiałów niejawnych nie wynika, że oskarżony takie korzyści przyjął. Mało tego, świadkowie mówią, że słyszał o tym, ale nie w czasie, jakiego dotyczy sprawa. Ta okoliczność świadczy jednak o tym, że wójt był w zażyłych stosunkach z Markiem K. i jakieś korzyści przyjmował. Do tego, zdaniem sądu, należy dodać protokół przesłuchania w charakterze podejrzanego, sporządzony podczas postępowania przygotowawczego w Białymstoku, gdzie oskarżony przyznał się do stawianego mu zarzutu, a sąd daje wiarę tym wyjaśnieniom. Owszem, można by zadać pytanie, czy w świetle tego, co powiedział Jan Kownacki - że był rano zabrany, dowieziony do Białegostoku, przesłuchany itd. - prowadzone czynności, a przez to i proces, były rzetelne. Trzeba jednak pamiętać, że podczas tych czynności oskarżony korzystał z pomocy obrońcy. Brak jest więc - zdaniem sądu - powodów, by zarzucić bezprawne czynności.

Kolejne trzy czyny, które przypisano oskarżonemu, jego obrońcy - jak zauważył sąd - próbowali zlekceważyć - mowa o trzech wywrotkach podsypki i dmuchanych zamkach dla dzieci, dostarczonych na uroczystości wiejskie. - Przedmiotem tego procesu jest jednak to, czy w gminie Oława była korupcja - mówił sędzia. - Nie jest ważne, czy chodzi o dmuchańce, tylko o to, czy wójt był skorumpowany. Czy postępował dla dobra gminy. W tym zakresie bardzo ważny jest też kontekst. To rok 2015, w perspektywie są wybory samorządowe, a wójt, chcąc startować, musiał zadbać o to, by mieszkańcy docenili jego pracę na rzecz gminy.

Powinno to zrobić z własnej kieszeni, ale w tym przypadku dwukrotnie wykorzystuje Marka K., co ten potwierdza mówiąc „jeżeli wójt prosił o zamki dmuchane, to dałem za darmo”. Potwierdza to również kierowca, który te zamki dowoził. Swoim zachowaniem, żądając korzyści majątkowych, oskarżony ewidentnie dopuścił się zarzucanych mu czynów. Kolejne zagadnienie, które o tym świadczy, dotyczy trzech wywrotek podsypki. Do tego czynu oskarżony też się przyznał, ale powiedział, że to było na boisko. Tymczasem z relacji świadków wynika, że tak nie było. Jeden zeznał, że Marek K. kupił podsypkę, bo - jak dodał - była potrzebna dla wójta na fundamenty. Dodając do tego dziennik budowy, informację, że w tym czasie córka wójta się budowała, i zeznania kierowcy, który potwierdził, że zawoził piach na budowę, a wójt był na miejscu i mu podziękował, dając butelkę wódki, nie ma wątpliwości, że w tym przypadku także doszło do korupcji.

Sąd dodał, że burmistrzowie, wójtowie czy prezydenci mają prawo działać na rzecz lokalnej społeczności, ale należy to robić w sposób transparentny, a nie wykorzystując to w swoim interesie. A w tym przypadku tak właśnie było. Wójt pomagał Markowi K. przy przetargach, a ten w ramach wdzięczności był do dyspozycji na każdy telefon i chociaż nie dysponował niektórymi rzeczami, to potrafił je załatwić, ponieważ żądanie wójta było dla niego istotne.

Przychylając się do apelacji prokuratury, po jej przeanalizowaniu, sąd zgodnie z sugestią podwyższył oskarżonemu karę. Łącznie skazał Jana Kownackiego na 1,5 roku pozbawiania wolności, a nie - jak było wcześniej - na rok, w zawieszeniu na trzy lata. Wyzaczył też karę grzywny w wysokości 6 tys. zł oraz zakaz zajmowania stanowisk w jednostkach samorządu gminnego przez 8 lat, a nie - jak chciał sąd pierwszej instancji - 5 lat. Na poczet kary zaliczył oskarżonemu okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w obowiązkach służbowych wójta. Obciążył go też kosztami sądowymi w wysokości 1300 zł za obie instancje.

Ogłoszony wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. Oskarżony nie chciał go komentować.

Kiedy wybory nowego wójta?

Tego na razie nie wiadomo. Jeśli wszystko pójdzie bez przeszkód, czyli np. nikt się nie odwoła od postanowienia komisarzy, wybory mogłyby się odbyć nawet przed wakacjami.

TEKST I FOT.:

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

» - Czy można pana nazwać budowniczym powojennej Oławy?

- W monografii Oławy autorzy wymieniają inżyniera Czesława Szpilakowskiego i mnie, ale to nie do końca prawda. Nas wymieniono, bo myśmy budowali najwięcej. Licząc pobieżnie inżynier Szpilakowski wybudował w Oławie ponad 1000 mieszkań, m.in. jego dziełem są wszystkie wieżowce na Osiedlu Chrobrego. Ja doliczyłem się około 950 mieszkań, które budowałem.

» - Co to znaczy „budowałem”? Przecież nie własnymi rękoma...

- Jako inżynier byłem kierownikiem budowy.

» - Ale chyba nie od razu...

- Po ukończeniu technikum, bo studia kończyłem kilka lat później, dostałem nakaz pracy w Zjednoczeniu Budownictwa Wojskowego nr 31, gdzie musiałem przepracować 3 lata. Firma mieściła się we Wrocławiu przy Sądowej 2. Budowałem wtedy różne obiekty wojskowe na terenie Dolnego Śląska. Pierwsza budowa, w której brałem udział, była na Pilczycach przy ul. Górniczej. W grudniu 1955 roku zostałem przeniesiony do Oławy i pierwszy dom, w którego budowie miałem udział, to był budynek dla Armii Czerwonej przy ówczesnej Szosie Wrocławskiej (obecnie ul. ks. Kutrowskiego, kamienica przy stacji Shell - red.). Po odbyciu służby wojskowej ojciec kolegi powiedział nam, że ma zlecenie od prezesa Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, aby zorganizować grupę remonto-budowlaną. Ponieważ nie chciałem pracować gdzieś na terenie Dolnego Śląska, wołałem na miejscu, więc trafiłem do tego zakładu remontowo-budowlanego. To były remonty sklepów PZGS na terenie powiatu. Potem przeniesiono nas do GS. W sumie przepracowałem w tych remontach około 3 lat. Tu ciekawostka - gdy pracowałem w PZGS, malarzem był u mnie Kazimierz Domański, znany później z tzw. objawień oławskich. Potem także wykonywałem remonty, ale już w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych. Tam podstawowym zakresem robót była przebudowa pieców, budowa nowych, zatrudnialiśmy 6 zdunów. Te piece, czasami przez nieumiejętną eksploatację nowych mieszkańców Oławy, po prostu pękały.

» - A gdzie te 950 mieszkań?

- W 1964 roku, gdy uzyskałem już uprawnienia budowlane do

Jeden z BUDOWNICZYCH

Z Mirosławem Krupskim rozmawia Jerzy Kamiński



Mirosław Krupski

prowadzenia samodzielnych stanowisk w budownictwie, przyjąłem się do Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Północ”, które w Oławie budowało większość obiektów. Pracowałem w tej firmie do 1991 roku, czyli do przejścia na rentę - wysiadło mi serce, więc musiałem. W tym czasie kończyłem budynek przy ulicy Wrocławskiej, i to kończyłem dosłownie, bo to było chyba tylko drugie pokrycie dachu. To jest ten budynek, w którym mieszkał Stanisław Domagała.

Jako ciekawostkę podam, że obowiązki kierownika budowy przejmowałem od poprzednika, który był Niemcem, lotnikiem Luftwaffe. Nazwiska już nie pamiętam, bardzo sympatyczny człowiek. Pytałem go, gdzie zrzucił bomby, ale zarzekał się, że nie w Polsce. Na Stalingrad już tak. Nie wiem, ile w tym było prawdy, ale tak mówił. Po Wrocławskiej przyszła ulica Krótka, potem Browarniana - ten budynek na łuku, naprzeciw słynnego „gliniaka”. Potem Brzeska, gdzie początkowo był

sklep masarniczy. Tam mieliśmy problem, bo gdy rozpoczęliśmy budowę, sąsiedni budynek z solidnymi pęknięciami był podparty potężną konstrukcją drewnianą. Miała go chronić przed zawaleniem, więc wśród tych beli musiałem robić fundamenty po kawałku, aż doszło się do momentu, gdy można było tę drewnianą konstrukcję zdemontować. Dlaczego o tym mówię? Bo ze dwa lata po oddaniu tego obiektu zabezpieczony budynek i tak rozebrano, a w jego miejsce wybudowano płombę, więc lepiej było od razu to zrobić. No, ale było jak było. Następnie budowałem dom przy ulicy Przyjaciół Żołnierza Polskiego, naprzeciw skweru. Jako ciekawostkę powiem, że zasilanie mieliśmy z kotłowni przy Kasprowiczu i gdy zaczęliśmy kopać kanały ciepłownicze, natrafiliśmy na ludzkie kości. Okazało się, że w parczku był cmentarz. Musieliśmy przerwać roboty. Dowiedzieliśmy się wtedy, że to był cmentarz ofiar cholery, bodajże z XVIII wieku. Potem przy ulicy Gagarina budowałem technikum, następnie budynek mieszkalny przy placu Jedności Narodowej, gdzie była słynna restauracja Klubowa. I tu też ciekawostka - znaczna część budynku jest posadowiona na dawnej fosie, która otaczała stare miasto. Wykopywaliśmy wtedy różne ciekawe rzeczy, np. wielki drewniany kłoc - na pierwszy rzut oka wyglądał jak heban, potężny, twardy, o śred-

nicy około 80 cm, długości 5-6 metrów. Wywaliliśmy go na bok i musieliśmy ten „zły grunt” wybrać, a w to miejsce nawieźć 10 tys. ton żwiru, pospółki, i warstwami co 30 cm zagęszczać, aby było na czym posadzić budynek.

» - A ten kłoc?

- Ktoś go zabrał.

» - Może to był tzw. polski heban, czyli czarny dąb, który swoje przeleżał w wodzie?

- Bardzo możliwe, w każdym razie ktoś to wziął. Po tej budowie przeszedłem na Kasprowicz, gdzie zrobiłem ten długi budynek 9-klatkowy, oraz dwa punktowce. Stamtąd poszedłem na osiedle Chrobrego, gdzie zrobiłem 3 budynki - łącznie 24 klatki schodowe. Potem chyba była Szkoła Podstawowa nr 6 przy ul. Sportowej, następnie dworzec autobusowy.

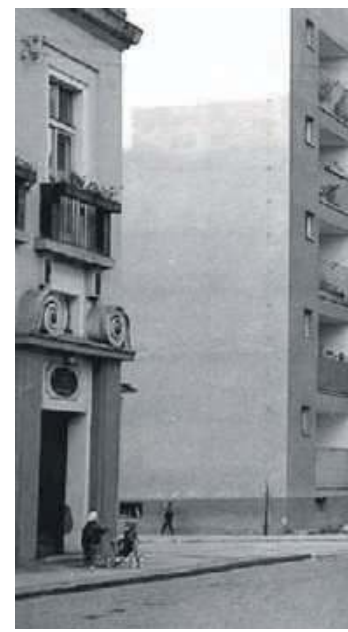
» - Z czego jest pan najbardziej dumny?

- Chyba właśnie z tego dworca. Był wtedy bardzo nowoczesny. I wie pan, jak to zwykle jest, budowlancy swoje zrobili, to cześć, nie jest istotne, kto to był. A tu było inaczej. Przy uroczystym otwarciu przez wicewojewodę, kiedy już wszyscy notable powiedzieli, co mieli powiedzieć, on uznał, że chce poznać kierownika budowy i osobiście mu podziękować. Z tłumem mnie wyciągnęli i jakoś uhonorowali. Wicewojewodą był wtedy Zdzisław Karst i to na ścisnął mi rękę. Jemu zresztą przypisuje się rozwalenie ulicy Chrobrego. Jedni oceniają, że to było dobre, inni wprost przeciwnie. Trudno ocenić, ale trzeba wiedzieć, że wtedy ulica Chrobrego, szczególnie do strony stadionu, to były chlewiki, konie, krowy, świnki, chałupki... Więcej ciekawych budynków było po drugiej stronie drogi. Coś z tym trzeba było zrobić, bo to była wieś, a w to miejsce powstało wielkie osiedle. Ludzie narzekali na budowlanców, ale do dzisiaj ci wszyscy ludzie mają gdzie mieszkać.

» - Jak pan ocenia tę zmianę wiejskiej ulicy Chrobrego w wielkie osiedle?

- To był raczej dobry pomysł. Po Chrobrego było nasze wspólne dzieło, czyli szpital. Wspólne, bo moje i kierownika budowy, który zaczynał inwestycję, a był nim Stanisław Staszczak. On 3-4 lata budował główny budynek szpitala. Potem wspólnie kończyliśmy. I tu też ciekawa anegdota. To czasy, gdy w Ursusie były rozróbny. U nas też dwójka malarzy z Sobieskiego nie zgadzała się z naliczonym zarobkiem, więc zaczęli rozrabiać. Ktoś doniósł na milicję i... wielki strajk, Oława strajkuje. Trzeba to było szybko pozamiatać, więc ich bezpośredniego kierownika zdjęto ze stanowiska, potem zwolniono jeszcze kogoś. Wtedy byłem kierownikiem grupy robót w Oławie. Okazało się, że widać władzy wciąż było za mało represji, więc dyrektor mówi, że jeszcze mnie musi zwolnić ze stanowiska. To było niesprawiedliwe, bo nie miałem na te wszystkie rzeczy żadnego wpły-

wu. Wtedy Kałużny, ówczesny dyrektor WPB, odpowiedział, że tylko głupi szuka sprawiedliwości. I pyta: - To co mam z tobą zrobić? Mówię mu, że nie chcę odchodzić. - Dobrze - decyduje - zostaniesz behapowcem. Ale po kilku miesiącach przyszedł z Komitetu Wojewódzkiego nakaz do przedsiębiorstwa, że trzeba przyspieszyć budowę szpitala. A to duże przedsięwzięcie, w które zaangażowane były 24 przedsiębiorstwa - miesięczne narady koordynujące to wszystko prowadził Domagała. I wtedy znów z behapowca stałem się kierownikiem budowy. Mogłem wspólnie ze Staszczakiem ją dokończyć. Tak, najbardziej dumny dziś jestem z budowy dworca,



Budynek przy ul. Przyjaciół Żołnierza



Budowę szpitala zakończono w grudniu



1980 rok - szpital działa już od paru ty



fol. Lesław Mazur

Ten blok na osiedlu Kasprowiczu to też dzieło Mirosława Krupskiego

Oławy

ale najciekawsza to jednak była realizacja szpitala. Budowaliśmy go z 6 lat. Początkowo szło powoli, bo tam była taka specjalna konstrukcja „z ram H” o dużych rozmiarach, a żaden zakład nie chciał się podjąć jej produkcji - wielka płyta była w powijkach, więc zaczęto robić to wprost na budowie, czyli systemem mało uprzemysłowionym, zatem szło wolno.

» - Jakie wykorzystywaliście wtedy technologie? Najnowocześniejsze czy najtańsze?

- Projekt szpitala, który zaczęliśmy realizować w latach 1973, na starcie miał 10 lat, zatem w momencie rozpoczęcia budowy to już była stara technologia.

Należy wziąć też pod uwagę materiały, jakie mieliśmy do dyspozycji. Otrzymanie nawet odpowiednich płytek naściennych to wtedy był problem. Robiliśmy z tego, co akurat było na rynku. Dam przykład. Na sali operacyjnej część septyczną i aseptyczną powinno oddzielać bardzo szczelne okno, ale nie mogliśmy czegoś takiego nigdzie dostać, bo nikt tego nie produkował. Z wrocławskiego Pafawagu wzięliśmy okno wagonowe, bo było szczelne. Dopiero później udało się je wymienić na normalne.

» - Gdy było otwarcie szpitala, był pan dumny czy jednak czuł pan, że coś jest nie tak?

- Było się dumnym, że w ogóle coś takiego powstało, bo Oława potrzebowała nowego szpitala. Obserwując inne szpitale w okolicy, to ten oławski to było naprawdę coś. Jeżeli chodzi o dworzec autobusowy, to sytuacja była lepsza, bo projekt był nowoczesny. Praktycznie z deski kreślarskiej trafił na budowę, więc technologie były najnowsze jak na tamte czasy i warunki. Dworzec budowaliśmy zresztą stosunkowo krótko, bo tylko rok czy półtora.

» - Gdy pan czasem korzysta z dworca autobusowego, który budował, przychodzą wspomnienia? Myśli się w ogóle o tym?

- Pewnie. Przechodząc obok każdego budynku, który robiłem, coś tam o tym myślę. Coś się przecież zapamiętało, wracają różne wspomnienia. Ale czasem lepiej się nie wychylać z tym. Kiedyś w oławskim szpitalu poszedłem do laryngologa, a to było już z 10 lat po otwarciu. Tam była taka specjalna salka, niemal w 100% wygłuszona. Wpadło mi do głowy pochwalić się tym, że to ja budowałem. - Nie ma się czym chwalić! - usłyszałem od lekarza. Od tego czasu gryzę się w język i wolę nic nie mówić. Za dużo pochwał zresztą nie usłyszałem, bo to były czasy technologii, na które w momencie realizacji nie mieliśmy wpływu. Na przykład zwykle tynkowaliśmy mechanicznie, ale ktoś z wierchuszki wpadł na genialny pomysł, że skoro podaje się tynk na piętra, dlaczego zaprawy cementowej na podłogę też tak nie podawać? A to przecież nieco inny skład, więcej cementu i wody, no ale pompowaliśmy, skoro kazali. To rzeczywiście szybciej szło, ale posadzki wytrzymywały wtedy 5-6 lat, potem się sypały. Zaprawa cementowa musi mieć skład w odpowiednich proporcjach i o odpowiedniej gęstości, ale wtedy nie można by jej pompować,



Wykopki pod blok przy ul. Jedności Narodowej - w tym miejscu biegła kiedyś miejska fosa

fol. Lesław Mazur



Budowa bloku przy ul. Jedności Narodowej - grudzień 1971

fol. Lesław Mazur

jak nam kazano. Trzeba było dodawać wody, co zmniejszało wytrzymałość. Takie były czasy. Kierownik robił to, co mógł, ale przecież nie mogłem powiedzieć, że nie będę pompować tej zaprawy. To się działo wszędzie w kraju, w konkretnej sytuacji politycznej. Taki był wtedy styl budowania. Na Przyjaciół

Żołnierza to już był wybitnie socjalistyczny pomysł - myśmy to nazywali robotą Gomułki. Posadzki robiło się z... płyty pilśniowej. 12 milimetrów miękkiej i 6 mm twardej - obie się kleiło i takie płyty montowano. Chodziło o to, aby było taniej. Oczywiście potem wszyscy to wymieniali, bo wilgoć niszczy-

ła płyty. A na dodatek kuchnie miały tam jedynie małe okienko, i to wysoko. Te okienka chyba do dzisiaj zostały - to był już szczyt głupoty, bo nie wyobrażam sobie, aby światła w kuchni nie było, ale w wielu miejscach kraju tak się wtedy budowało.

» - Powiedział pan, że oprócz pana i Szpilakowskiego byli jeszcze inni kierownicy budów, których należałoby wyliczyć. Proszę spróbować.

- Wielu było, bo w Oławie dużo się budowało. Oprócz nas dwóch był jeszcze Staszek Kuś - na koncie ma dwa budynki na placu Piastów, kończył budynek „na schodkach”, robił też pierwszy budynek w technologii wielkiego bloku, przy Kaszowicza, bliżej ronda. Ale byli i inni. Staszek Staszczak, Marian Litwiniuk, Zbyszek Mazur, Alicja Wiórek, Feliks Żygadło, Kazio Ekert... Nie pamiętam już wszystkich.



Dworzec autobusowy w trakcie budowy



Nowy dworzec autobusowy w Oławie

fol. Lesław Mazur



Polskiego

fol. Lesław Mazur



iu 1979 roku

Biblioteka "Koronka"



fol. Siskl

godni

JELCZ-LASKOWICE

Jubileusz

Józefa Kołodziejczyk skończyła 100 lat i gdyby nie PESEL, nikt pewnie by nie zgadł, że ma za sobą cały wiek

Pani Józefa przyjechała do Jelcza-Laskowic w 1945 roku transportem z miejscowości Krowinka koło Tarnopola. Jako jedyna z piątki rodzeństwa została z rodzicami na gospodarstwie, gdzie mieszka do dzisiaj. Jej tata Michał walczył w armii generała Andersa. Mama całe życie zajmowała się domem oraz rolnictwem. Gdy przyjechała do Jelcza-Laskowic, Józefa miała 23 lata i traumatyczne doświadczenia. Długo nie mówiła, więc nie poszła do szkoły. Przez to nigdy nie nauczyła się czytać i pisać. Na początku wojny przysypała ją gruz i ledwo uszła z życiem. Po przyjeździe do Jelcza-Laskowic trzymała się blisko rodziców i wspierała ich, jak mogła.

Osiadli się w gospodarstwie przy ul. Witosa, obok sąsiadów zza Buga, z którymi znali się od pokoleń. Początkowo pracowała tylko w gospodarstwie. Po pewnym czasie zatrudniła się cegielni przy ul. Wolności, gdzie przez lata pchała wagoniki wypełnione gliną. Później w Jelczańskich Zakładach Samochodowych pracowała jako sprzątaczk.

- To złota kobieta, niezwykle pracowita - mówi Jolanta Rosiak, sąsiadka, która wraz z mężem oraz córką opiekuje się panią Józefą i jej pomaga. - Oprócz tego, że pracowała zawodowo, pomagała w gospodarce i w pracach polowych nie tylko rodzicom, ale wszystkim dookoła. Przez całe życie

Nasza **BABCIA** Józia



Wszystkiego najlepszego!

naprawdę ciężko pracowała. Mimo to nigdy się nie skarżyła, na nic nie narzekała. Zawsze była bardzo pogodna i ugodowa. Uwielbiała się śmiać i żartować. Dopiero od ponad roku ma pewne problemy z pamięcią i coraz częściej pyta o swoich zmarłych rodziców, ale nadal jest w pełni sił i bardzo dobrze sama sobie radzi. Owszem, my jej dogłębnie i z racji wieku pomagamy, ale wciąż jest samodzielną i bardzo dobrze sama daje sobie radę.

Pani Józefa nigdy nie wyszła za mąż i nie ma dzieci. Jej najbliższą rodziną zawsze było rodzeństwo, a zwłaszcza młodsza siostra, i jej rodzina, oraz ukochani sąsiedzi. - Ona była i jest dla nas jak członek

rodziny - przyznaje pani Jolanta. - Jest z nami od początku. Nasze rodziny znają się i wspierały od zawsze. Odkąd byłam dzieckiem, zawsze była w naszym domu, więc nie wyobrażam sobie, żeby teraz mogło być inaczej. To jest nasza babcia Józia. Poza tym ona nie chce być nigdzie indziej, niż we własnym domu. Nawet gdy przyjdzie do nas, to chwilę posiedzi i wraca albo prosi, by ją ktoś odprowadził. Nie mogłaby więc mieszkać nigdzie indziej.

Całe życie jubilatki kręciło się wokół bliskich, sąsiadów i pracy. Ta było wręcz sensem jej życia. Nigdy nie mogła usiedzieć w miejscu, zwłaszcza gdy widziała, jak ktoś coś

robi. Nawet dzisiaj nie może się powstrzymać i - jak mówi pani Jolanta - ciągle chodzi po domu ze ścierką albo z miotłą po podwórku.

Jubilatka jest jedyną osobą w rodzinie, która dożyła tak sędziwego wieku. Pytana o receptę na długowieczność rozkłada ręce i szeroko się uśmiecha. Zdaniem jej bliskich wszystko zależy „od Tego z góry”. Siostrzenica pani Józefy dodaje, że to dzięki pogodzie ducha i beztroskowemu podejściu do życia. 100-latką nie oglądała i nie ogląda telewizji, nie słuchała i nie słucha radia, ale zawsze bardzo lubiła pogadać z bliskimi i sąsiadami. Zawsze też była głęboko wierząca.

Jeszcze kilka lat temu, gdy była sprawniejsza i miała więcej sił, w każdą niedzielę i w święta chodziła do kościoła na wszystkie msze. Dużo się też modliła, godząc się z tym, co dawało jej życie. Jak mówią jej bliscy, nigdy nie była wybredna „także w temacie jedzenia”. I tak jej zostało. Jada wszystko, chociaż - jak mówi pani Jola, która od jakiegoś czasu donosi jej obiady - najbardziej lubi dania z makaronem. Chętnie zjada też kasze, ziemniaki, owoce i warzywa, a nie przepada za mięsem. Nigdy też nie lubiła żadnych mocnych trunków, zawsze od nich stroniła. Nie odmawia jednak herbaty. Obecnie każdy dzień zaczyna od zupy mlecznej.

- Ona jest też bardzo dobrze zahartowana - dodaje z uśmiechem pan Stanisław, mąż pani Jolanty. - Od pewnego czasu co rano do niej przychodzę, by rozpalić w piecu. W ciągu dnia radzi sobie sama, ale rano jej pomagam. Dawniej też czasem to robiłem i nigdy nie pozwoliła mi mocno nagrzać domu. Jak tylko robiło się cieplej, zaraz gasiła ogień, więc teraz już wiem, na ile mogę sobie pozwolić, żeby czuła się dobrze.

Lepszym i wystarczającym sposobem na ciepło, zdaniem pani Józefy, jest pierzyna, a dokładniej dwie. Na jednej śpi, drugą się przykrywa. W zimie dodatkowo wkłada do łóżka przed snem ciepły termofor. Wygląda na to, że to jest też sposób na doskonałe zdrowie.

- Zawsze była i jest okazem zdrowia - mówi pani Jolanta.

- Nawet nie wie, co to jest ból głowy. Nigdy nie chorowała i na nic się nie skarżyła. Teraz czasem narzeka, że nie może nic zrobić, bo boją ją ręce i krzyż (uśmiech). Od niedawna ma problemy ze słuchem i pamięcią, ale w tym wieku to już chyba nic dziwnego. Poza tym nic jej nie jest. Ma idealne ciśnienie krwi, nie nosi okularów, jest samodzielną i ciągle bardzo radosną.

Bliscy dodają, że receptą na świetne zdrowie i długie lata może być też ruch. Pani Józefa nigdy nie jeździła do pracy. Chociaż autobus zatrzymywał się przed jej domem, ona zawsze chodziła i wracała na nogach.

*

17 marca ta złota kobieta - jak nazywają ją sąsiedzi - obchodziła 100. urodziny. Z tej okazji, ku jej zaskoczeniu, bliscy i znajomi powitali ją kwiatami i tortem. Z niespodzianką i ogromnym bukietem pojawiła się też delegacja z UMIG w Jelczu-Laskowicach. Życząc jubilatce kolejnych długich lat w zdrowiu Danuta Zapotoczna z USC odczytała list gratulacyjny od burmistrza i mieszkańców miasta i gminy. - Przyszła pani na świat w pierwszych latach odrodzonej Polski. Dziś jest świadkiem pełnego wieku historii. Osobiste doświadczenia zmiennych kolei losu to cenne wskazówki dla kolejnych pokoleń, jak prowadzić szlachetne i mądre życie. Niech nie opuszcza pani dobre zdrowie i pogoda ducha, troskliwa rodzina będzie wsparciem, a szacunek sąsiadów i znajomych źródłem satysfakcji.

W imieniu redakcji też składamy pani Józefie najserdeczniejsze życzenia zdrowia i radości życia.

TEKST I FOT.:

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkamniska@gazeta.olawa.pl



Pani Józia z gośćmi

50 LAT w małżeństwie. Gratulujemy!



To jest miłość!

GMINA OŁAWA

Jubileusz

Helena i Stanisław Zatorowie otrzymali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W imieniu prezydenta RP wręczył je pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata

Jak się poznali?

- Pracowałem w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, a moja małżonka mieszkała w Laskowicach - opowiada pan Stanisław. - Byliśmy młodzi i spotkaliśmy się na potańcówce, takiej zorganizowanej zabawie.

On do niej podszedł, a potem była już miłość od pierwszego wejrzenia. Miał wtedy 20 lat, przyszła małżonka 16. Pobrali się, gdy ona była już pełnoletnia, nie mając wątpliwości, że są dla siebie stworzeni.

- Na początku mieszkaliśmy u teściów w Laskowicach na osiedlu - mówią. - Później dostaliśmy mieszkanie w baraku, to był jeden pokój 3 na 5 metrów. Potem zamieszkaliśmy w punkowcu na Chrobrego w Oławie i tam spędziliśmy 23 lata. W końcu zapragnęliśmy się wybudować i od tamtej chwili nasze życie toczy się w Jaczkowicach.

Mają trójkę dzieci, sześcioro wnuków i jednego prawnuczka. Jaki jest ich przepis na wspólne życie w miłości?

- Obserwujemy ten świat i widzimy, że dziś nie jest to już takie naturalne. Zauroczenie, książkowa intensywna miłość - to trwa krótko. Potem jest przyzwyczajenie, wzajemny szacunek i wsparcie. Potrafiłiśmy sobie wszystko poukładać tak, że jest nam razem dobrze. Jesteśmy spod znaku Bliźniąt, więc może po prostu bratnie dusze. Nawet jak czasem coś nie wyjdzie, warto to puścić płazem. Nasz podział ról wyszedł naturalnie i dobrze się z tym czujemy.

Mówi pan Stanisław: - Ja np. nie wiem, ile zarabiam, ale to mi nie przeszkadza. Wiem, że pieniądze są spożytkowane we właściwym celu.

- Stworzyliście szczęśliwą rodzinę, która dziś jest z wami i dzieli się waszą radością - mówiła podczas uroczystości kierownik USC Renata Wolf. - Dzisiejsze spotkanie to dowód na to, iż prawdziwe są słowa „miłość nie wyczerpuje się nigdy, im więcej jej dajemy, tym więcej otrzymujemy”. Medale, które otrzymacie, są symbolem wierności, miłości i trwałej przyjaźni. Jesteście wzorem zgody i miłości dla wszystkich, którzy zamierzają związać się węzłem małżeńskim. Tylko nieliczni mają zaszczyt i możliwość obchodzić taką rocznicę.

Medale, listy gratulacji i kwiaty wręczył pełniący obowiązki wójta Henryk Kuriata.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Pamiątkowe zdjęcie z rodziną



OŁAWA

Akcja

Kilkadziesiąt osób - wśród nich mieszkańcy, dzieci, członkowie stowarzyszenia Wszystko dla Oławy oraz wędkarze z oławskich kół PZW - przez dwie sobotnie godziny zebrało ponad 100 worków śmieci

Dało to pokazną liczbę 12 000 litrów oraz wagę około 1,5 tony śmieci. To wszystko zebrano na fragmencie brzegu Odry od mostu drogowego do śluzy. Przy okazji posprzątano także większą część cypla po drugiej stronie kanału żeglownego. - Po pracy był czas na małą biesiadę, podczas której znalazła się okazja do

Posprzątali BRZEG Odry

wielu rozmów i wymiany spostrzeżeń dotyczących naszego pięknego miasta - mówi Marek Drabiński ze stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy”, który wspólnie z prezesem Okręgu Wrocławskiego PZW Andrzejem Świętaczem wręczał uczestnikom akcji upominki i pamiątki w postaci książek, atlasów, kalendarzy, kubków oraz budek lęgowych dla jerzyków. Niestety, podczas sprzątania cypla, odkryto także wysypisko śmieci, o którym organizatorzy akcji powiadomią straż miejską i odpowiednie służby. Jednocześnie zwrócili się oni do burmistrza Oławy z prośbą o ustawienie przy ścieżce



wzdłuż kanału i ogrodzenia Ergisu pojemników na śmieci, oraz o zwrócenie się do służb policji i SM z prośbą

o częstszy monitoring posprzątane terenu.

(CK)

Jesteśmy **BEZPOŚREDNIMI** **ŚWIADKAMI** ludzkich tragedii



Ksiądz Krzysztof Szynal (w brązowej marynarce) od początku jest zaangażowany w pomoc dla Ukrainy

JELCZ-LASKOWICE Wsparcie

O pomocy tuż przy granicy z Ukrainą opowiada miejscowy ksiądz

Ks. Krzysztof Szynal urodził się we Wrocławiu, ale z Olawą i Jelczem-Laskowicami jest związany rodzinie. Obecnie sprawuje funkcję proboszcza parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w miejscowości Siedliska, tuż przy granicy z Ukrainą (obok przejścia w Hrebenem). To tam trafia pomoc, organizowana przy jelczańsko-laskowickim kościele, o której pisaliśmy w poprzednich wydaniach „Gazety Powiatowej”. Dziś ks. proboszcz odpowiedział na kilka naszych pytań.

- Jak wygląda wasza pomoc na granicy?

- Jej forma się zmieniła, ponieważ na samym przejściu granicznym jest Polska Akcja Humanitarna, którą staramy się wspomagać gotowaniem. To, czego oni nie obsłużą, wspomagamy my. Pierwszy lokalny punkt powstał oddolnie, został założony przez mieszkańca, wspomaganego przez koła gospodyń wiejskich, Ochotniczą Straż Pożarną, Lasy Państwowe i oczywiście naszą parafię. Otrzymaliśmy namiot z ogrzewaniem, co bardzo nam pomogło. Teraz będziemy już gotować nieco mniej jedzenia, a wcześniej dziennie wychodziło z naszej strony około 1000 ciepłych

posiłków. W dwóch wioskach mamy około 130 domów, więc nie ukrywam, że to wszystko było na początku bardzo dużym obciążeniem, choć trzeba przyznać, że teraz ruch migracyjny zdecydowanie zelżał i uchodźcy są kierowani bezpośrednio do punktów recepcyjnych, a potem jadą dalej, w głąb kraju.

- Jak obecnie wygląda sytuacja na granicy?

- Na pewno ludzi jest mniej, ale - co ciekawe - pojawia się więcej całych rodzin. Część, nawet kobiet, przejeżdża w drugą stronę, by pomóc ochotnikom z obrony terytorialnej. Jeśli chodzi o wojskowych, to oni są wyposażeni, ale w przypadku ochotników, często wioska robi im wyprawkę. Chłopcy, którzy wychodzą do służby, najczęściej nie mają niczego. Stąd chociażby zbiórka ciężkiego obuwia. Oni cały czas zabezpieczają drogi dojazdowe do różnych miejscowości. Wysłałiśmy im też koksowniki, teraz mogą z nich korzystać, ale tylko w trakcie dnia, bo w nocy na tych barykadach nie ma żadnego światła ani ognisk. Potrzebują więc ciepłych ubrań i śpiworów - to jest dla nich szczególnie ważne.

- Jaka pomoc dotarła już z Jelcza-Laskowic i jak zmieniają się potrzeby?

- Jeśli chodzi o odzież, to tak jak powiedziałem, przydają się ubrania ciepłe, najlepiej moro, choć oczywiście inne też. Do tego buty, śpiwory, a poza tym żywność w postaci konserw i innych długoterminowych produktów. Przekazujemy dary chłopakom na froncie, bo tutaj, jeśli chodzi o posiłki dla uchodźców, jakoś sobie radzimy. Staramy się



W miejscowości Siedliska pomagają na różne sposoby

wieć wszystko wysłać jak najdalej, by trafiło tam, gdzie jest szczególnie potrzebne. Wiemy, że na zachodzie Ukrainy jest jeszcze względnie spokojnie, ale dużo gorzej wygląda sytuacja głębiej. Dlatego staramy się, by transporty jechały bezpośrednio na front. Bywa tak, że wyjeżdża od nas chłopak i rozwozi dary po różnych punktach kontrolnych, innym razem korzystamy z dobroci Ukraińców, którzy wracają do kraju. Wydaje nam się, że to jest najlepszy kierunek, ponieważ w punktach recepcyjnych uchodźcy mają zapewnione wszystko, co potrzeba.

- Jakie nastroje panują wśród mieszkańców wschodniej Polski. Mieszkacie tuż obok granicy, bez wątpienia czujecie tę wojnę mocniej niż my na zachodzie.

- Faktycznie przeżywamy to troszeczkę inaczej. Jaworów, czyli poligon, który został ostrzelany rakietami, jest bardzo blisko granicy. Oczywiście ostrzelane zostały

budynki, ale teren operacyjny tego poligonu kończy się w zasadzie 12 kilometrów od naszej wioski. Byliśmy przyzwyczajeni do różnych odgłosów, ponieważ tam często organizowano ćwiczenia. Niewątpliwie jednak szokiem było dla nas to, co się wydarzyło, gdy Rosjanie zdecydowali się na ostrzał. Niektórzy się obudzili, ale mało kto w pierwszej chwili pomyślał o tym, że dzieje się właśnie taka tragedia. Dopiero rano usłyszałem w radiu, co się stało. Oczywiście obawiamy się, bo sam Lwów ma teraz około 250 tysięcy migrantów ze wschodniej Ukrainy, którzy obecnie nie chcą całkowicie wyjeżdżać z kraju, ale nie wiadomo, co będzie dalej. Pamiętajmy też, że od nas do Lwowa prowadzi praktycznie jedna przejezdna droga. Istnieje ryzyko, że komuś przyjdzie w końcu do głowy pomysł jej zbombardowania, by ludzi przestraszyć i zmusić do tego, aby się nie przemieszczali. Sytuacja jest tak naprawdę



W ostatni weekend dary trafiły też do klubu „Opty”. Na zdjęciu Ireneusz Stachnio z małym Bogdanem i jego mamą

nie do przewidzenia. Raz widzimy, że ludzie masowo chcą uciekać, innym razem wszystko zwalnia i słyszymy, że większość zostaje. Najbardziej szkoda w tym wszystkim dzieci, które zostają narażone na największe nieszcześcia. Często jesteśmy bezpośrednimi świadkami ludzkich tragedii. Umierają nie tylko Ukraińcy, ale także osoby z różnych innych krajów. W ubiegły piątek na odprawie paszportowej pojawił się pan o ciemniejszym kolorze skóry z trójką dzieci. Podeszły do niego służby graniczne, widać było, że jest w ciężkim szoku, trudno było z nim o cokolwiek porozmawiać. Dopiero gdy względnie się uspokoił, pokazał dokumenty, które miał w telefonie, strażnicy zaczęli je przeglądać i okazało się, że znaleźli tam akt zgonu jego żony. To obywatel Iraku, lekarz, który od 10 lat mieszkał z rodziną w Charkowie. Wraz z żoną i dziećmi próbowali kilkakrotnie uciec z Charkowa, gdy ogłaszano korytarze humanitarne. Dziś już wiemy, że tak naprawdę tych korytarzy nie było, a Rosjanie cały czas strzelali. Podczas jednej z prób ucieczki wspomniany mężczyzna wraz z rodziną natknęli się na dwóch żołnierzy wroga. Gdy próbowali uciec, w ich kierunku oddano strzały - jeden trafił żonę tego pana. Nie udało się już jej uratować. Najmłodsze dziecko było całe zielone, nie wiedzieliśmy, czy w ogóle żyje. Po wezwaniu medyka okazało się, że na szczęście tak. Wiem, że potem trafili do punktu recepcyjnego w Tomaszowie Lubelskim i wolontariusze się nimi zajmowali. Potem zaopiekowała się nimi znajoma zmarłej kobiety.

Pomogła im dotrzeć w bezpieczne miejsce, a mężczyźni znaleźli pracę.

*

Organizatorką transportu darów, które trafiły do parafii w miejscowości Siedliska jest pani Renata z Jelcza-Laskowic. Wspierają ją także organizatorzy akcji przy kościele pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika, koordynowanej przed Ireneuszem Stachniem.

- Dołączyliśmy nasze dary do wspólnego transportu, zorganizowanego przez Renię - mówi Stachnio. - Z informacji, jakie posiadam, to wszystko trafia do ukraińskich żołnierzy. Nasz wkład to około 300 konserw, para wojskowych butów, plecak i lornetka oraz worek maskotek dla dzieci przekraczających granicę. Darczyńcami ponad 200 konserw byli pracownicy działu technicznego Zakładu Gospodarki Komunalnej. Pracownicy złożyli się, zakupili puszkę i przekazali je nam. Wielkie dzięki za ogromne serce! Pozostałe rzeczy to dary parafian. Głównym elementem całego transportu było kilkadziesiąt par wojskowych butów, które są dziś bardzo potrzebne.

W sobotę 19 marca przekazano dary także uchodźcom zakwaterowanym w Środowiskowym Klubie „Opty” w Jelczu-Laskowicach. Przebywa tam obecnie około 20 matek z dziećmi. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy trafiła tam żywność trwała, maskotki dla dzieci, pampersy i środki higieny, odkażacze do rąk, odzież, herbaty, kawy, maskotki, podpaski i buty.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

GMINA OŁAWA

Inwestycje

Szkoła Podstawowa w Ścinawie Polskiej potrzebuje pilnego remontu dachu. Co na to władze?

Podczas obrad komisji wspólnej przed sesją nadzwyczajną Rady Gminy w sali obrad pojawili się przedstawiciele Rady Rodziców. Towarzyszył im Stanisław Górka, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Oława, które prowadzi placówkę, będący jednocześnie dyrektorem Gminnego Zespołu Oświaty.

- Dzisiejsza wizyta dotyczy sprawy pilnej, czyli remontu dachu - tłumaczył Górka. - Jest on w bardzo złym stanie, jeśli chodzi o dachówki. Nie wiemy dokładnie, jaki byłby koszt takiego remontu, jedna z firm była tam dwa razy, dokonała oględzin i wstępnie oszacowała zadanie na 350 tys. zł. Inni wykonawcy, z którymi rozmawiali rodzice, sugerowali, że dałoby się to zrobić dużo taniej. Co najważniejsze - stowarzyszenia na to nie stać, utrzymujemy się tylko z subwencji, która jest przydzielana na każdego ucznia. A niestety uczniów nie ma wielu, więc i środki są odpowiednio małe. Obecnie funkcjonowanie szkoły jest bardzo trudne, obawiamy się, że coraz mniejsza liczba dzieci może tę sytuację jeszcze skomplikować. Dlatego rodzice zwracają się z tą prośbą. Obsuwając się dachówki to zagrożenie dla dzieci i wszystkich osób, które przebywają na terenie placówki.

- Złożyliśmy do przewodniczącego RG i szanownej Rady wniosek - kontynuowała reprezentantka rodziców. - Pierwszym punktem dokumentu jest apel o remont, ponieważ obecnie istnieje tam spore zagrożenie. Dla nas to niezrozumiałe, że ten budynek został doprowadzony do takiego stanu. Tyle lat nikt się tym dachem nie interesował. Szkoła była na bieżąco remontowana jedynie przez rodziców. Organ, który powinien o nią zadbać, tego nie zrobił. Poświęciłam czas i przeczytałam strategię rozwoju gminy Oława w latach 2015-2025. Wynika z niej, że zależy państwu na wszystkich miejscowościach, więc ten rozwój powinien być zapewniony. Czasy są trudne, rozumiem to, ale nie wiem, dlaczego mielibyśmy doprowadzić do likwidacji tej szkoły. Bo to wygląda tak, jakby do tego zmierzano. Postulujemy o korektę budżetu, by ten remont mógł się rozpocząć. Każdej wsi trzeba dać szansę!

Przewodniczący RG Mariusz Michałowski stwierdził, że nie jest w stanie natychmiastowo odpowiedzieć, czy uda się znaleźć środki, by rozwiązać problem jeszcze w tym roku. Pełniący obowiązki wójta Henryk Kuriata stwierdził, że do szkoły uczęszcza obecnie 38 dzieci i potwierdził, że uczestniczył w spotkaniu zainteresowanych tą sprawą. Radny Artur Piotrowski przypominał, że choć szkoła jest prowadzona przez stowarzyszenie, to jednak budynek należy do gminy, więc to samorząd powinien o niego

DACH SIĘ SYPIE, a stowarzyszenie ledwo daje radę



Dach tej szkoły wymaga remontu

zadbać. Apelowali, by dzieci ze wszystkich szkół traktować tak samo i nie zapominać o tych, które uczą się w placówkach prowadzonych przez organizacje zewnętrzne.

- Gdybym myślał inaczej, to nie byłoby niedawnego remontu pieca - przekonywał Kuriata. - Są pewne rozbieżności co do ewentualnej ceny. Aby je rozwiązać, potrzebujemy przetargu. Jeśli radni powiedzą „tak”, postaramy się na najbliższej sesji zaproponować zmianę w budżecie.

Po stronie rodziców było wiele emocji. Jedna z pań cytowała dokument przedstawiający gminną strategię na lata 2015-2025, zgodnie z którą budynek szkoły może mieć różne przeznaczenia. Prosiła tym samym, by nie patrzeć na niego tylko jak na placówkę oświatową i nie liczyć, ile dzieci uczęszcza tam w danym momencie, ale spojrzeć na to szerzej i pamiętać, że może być miejscem użytku publicznego dla wszystkich.

- Nie możemy tego zniszczyć - mówiła.

- Nikt nie powiedział nawet słowa o chęci zniszczenia - odpowiadał jej Michałowski. Wtedy wtrącił się Piotrowski, przypominając, że w przeszłości temat zamknięcia szkoły się pojawiał i zawsze istnieje ryzyko, że wróci, zwłaszcza teraz, gdy niewielka liczba dzieci przekłada się na jej problemy finansowe.

Problemy finansowe

O możliwości zabrania głosu poprosił radny Tadeusz Gąsior: - Rozmawiamy o budynku, a ja chciałbym się dowiedzieć, jaka jest sytuacja tej szkoły. Jakiś czas temu pojawił się wniosek, by placówką była samorządowa, ale gmina się do tego wniosku nie przychyliła.

Proszę o informacje, jakie jest stanowisko stowarzyszenia, względem przyszłości. Dalej chcecie tę szkołę prowadzić czy nie?

Odpowiedział prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Oława Stanisław Górka: - W lutym zorganizowałem spotkanie, by naświetlić sytuację ekonomiczną szkoły, która jest coraz trudniejsza. Jeżeli miesięcznie otrzymujemy około 36-38 tysięcy subwencji, a utrzymanie kosztuje nas ponad 40, to już widzimy, że jesteśmy na minusie. Nauczyciele w placówce stowarzyszeniowej są zatrudnieni tylko od września do czerwca, więc zarabiamy przez dziesięć miesięcy. Te dwa pozostałe miesiące, w których nie płacimy im pensji, dają nam szansę na zamknięcie roku bez długów. Gdy dzieci było więcej i wpływało do nas około 46-48 tys. dotacji, to jeszcze dawaliśmy radę. Niestety, w tym roku subwencja w przeliczeniu na ucznia jest mniejsza i mamy problem, by wszystko spać. Od pani dyrektor Gminnej Szkoły Podstawowej słyszę, że rodzice ze Ścinawy pytają, czy mogą zapisać swoje pociechy do innych szkół. Jeśli zaczną nam kolejne osoby odpływać, to problem stanie się naprawdę poważny. Jeśliby się okazało, że przybywają - wtedy w drugą stronę. I tutaj pojawia się temat ewentualnego przyjęcia uchodźców. Trudno jednak teraz o tym mówić, bo wciąż jest wiele niewiadomych. Odbijamy się od ścian, nie ma jasnego planu, nie wiemy, co należy zrobić z dziećmi z Ukrainy. Słyszymy o grupach przygotowawczych, ale na to stowarzyszenia na pewno nie stać. Część ukraińskich rodziców wstrzymuje się jeszcze z zapisaniem dzieci i zapewne to dobra decyzja. Trudno sobie wyobrazić, że po takich przeżyciach wszystkich od razu wrzucimy do klas. Musimy mieć też świadomość, że nie-

którzy dołączą do szkoły tylko na chwilę, bo za jakiś czas wyprowadzą się do innego kraju. Nie da się więc dokładnie określić, co się wydarzy i jaki to będzie miało wpływ na szkołę w Ścinawie.

Przedstawiciele Rady Rodziców stwierdzili, że stowarzyszenie jest „trochę martwe” i potrzebuje zmiany ludzi na takich, którzy będą starali się też pozyskiwać środki zewnętrzne, może odświeżyć jego strukturę lub zbudują fundację, jeśli będzie to korzystne dla prowadzonych szkół.

O działaniach tej organizacji w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego możemy przeczytać, że celem jest wspieranie wszechstronnego i zrównoważonego rozwoju społecznego, kulturalnego, gospodarczego w gminie Oława. Poza tym w sieci stowarzyszenie praktycznie nie istnieje. Nie ma strony, łatwo dostępnego statutu ani zestawienia ostatnich działań czy inicjatyw. Zamiast tego otrzymujemy niezaktualizowane dane z KRS-u, według których prezesem wciąż jest Artur Piotrowski, a nie Stanisław Górka.

Co ciekawe, obecny szef zgodził się z zarzutami kierowanymi także w jego kierunku. Przyznał, że wszystko opiera się na nim, skarbnicze i dyrektorach poszczególnych placówek. Dlatego sam będzie apelował, by zmienić zarząd, bo „dwuosobowo daleko się nie pojedzie”.

Wnioski po komisji wyjazdowej

Radny Paweł Kowalski zwrócił uwagę na fakt, że w Ścinawie są 4-5-osobowe klasy, co - jego zdaniem - nie jest korzystne dla dzieci. Przedstawicielka Rady Rodziców

skiej niewiele się dzieje, że miejscowość umiera, na co reagował pełniący obowiązki wójta Henryk Kuriata: - Nie można tak mówić, bo skoro wystąpiłem do Polskiego Ładu o środki na boisko ze sztuczną nawierzchnią, to oznacza, że wieś nie umiera, a wręcz przeciwnie - niebawem powstanie tam miejsce spotkań. Proszę nie obrażać mieszkańców gminy, a krytykować tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione. Inwestujemy w Ścinawie Polskiej.

- Dla mnie powoli staje się martwa - odpowiedziała mama dzieci uczęszczających do miejscowej podstawówki. - Pan wójt mówi o tym, co zrobimy, ale tu należy spytać, co się wydarzyło w przeciągu ostatnich lat. Przyznam, że zostały wykonane chodniki, ale teraz stoją na nich samochody, bo brakuje nam parkingów. Dziecko nie dojdzie więc bezpośrednio chodnikiem do szkoły, bo musi wymijać zaparkowane pojazdy. Wiele razy mówiliśmy też o problemie pewnego pana, który zagarnia parkingi pod swoją działalność. Tam co weekend jest impreza, proszę przyjechać i zobaczyć, że nie da się przejść.

*

21 marca odbyła się także komisja wyjazdowa Rady Gminy. Radni pojechali do Ścinawy Polskiej, by samego sprawdzić, jak obecnie wygląda dach. O wnioski po tym spotkaniu zapytaliśmy przewodniczącego RG Mariusza Michałowskiego: - Widzimy, że jest potrzeba remontu dachu. Na następnej sesji będziemy się zastanawiali, czy możemy zapewnić środki w najbliższym czasie. Nie mamy żadnych wątpliwości, że trzeba jak najszybciej ruszyć z remontem.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Zbliżenia pokazują, że dachówka nie jest w najlepszym stanie

JELCZ-LASKOWICE

Wsparcie

Stowarzyszenie Patriotyczne „Jednostka Sokołów” dociera z pomocą do Polaków w Ukrainie

24 lutego to dzień rozpoczęcia wojny u naszych wschodnich sąsiadów, ale także początek fali dobroci, przekształcającej się w pomoc ofiarom rosyjskiej napaści na Ukrainę. Ofiar jest wiele, a potrzeb jeszcze więcej. W poprzednich tygodniach pisaliśmy o wielu lokalnych inicjatywach w gminie J-L i w całym powiecie. Nie sposób wskazać każdego, kto zaangażował się w pomoc, ale o mnogości różnych akcji warto przypominać.

Jedną z grup intensywnie zbierającą dary jest Stowarzyszenie Patriotyczne „Jednostka Sokołów”. To nie pierwszy raz, gdy członkowie tej organizacji wspierają mieszkańców na wschodzie. Tym razem również wykorzystali swoje kontakty, by dotrzeć do konkretnych osób i celnie wyznaczyć potrzeby.

- Nasze zbiórki prowadzimy corocznie od 2017 roku - mówi prezes Paweł Grygoruk. - Angażujemy lokalne podmioty gospodarcze oraz osoby prywatne i w ten sposób pomagamy. Akcja niezmiennie ma dla nas charakter patriotyczny. Dzięki Stowarzyszeniu Odra-Niemen oraz Fundacji „W połowie

Sokolim sercem

ZBIÓRKA RZECZOWA SOLIDARNI Z POLAKAMI NA UKRAINIE

Lista artykułów spożywczych

Cukier	Kakao
Ryż	Owoce w puszcze
Kasza	Konserwy mięsne
Olej	Konserwy rybne
Kawa	Warzywa w puszcze
Herbata	Mleko w proszku

Lista artykułów higienicznych i chemii gospodarczej

Mydło, Żele do mycia
Dezodorant, Chusteczki nawilżane
Pasta i Szczoteczka do zębów
Pieluchy jednorazowe, Podpaski
Środki opatrunkowe



To jest potrzebne

drogi” trafia bezpośrednio do naszych rodaków, mieszkających w Ukrainie. To kombatan ci z czasów II wojny światowej oraz ich potomkowie, żyjący często w warunkach skrajnej biedy. Dlatego obok żywności, zbieramy także

leki i koce. Cykliczne akcje powtarzamy zawsze w okresie przedświątecznym. W tym roku, ze względu na tragiczne wydarzenia, ruszyliśmy wcześniej.

Nie udałoby się bez ofiarności mieszkańców Jelcza-

-Laskowice i zaangażowania członków stowarzyszenia. Partnerem zbiórki regularnie jest sklep „Stokrotka”, gdzie można zostawiać dary w specjalnie ustawionych koszach. Co można tam zostawiać?

- Konkretnie produkty o wydłużonym okresie przydatności - mówi rzecznik prasowy „Jednostki Sokołów” Łukasz Dyczyński. - Trzeba mieć świadomość, że zawsze staramy się, by nasza akcja przekładała się na pomoc długofalową. Dzięki Stowarzyszeniu Odra-Niemen oraz Polakom, mieszkającym na wschodzie, zebrane produkty trafiają bezpośrednio do polskich rodzin. Wiemy, czego dane osoby potrzebują. Chcemy by przekazane dary, zabezpieczyły ich byt na okres nawet dwóch miesięcy. Powinny więc to być produkty długoterminowe, takie jak kasza, makaron, mąka, cukier, olej. Pierwsza tura, zebrana dwa tygodnie temu, jest już w Ukrainie. Kolejne transporty wyjadą w najbliższym czasie.

Pomoc będzie kontynuowana także po wojnie, która - miejmy nadzieję - zakończy się jak najszybciej. Stowarzyszenie informuje, że kolejna zbiórka publiczna odbędzie się już 26 marca w sklepie „Stokrotka”. Na grafice można zobaczyć potrzebne produkty.

(KT)



Do wsparcia akcji zachęca Łukasz Dyczyński



W sklepie „Stokrotka” szukajcie takich koszy

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Oława

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741, ze zmianami) zawiadamiam o podjęciu uchwały nr XLII/238/2021 Rady Gminy Oława z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Oława, dla terenów w granicach działek nr: 133, 132 i 88/2 położonych w obrębie geodezyjnym Oleśnica Mała.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Oława. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Oława, Pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, w nieprzekraczalnym terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust 1 pkt 1, art. 46 ust 1 i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r., poz. 274, ze zmianami) zawiadamiam o podjęciu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko prac nad opracowaniem prognozy oddziaływania na środowisko do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Oława.

W związku z art. 39 ust.1 pkt 3 ustawy zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do zmiany studium w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Oława. Wnioski i uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Oława, Pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Pełniący obowiązki Wójta Gminy Oława
mgr Henryk Kuriata

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru dla działek nr 88/2, 132, 133 obręb Oleśnica Mała, gmina Oława

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r., poz. 741, z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o podjęciu uchwały nr XLII/239/2021 Rady Gminy Oława z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru dla działek nr 88/2, 132, 133 obręb Oleśnica Mała, gmina Oława.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Oława, Pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust 1 pkt 1, art. 46 ust 1 i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r., poz. 247, z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko prognozy oddziaływania na środowisko do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru dla działek nr 88/2, 132, 133 obręb Oleśnica Mała, gmina Oława.

W związku z art. 39 ust.1 pkt 3 ustawy zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Oława.

Wnioski i uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Oława, Pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Pełniący obowiązki Wójta Gminy Oława
mgr Henryk Kuriata

UCHODŹCY SZUKAJĄ PRACY

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

♦ Nazywam się Oksana, mam 46 lat. Przyjechałam do Oławy 4 marca ze swoim dziesięcioletnim synem. Szukam jakiegokolwiek pracy. Ostatnio od 5 lat pracowałam jako sprzedawczyni. Mam doświadczenie w pracy na produkcji na taśmie. Pracowałam w Wilnohirskej Hucie Szkła oraz na fermie drobiu na dziale uboju. Potrzebuję także mieszkania. Dowolny pokój dla mnie i mojego syna. Mój nr telefonu 881 628 394

♦ Mam na imię Julia, mam 35 lat. Przyjechałam z rodziną, mieszkamy niedaleko Jelcza-Laskowice. Naprawdę chcę znaleźć pracę. Na Ukrainie pracowałam jako asystentka laboratoryjna w szpitalu dla chorych na gruźlicę, ale będę zadowolona z każdej pracy. Nie znam polskiego, ale będę się uczyć. Tel. 729670332

♦ Mam na imię Lilia, mam 32 lata, pochodzę z Kijowa, mam 10 lat doświadczenia w hipermarkecie, pracy z towarami, kontroli jakości, kalkulacji i inwentaryzacji, oraz 5 lat doświadczenia jako mistrz manicure i pedicure wszelkiego rodzaju usług (przyjechałam bez narzędzi i materiałów). Jestem bardzo uważna i szybko się uczę. Jestem bardzo sumienna i schludna, język polski znam na poziomie rozumienia. Mieszkam w Oławie. Tel. 788306826

♦ Dobry dzień. Mam na imię Julia, mam 31 lat. Przyjechałam z trzyletnią córką i 57-letnią babcią. Obecnie jesteśmy w miejscowości Jelcz-Laskowice. Jestem gotowa do każdej pracy. Z wykształcenia jestem ekologiem, pracowałam w placówce oświatowej. Mam również umiejętność w branży cukierniczej - mogę przyjmować zamówienia na urodziny (pieczenie tortów świątecznych), dowolny rodzaj wypieków, mam również doświadczenie w zakresie urody jako żystka (ślub, urodziny, sesja zdjęciowa). Bardzo zależy mi na pracy, jestem pracowita, grzeczna, przyzwyczajona do pracy. Wyjeżdżając z Ukrainy zostaliśmy bez mieszkania i pracy (jak wielu naszych ludzi). Wiemy, że to trudne czasy, będziemy wdzięczni za wszelką pomoc. Nie mówię po polsku, mówię po angielsku, poziom średnio zaawansowany. Mój numer telefonu: +48539616120, Viber +380680733909.

♦ Nazywam się Ludmiła, mam 37 lat. Z wykształcenia jestem wychowawczynią.

Wcześniej już pracowałam w Polsce przy markowych opakowaniach odzieży (ARVATO LPP), na produkcji gwoździ (RAWPLUG), opakowaniach dietetycznego pieczywa ryżowego (SONKO) oraz jako instalator wyłączników przemysłowych (ABB). Mówię po polsku na poziomie podstawowym. Obecnie jestem we Wrocławiu, szukam również mieszkania. Mój nr kontaktowy 795 782 351

♦ Nazywam się Lena, mam 35 lat, przyjechałam do Polski z rejonu Charkowa. Jestem manikiurzystką z 2-letnim stażem. Chcę pracować, będę zadowolona z każdej pracy. Mój nr telefonu +48 696 914 672

♦ Nazywam się Natalia, przyjechałam do Oławy 7 marca z dwiema córkami (4 i 13 lat), szukam pracy, szybko się uczę, ostatnio pracowałam jako sprzedawca. Sprzątanie, pranie, praca w terenie. Mój nr 575 692 666

♦ Mam na imię Kasia, mam 33 lata, do Polski przyjechałam 6 marca z Kijowa, z córką (9 lat). Mam doświadczenie jako specjalista w pracy z klientami (sprzedaż surowców dla branży kosmetycznej i perfumeryjnej). Rozważę wszystkie możliwe propozycje. Nie mówię po polsku. Mój numer 739674958.

♦ Mam na imię Olga, mam 35 lat. Przyjechałam z synem do Jelcza-Laskowic. Szukam pracy. Mam doświadczenie w pracy w restauracji i handlu. Chętnie rozważę jakiegokolwiek oferty pracy. Szybko się uczę i dobrze dogaduję się z ludźmi. Jestem pracowitą i przyzwyczajoną osobą. Uczę się polskiego. Tel. 733323340

♦ Nazywam się Wacław, mam 31 lat. Mam 9 lat doświadczenia na siłowni jako instruktor/choreograf wychowania fizycznego. Jestem również trenerem akrobatyki sportowej (kategoria: kandydat na mistrza sportu). Mam doświadczenie jako trener fitness. Przyjechałam z dwiema córkami (2 i 4 lata). Planuję uczęszczać na lekcje języka polskiego. Mój nr 883971409

♦ Nazywam się Anna, mam 34 lata, doświadczenie radcy prawnego 12 lat, mile widziana wszelka praca z dokumentami, komputerem, praca z archiwum, szycie dokumentów, praca biurowa, ewentualnie praca online. Nie mówię po polsku, ale mogę się porozumieć za

pomocą tłumacza na telefonie. Mój nr kontaktowy 733397750

♦ Nazywam się Irina, mam 42 lata. Przyjechałam do Polski z Zaporozia razem z babcią i trzema córkami (18, 18 i 11). Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach. Szukam pracy. Jestem schludna, porządna, szybko się uczę. Poszukuję również mieszkania. Zaczęłam uczyć się języka polskiego. Mój nr telefonu: +48 732 194 677

♦ Przyjechałam z Charkowa. Nazywam się Lena, mam 46 lat. Jestem w mieście Oława. Pracowałam w drukarni. Posiadam doświadczenie w pracy na przenośniku taśmowym - zakładzie do produkcji rur PE. Potrzebuję pracy. Wszystkie opcje są brane pod uwagę. Mój numer to 574257283

♦ Mam na imię Nina, mam 30 lat. Moja mama ma na imię Marina, ma 49 lat. Do Polski przyjechalśmy 8 marca. Poszukujemy pracy w Oławie i okolicach miasta. Rozważymy wszystkie możliwe propozycje, takie jak sprzątanie, praca w gospodarstwie, w polu. Nie mówimy po polsku, ale trochę rozumiemy i potrafimy mówić po angielsku. Mój numer 723697877

♦ Mam na imię Alona, mam 41 lat. Do Jelcza-Laskowic przyjechałam 2 marca z dziećmi. Syn 16, córka 7 lat. Jestem mistrzynią manicure. Moje narzędzia już dotarły, więc mogę pracować. Mój telefon 574 042 192

♦ Mam na imię Alla, mam wykształcenie pedagogiczne, spore doświadczenie zawodowe. Chcę pracować w żłobkach ukraińskojęzycznych, przedszkolach, szkołach. Najlepiej w Oławie lub Jelczu-Laskowicach. Nie mówię po polsku. Rozważę i inne oferty pracy. Potrzebuję też mieszkania, dla mnie i mojego syna. Mój telefon 48795640361

♦ Mam na imię Ola, przyjechałam 2 marca z dwójką dzieci. Mam 30 lat. Szukam jakiegokolwiek pracy. Na Ukrainie pracowałam jako zastępca naczelnika na poczcie. Mój numer telefonu 733145034

♦ Nazywam się Svetlana, przyjechałam z synem z miasta Sumy, pracowałam jako sprzedawca, umiem robić na drutach, szukam jakiegokolwiek pracy na pół etatu, może sprzątaczkę lub woźnego, dziękuję za pomoc. Mój nr 536 042 637

♦ Mam na imię Nina (36 lat), przyjechałam do Polski z Poltawy. Rozpatrzę wszystkie oferty. Nie mówię po polsku. Mój numer 884381884

♦ Nazywam się Julia, rozważę każdą pracę, sprzątanie, opieka nad dziećmi. Mój nr kontaktowy 888 029 502

♦ Nazywam się Olga, szukam pracy jako fryzjer, rozważę też inne propozycje. Mój nr kontaktowy 574 256 487

♦ Nazywam się Valentyna, szukam pracy jako sprzedawca, pracownik na kuchni, opiekunka dla dzieci niepełnosprawnych. Mój nr telefonu 574 256 485

♦ Nazywam się Julia, mam prawo jazdy kat. A,

B, C, C1. Rozważę pracę jako kierowca, sprzątaczkę, niania, jako pomoc kuchenna na zmywaku. Mój nr kontaktowy 791 079 508

♦ Mam na imię Ania (34 lata). Z zawodu jestem nauczycielem języka niemieckiego i angielskiego. Szukam pracy w niepełnym wymiarze godzin, online (korepetytor), bo mam dzieci i nie ma miejsca w przedszkolu. Moja druga praca to aerodesign oraz dekorowanie ślubów i przyjęć dla dzieci. Może jako asystent. Mieszkam w Miłoszycach. Telefon +380668168614 Viber / Telegram

♦ Mam na imię Maria, mam 26 lat. Szukam pracę w Oławie. Mogę być pomocnikiem w kuchni, sprzątać,

pakować towary. 733-138-597

♦ Nazywam się Ganna, mam 33 lata, przyjechałam do Polski z Ukrainy. Pracowałam na produkcji jako technik administracji. Chcę pracować, będę zadowolona z każdej pracy. Mój nr telefonu 507-793-027.

♦ Mam na imię Jevgeniia, mam 34 lata. Szukam pracę w Oławie. Chcę pracować, będę zadowolona z każdej pracy. Mój numer tel. 536-042-673

♦ Mam na imię Yulia, mam 49 lat. Szukam pracę w Oławie. Chcę pracować, będę zadowolona z każdej pracy. Mój numer tel. 536-042-679

Dumka

na tysiąc serc

KAROLINA PAWULA - SZPONDER - SOPRAN
WIKTORIA OLEKSIŃSKA - SOPRAN
JOANNA BŁAZEJ-LUKASIK - FORTEPIAN

3.04.2022 GODZ. 17:00

FILIA NR 1 | OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3, OŁAWA

Wstęp: 30 zł | DOCHÓD Z KONCERTU BĘDZIE PRZEZNACZONY NA RZECZ UCHODŹCÓW Z UKRAINY

Centrum Sztuki WWW.KULTURA.OLAWA.PL HELP

Dumka na TYSIĄC serc

OŁAWA Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na koncert dla Ukrainy w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra”

- Wszystkich kochających sztukę i pragnących pomóc osobom potrzebującym z Ukrainy zapraszamy na piękny, niosący nadzieję koncert dla Ukrainy - mówią organizatorzy. - Niezależnie od wartości materialnych przekaz kulturowy pokazując bogactwo kultury obu Narodów i pozwala „powitać” Gości zza naszej wschodniej granicy. Urok i melancholia ukraińskich Dumek oraz pieśni klasycznych porusza każdego słuchacza łączącego się wszystkimi zmysłami z Narodem Ukraińskim. Dodatkowym walorem tego koncertu jest słowo wiążące, które pięknie wprowadza w nastrój i wymowę istoty samego koncertu oraz prezentowanych utworów. Wplecione fragmenty poezji i prozy autorów polskich, ukraińskich oraz cytaty światowych autorytetów propagujących pokój na świecie budują niepowtarzalną dramaturgię i atmosferę tego wydarzenia!

Wstęp na koncert to bilet/cegiełka w kwocie minimum 30 zł (każda większa kwota mile widziana), dochód ze sprzedaży biletów w całości przeznaczony będzie na pomoc Ukrainie. Przed koncertem wolontariusze z ekipy HELP będą zbierać datki, dlatego warto przygotować konkretne kwoty, które zostaną wrzucone do puszek. W imieniu organizatorów zapraszamy na koncert i z góry dziękujemy za pomoc.

Partnerami wydarzenia są Urząd Miejski w Oławie oraz Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy (HELP). (KT)

BARAN

(21.03-20.04)



Znajdź chwilę na zadbanie o swoją psychiczną równowagę. Wiele ostatnio przeszedłeś, do tego dochodzi stres spowodowany aktualnymi wydarzeniami. Zanim zaczniesz dbać o innych musisz zadbać o siebie. Pomyśl o rozmowie z psychologiem. Nie martw się sprawami zawodowymi. Wszystko ułoży się po twojej myśli.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Dobra passa w miłości. Osoby samotne mogą liczyć na poznanie kogoś wyjątkowego. W związkach sielanka i snucie wspólnych planów na przyszłość. W sprawach zawodowych również nie masz powodów do narzekania, ale przyłóż się bardziej do swoich obowiązków. Lekkie podejście do pracy nie może trwać wiecznie.

LEW

(23.07-22.08)



Twoja druga połówka czuje się przez ciebie zaniedbana. Postaraj się zrozumieć jej punkt widzenia. Spędzasz za dużo czasu poza domem zajmując się swoimi sprawami, jeśli włączysz ukochaną osobę w swoje życie, będziecie się lepiej dogadywać. Weź pod uwagę nie tylko swoje potrzeby.

WAGA

(23.09-23.10)



Z zapalem weź się do pracy. To pomoże spokojnie przetrwać czas oczekiwania na odpowiedź w ważnej dla ciebie sprawie. Ktoś z bliskich może wywołać kłótnię. Nie kładź po sobie uszu, jak zwykle. Skonfrontuj się z nią i pokaż że jej oskarżenia są niesprawiedliwe. W weekend wszystko się wypogodzi, poczujesz się doskonale.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Przed tobą wiele wyzwań w pracy, czujesz się tym przytłoczony i nie wierzysz że sobie poradzisz. Poproś o pomoc współpracowników, nie możesz zostawać sam z tak dużym zadaniem. Zawsze to ty służysz pomocą i wsparciem innym, teraz czas aby tą pomoc otrzymać. W wolnym czasie postaw na relaks i pozbycie się stresu.

WODNIK

(21.01-20.02)



Oddasz się pracy i obowiązkom zawodowym. W domu - spokój i harmonia. Kolejne dni mogą obfitować w miłe niespodzianki finansowe. Złe samopoczucie wkładnie się w sobotę. Najdziej cię smutek i zniechęcenie. Ukojenie znajdziesz w ramionach ukochanej osoby, nie odrzucaj jej pomocy. Niedziela spędzona w milej rodzinnej atmosferze sprawi, że poczujesz się potrzebny, doceniony i kochany.

Twórzmy wspólnie (46)

FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

Dziś zdjęcie z albumu Emilii Sokołowskiej

Widzimy na nim panią Stefanią Deję z małą Emilką - zdjęcie powstało w 1949 roku na skwerku przy dzisiejszej ulicy księdza Franciszka Kutrowskiego - wtedy ta ulica nosiła nazwę Roli-Żymierskiego, a od połowy lat sześćdziesiątych - Jurija Gagarina. W tle stoi trzy-piętrowy budynek mieszkalny, dziś ma numer 1, a po lewej budynek piętrowy o numerze 3 - wtedy był wypalony w czasie działań wojennych, później odbudowany, w latach 90. przebudowany i dziś jest równy wysokością z sąsiednimi budynkami. Zamiast skweru mamy dziś rozbudowane rondo, które powstało pod koniec lat 60. Oczywiście stare drzewa widoczne na zdjęciu zostały wycięte.

Następne zdjęcie zrobiliśmy w 2020, od strony ronda, żeby porównać, jak dziś wyglądają domy przy ul. ks. Fr. Kutrowskiego.

Następne zdjęcie to przedwojenna widokówka, pokazująca nam dzisiejszą ul. ks. Fr. Kutrowskiego od Mostu Kamienego na rzecę Oława. Wtedy ulica była dwukierunkowa, skręcała w lewo, w ulicę St. Żeromskiego, i zaraz potem w prawo, w ul. Wałową, która też była dwukierunkowa, a dalej do zamku. W głębi za drzewami widać stary zamek, a właściwie tylko wieżę zamkową z kopułą na szczycie. Po prawej drzewa i tereny zielone, które grupa Poszukiwaczy Zaginionej Historii Oławy chce nazwać Parkiem Zamkowym albo Plantami Zamkowymi. Widokówka pochodzi z kolekcji Dariusza Kluki znajdującej się obecnie w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.



Zdjęcie (niestety mało ostre) z albumu Emilii Sokołowskiej, a na nim Stefania Deja z małą Emilką



To zdjęcie zrobiłem w 2020 od strony ronda

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się.



Przedwojenna widokówka pokazująca to samo miejsce

BYK

(21.04-21.05)



Bądź wsparciem dla bliskiej osoby, która przechodzi teraz wyjątkowo trudne chwile. Nie naciskaj na zwierzenia, ale bądź blisko. Przypomnij sobie o swoich biznesowych planach. Nadchodzi dobry czas aby rozkręcić własny interes. Na początek porozmawiaj o swoich pomysłach z kimś, kto zna się na rzeczy.

RAK

(22.06-22.07)



Od jakiegoś czasu myślisz o zmianie pracy. Wstrzymaj się z tym jeszcze przez chwilę. Zastanów się co chciałbyś robić, rozejrzyj się za ofertami. Warto zainwestować w kursy podnoszące kwalifikacje, żeby zwiększyć swoje szanse na rynku pracy. W rodzinie może się pojawić trochę napięć, staraj się gasić je w zarodku, zanim przejdą w większe konflikty.

PANNA

(23.08-22.09)



Zwróć uwagę na problemy bliskiej ci osoby. Zasympujesz ją swoimi obawami i trudnymi sprawami o obowiązkach nie wspominając, a nie myślisz o tym, że ona też może potrzebować pomocy albo choćby zwykłej rozmowy. W sprawach zawodowych pojawi się zadanie, z którym długo nie będziesz mógł sobie poradzić. Zadbaj o odporność, bo może cię dopaść przeziębienie

SKORPION

(24.10-22.11)



Będziesz teraz rozkojarzony i nieobecny. Czujesz się bezsilny i zagubiony. Myślisz zaprzętać ci będą obawy związane z sytuacją w Ukrainie. Martwisz się na zapas i nie chcesz się tym z nikim podzielić, ale zastanów się, czy nie warto z kimś porozmawiać. Twoje zamknięcie się w sobie będzie tylko potęgować złe samopoczucie, poproś o wsparcie.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Nadszedł czas żebyś też wykazał inicjatywę w związku. Twoja druga połówka zaczyna mieć coraz większą pewność, że tylko jej zależy. Jeśli nie chcesz tego zepsuć zacznij się starać. W pracy możesz stanąć przed dylematem bardziej moralnym niż zawodowym. Podejmując decyzję posłuchaj intuicji. Jeśli nosisz się z zamiarem większych wydatków, poczekaj z tym do następnego miesiąca.

RYBY

(21.02-20.03)



Poczujesz się bardzo dobrze w gronie swojej rodziny. Znikną dawne nieporozumienia, porozmawiacie szczerze i zjednoczycie siły wobec trudnej sytuacji. Poczujesz, że masz się na kim oprzeć i to bardzo podniesie cię na duchu. Uzyskany spokój pozwoli na skupienie się nad sprawami, które od dawna odsuwałyś od siebie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

powiatowa



Urząd Gminy Oława ogłasza nabory na

WOLNE STANOWISKA URZĘDNICZE: DS. INWESTYCJI I DS. GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ

Osoby zainteresowane zapraszamy na stronę Biuletynu Informacji Publicznej bip.gminaolawa.pl do zakładki: Aktualności/Praca oraz na stronę internetową www.gminaolawa.pl gdzie opublikowane zostały ogłoszenia o naborach.

Odnajdą tam Państwo wszelkie niezbędne informacje potrzebne do rekrutacji, w tym: informację o wymaganiach i zakresie wykonywanych obowiązków, wymaganych dokumentach, a także zostały podane terminy i miejsce składania aplikacji.

PRACA

DAM PRACĘ

- Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- Zatrudnię kierowcę kat C+E z okolic Oławy lub Jelcza-Laskowice, w ruchu krajowym. Codzienne powroty do domu. Auto CS+FIRANA. Weekendy wolne. Wymagania: karta kierowcy i chęci do pracy. Więcej info pod nr tel 780117510
- Firma „Karaś” zatrudni mężczyzn na produkcję oraz warsztat mechaniczny. Tel. Kontaktowy 509828672, 713133021 do godz. 15.00

PRACA NA DACHACH
30-35 ZŁ NA GODZINĘ,
JELCZ-LASKOWICE
TEL. 508 744 506

- Warsztat napraw sprzętu budowlanego poszukuje pracownika warsztatowego Tel. 504 653 502

- Pani z doświadczeniem podejmie się sprzątnięcia domu, mieszkania, biura. Chętnie stała współpraca Tel. 723 392 980

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

- Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

- Kupię starocie, meble, porcelanę, monety i inne Tel. 663 624 214

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

- Sprzedam słomę w małych kostkach Tel. 504 923 819

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE **605-059-235**
STALOWE **603-809-850**



SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU (za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

- Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

KURKI NIOSKI
OD 7 TYG. OD 15 ZŁ
SZCZEPIONE, RÓŻNE KOLORY
STANOWICE 89D;
SMARCHOWICE ŚLĄSKIE.
TEL. 603058754

- Łóżka hotelowe Tel. 505 900 394

ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

- ESPERAL Tel. 603 606 121

- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

- LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

- SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NAMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

- LEKARZ WETERYNARIUSZ JERZY GIGOLEK, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

- USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjalści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

CENTRUM MEDYCZNE
AGA-MED W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHOROBY
WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG),
DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
8. LECZENIA CHOROBY TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W
ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU,
JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET
CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ
SIĘ DO PORODU, W CIĄŻY I PO
PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY
ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ
FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES
LECZENIA I REHABILITACJI
POD NADZOREM LEKARZA
REHABILITACJI MEDYCZNEJ
I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ
POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ
WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU
MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI
KONCENTRATÓW TŁENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI
POD NUMEREM TELEFONU
71 313 31 86 ORAZ 601 092 188,
BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL:
info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ
PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA,
ZAPEWNIAMY FACHOWE
KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM
MOŻLIWYM TERMINIE,
SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY
I SPECJALISTÓW.

DIETETYK KLINICZNY
AGNIESZKA BERNATOWICZ
TEL. 782 279 341
www.ambernatorowicz.pl

PRYWATNY GABINET
INTERNISTYCZNY
PRZY UL. RÓŻANEJ 8 W OŁAWIE
LEK. MAŁGORZATA
ZAREMBA-WOJTAL
CZYNNY WE WTORKI -
REJESTRACJA TEL. 533 693 009
MOŻLIWOŚĆ USTALENIA WIZYTY
DOMOWEJ

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda – 308tys, BN 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

- Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, lp, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

- Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

- Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120

- Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

- Sprzedam grunty orne o pow. 4,30 ha w dwóch kawałkach. Tel kon. 602 699 857

- Sprzedam mieszkanie 49 m. kw. w Oławie Tel. 668 390 655

- Sprzedam 62 ary gruntu DzNr2 w Chwałowicach przy ul. Główniej. Tel. 515 288 729

- Sprzedam mieszkanie 52 m kw., wyższy parter, Oława Tel. 505 312 866

- Pawilon handlowy na targu w Jelczu-Laskowicach. Tel. 607 135 112

ZAMIENIE

- Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

KUPIĘ

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877
- Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484
- Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450
- Kupię działkę na Zwierzynie Tel. 502 627 675

- Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przysyłać na adres e-mail działka.olawa@hotmail.com

- Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

- Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

- Wynajmę lokal na działalność gospodarczą, Oława, ul. Krótka 3 (wejście od podwórka) Tel. 668 346 560

- Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w Oławie, II piętro, ul. Serdeczna, częściowo umeblowane, z pomieszczeniem gospodarczym na półpiętrze Tel. 794 350 235

KUPIĘ DOM, LOKAL MIESZKANIE RÓWNIEŻ UDZIAŁY

**Stan prawny dowolny.
Spłacę zadłużenie.**

502 055 702

- Garaż do wynajęcia, Oława Tel. 698 981 618

- Do wynajęcia kawalerka w Oławie I piętro. Tel. 668 409 642

- Do wynajęcia lokal w Centrum Oławy obok Urzędu Stanu Cywilnego. Lokal gotowy do otwarcia działalności handlowej bez potrzeby remontu i wykonania wyposażenia-mebli. W lokalu znajduje się: klimatyzacja - meble sklepowe / ciąg systemowej zabudowy/ - meble na zapleczu - aneks dla pracownika - oświetlenie. Wyposażenie mebli w kolorze bieli część witryn oszklonych stan bardzo dobry. Kontakt tel.660618206 po godz. 19 lub agamed@onet.pl

- DO WYNAJĘCIA LOKALE BIUROWO USŁUGOWE O POW.15,28 MKW, 21,85 KW i 20,36 MKW W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2. KONTAKT: km@doma-xdevelopment.pl, Tel. 691 696 38

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

- Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

- Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

- Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

- Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

- Klimatyzacja 604-613-483

- Pity 604-441-548

- Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

- Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

- Złota rączka - naprawy domowe Tel. 882 087 150

**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
MINIMUM FORMALNOŚCI,
- DOGODNY TERMIN SPŁATY
519-050-667**

STUDNIE WIERCONE,
BADANIA GEOLOGICZNE.
TEL. 604 665 879

BHP

- BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

- Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

- BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewiczza 48. Zapraszamy, Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

**SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606**

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policijny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarstwa - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-13-51
- ginekologiczno-położnicza
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- porodówka
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-49
- ginekologiczno-położnicza
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-50
- porodówka

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Straż Gminna	-	71-313-40-45
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-29-06
Pogotowie Energet.	-	71-303-95-21
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-313-23-61
Zakład Gazownictwa	-	71-313-01-10
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-29-91
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-23-25
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-72-32
Dworzec PKS Oława	-	71-313-28-29
Ośrodek Kultury	-	71-313-21-89
Kapeliśko OCKF	-	71-313-20-51
Dom Dziecka	-	71-313-25-17
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-70
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Inf. LOT	-	801-703-703

URZĘDY POCTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicz	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCTOWE

UP ul. Fohwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice	-	71-313-51-11
- Oława	-	

WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława - ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitar-nych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► **Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749**

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Profesjonalne pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► Dora-Max usługi sprzątania 694808282

TRANSPORT

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE
KONTENERÓW POD GRUZ,
ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

USŁUGI
HYDRAULICZNE

Przeeglady instalacji
i urządzeń gazowych.

ODBIORY,
PROTOKOŁY

Tel. 602 236 330

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafele, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► **Dar-Bud usługi brukarskie, usługi kopako-ładowarką Tel. 665 289 776**

► Zgrzewanie papy, naprawy dekar-skie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Firma Miet-Rem. Kompleksowe usługi remontowo-wykończeniowe, solidnie w rozsądnych cenach. Dwa-dziesięć lat doświadczenia, Oława i najbliższe okolice 696-390-032 Miet-tek

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, ple-nery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckie-go JAKUB MOŻEJKO, briefy, doku-menty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przy-sięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysię-głe i zwykłe - wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com



P.H.U.
FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiąż każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, ta-nio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fi-skalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis te-lefonów, drukarek, komputerów. Re-generacja tuszy i tonerów, ul. B. Chro-brego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodnio-wego odbioru w Oławie i w Jelczu-La-skowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIĘCKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY

ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

„Zielony Zakątek”



Tak prezentuje się nowy miejski żłobek „Zielony Zakątek”. Przypominamy, że obiekt wybudowano przy Miejskim Przedszkolu nr 4 na ul. 1 Maja, powstanie w nim 96 miejsc do opieki nad najmłodszymi mieszkańcami naszego miasta. Na realizację tego przedsięwzięcia, którego całkowita wartość wynosi ok. 12 mln zł, pozyskano środki zewnętrzne w wysokości ponad 8,5 mln zł. (UM)

AB.6740.545.2021.AN

Oława, dnia 11.03.2022.

OBWIESZCZENIE STAROSTY OŁAWSKIEGO

Na podstawie art. 11a ust. 1, art.11f ust. 3 i ust.4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 176) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r.-Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2021r. , poz. 735 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

że Starosta Oławski decyzją Nr 188/2022 z dnia 11.03.2022r. udzielił Burmistrzowi Gminy Miasto Oława, 55-200 Oława, Pl. Zamkowy 15, działającej za pośrednictwem Pełnomocnika P. Tomasza Płonkę, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na: budowie drogi z odwodnieniem od ulicy Malinowej w Oławie do granicy miasta ze Stanowicami przy ulicy Poziomkowej-Nowy Górnik”, działki geodezyjne nr :17, 19/1, 19/2, 20, 21, 22/19, 23 AM – 6; 22, 23, 31/2 AM – 7; 1/5, 1/6 AM – 25; 1, 2/1, 2/2, 3/14, 3/15, 3/16, 3/17, 3/18, 3/19, 4/1, 4/4, 5, 6/1, 6/4, 7 AM – 26; 1, 2/1, 4/29, 11 AM-27 jednostka ewidencyjna 021501_1 Oława, obręb ewidencyjny 0001 Nowy Górnik oraz nadał niniejszej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowych właścicieli lub użytkowników wieczystych, których nieruchomości zostały przeznaczone pod projektowaną inwestycję) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia. Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji przesyła się dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym, na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Jednocześnie informuje się, że obwieszczenie Starosty Oławskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie, Urzędu Miejskiego w Oławie, Urzędu Gminy Oława oraz na stronie internetowej BIP Powiatu Oławskiego, BIP Urzędu Miejskiego w Oławie, BIP Urzędu Gminy Oława oraz w prasie lokalnej.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art.4 9 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Powiatu Oławskiego, tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Gminy Miasto Oława, tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Gminy Oława w prasie lokalnej tj. Gazecie Powiatowej.

Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób podany powyżej, powoduje, że czynność doręczenia decyzji Starosty Oławskiego uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią w/w decyzji w siedzibie Starosty Oławskiego – Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oławie, 55 -200 Oława ul. 3 Maja 1 pokój 306 po uprzednim ustaleniu terminu w godzinach pracy starostwa

STAROSTA OŁAWSKI ZDZISŁAW BREZDEŃ

OGŁOSZENIE PŁATNE

GO KINO OŁAWA

REPERTUAR 25-31.03.2022
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:45

ZAJĄC MAX: MISJA PISANKA (PREMIERA! 2D, DUBBING)	PT, PN-CZW 12:30 15:30 SB-CZW 10:15 12:30 15:30
MARZEC '68 (PREMIERA! FILM POLSKI)	CZW-PT 19:15
ZA DUŻY NA BAJKI (FAMILIOWY FILM POLSKI)	PT-CZW 10:00 12:15 14:30 17:00
BATMAN (2D, DUBBING)	PT-CZW 12:00
BATMAN (2D, NAPISY)	PT-CZW 19:30
TO NIE WYPANDA (2D, DUBBING)	PT-CZW 10:10 12:30 15:00 17:20
INNI LUDZIE (2D, FILM POLSKI)	PT-CZW 15:15 17:30 19:45
AMBULANS (2D, NAPISY)	PT-CZW 17:15 20:00
UNCHARTED (2D, DUBBING)	CZW-PT 10:00

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
 GOKINO.OŁAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

IGARCY LISS
 VANESSA ALEKSANDER
 MIŁOŚĆ CZOP
 EDYTA OLSZOWKA
 MARCIN BOHUSZEWSKI
 ANNA RADOWA

MIŁOŚĆ PONAD WSZYSTKO
MARZEC '68

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Postawili się liderowi

s. 31

Z nieba do piekła

s. 32

W LOK ruszyli z przytupem

OŁAWSKI KLUB STRZELECKI
LOK Oława

19 marca na strzelnicy przy ul. Rybackiej przeprowadzono pierwszą turę oławskich otwartych mistrzostw strzeleckich powiatu oławskiego roku 2022

Rywalizowano o puchar wiosny. W zawodach uczestniczyły 42 osoby w czterech kategoriach. Najlepsi wystrzelali ponad 90 punktów. Medale i puchary wręczał prezes LOK Oława Witold Niemirowski oraz jego zastępca Bartłomiej Marcinów. Tradycyjnie nad bezpiecznym i sprawnym przebiegiem zawodów czuwał doświadczony zespół instruktorów i trenerów.

Wśród młodzików zwyciężyła Anna Kowalska, przed Żenią Parashchukiem i Krzysztofem Dołowiczem. W rywalizacji juniorów najlepsza była Karolina Kuczynska, ale świetnie spisali się też Wiktor Łoziński i Mikołaj Dzieciotowski. Najcelniej trafiającym seniorem był Jerzy Świdorski. Drugie miejsce zajął Jarosław Tulej, a trzecie Dariusz Witka. W grupie powszechnej triumfował Krzysztof Syguda. Na podium



for. Marek Polchowski

Tradycyjnie walka była zacięta

stanęli też Henryk Szuba i Marek Polchowski.

- Zachęcamy do treningów strzeleckich na oławskich strzelnicach - mówi sekretarz LOK Oława Marek Polchowski. - Doświadczeni trenerzy strzelectwa sportowego prowadzą zajęcia dla mieszkań-

ców naszego powiatu, treningi odbywają się na strzelnicy pneumatycznej, a po zdobyciu podstawowych umiejętności i poznaniu zasad bezpieczeństwa można również rozpocząć treningi sportowe na strzelnicy kulowej.

(KT)

SIATKÓWKA
II liga

Siatkarze z Jelcza-Laskowic przegrali na wyjeździe z Czarnymi Rzęsnia. To było długie, emocjonujące, pięciosetowe starcie

Zwrotów akcji zdecydowanie nie brakowało. Pierwsza dwa sety padły łupem gospodarzy, którzy wygrali odpowiednio 25:19 i 25:20. W momencie, gdy miejscowi kibice spodziewali się szybkiego 3:0, do głosu zaczęli dochodzić goście z „Volleya”. Zwyciężyli 25:22 i 25:19, więc trzeba było rozegrać tie-break. Niestety w decydującej partii górą byli siatkarze LKS-u, wygrywając 15:7.

- Niestety nie udało nam się sięgnąć po zwycięstwo

LKS Czarni Rzęsnia - IM Faurecia Volley J-L
3:2 (25:19, 25:20, 22:25, 19:25, 15:7)

Podnieśli się, ale ostatecznie przegrali

- piszą w mediach społecznościowych przedstawiciele klubu z J-L. - Wyjazdowe spotkanie z Czarnymi Rzęsnia, podobnie jak pierwsze starcie tych ekip, dostarczyło wielu emocji i zwrotów akcji. Jelczańskie Lwy przegrywały już 0:2, ale nasi zawodnicy się nie poddali. Wygrali dwie kolejne partie i doprowadzili do tie-breaka. W nim jednak górą byli gospodarze, którym gratulujemy. Naszym graczom dziękujemy za walkę i jeden punkt dopisany do tabeli.

2 kwietnia IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice zagra

(KT)

TABELA II LIGI			
1. WKS WIELUN	20	53	58:14
2. AZS CZĘSTOCHOWA	20	49	54:19
3. AZS STOELZLE CZĘST.	21	40	50:32
4. KS BIELAWIANKA-BESTER	20	36	44:33
5. LKS CZARNI RZĄSNIA	20	33	42:37
6. IM FAURECIA VOLLEY J-L	20	32	41:36
7. CHELMIEC WAŁBRZYCH	20	28	35:40
8. MKS IKAR LEGNICA	20	22	31:45
9. LEGION SKALMIERZYCE	21	20	30:52
10. SMS PZPS II SPAŁA	20	20	27:47
11. MUKS ZIEMIA MILICKA	19	14	22:50
12. HETMAN WŁOSZCZOWA	19	13	22:51



Kamil Tysa

Było wiele emocji, ale ostatecznie „Volley” ugrał tylko jeden punkt

12 PŁYWAKÓW 8 GODZIN 6 TORÓW

POZNAJ GRANICE SWOICH MOŻLIWOŚCI

VII NOCNY MARATON PŁYWACKI

9/10 kwietnia 2022



Patronat medialny

PIŁKA NOŻNA
III liga

Podopieczni Krystiana Pikausa przegrali kolejne domowe spotkanie w sezonie i nadal okupują ostatnią pozycję w tabeli

0:1 - JAKUB RYŚ (W 89 MIN.)
0:2 - CYPRIAN PONIEDZIAŁEK (90+)

GAC
19 MARCA 2022 ROKU. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 100.

SĘDZIOWALI
ROBERT KOWALCZYK Z CZĘSTOCHOWY - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - TOMASZ BARAŃSKI ORAZ SZYMON WRÓŃSKI (KS SZPN KATOWICE).

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać
- MKP „Carina” Gubin 0:2

Domowa niemoc trwa

ŻÓŁTE KARTKI
ILYA RADKEVICH (W 66 MIN.) - ZA FAUL

LKS „FOTO-HIGIENA”
POŹNIAK (5) - BAK (4), RADKEVICH (3), ŁUCZKIEWICZ (4), PABINIAK (4) - BUJAKIEWICZ (4), TROCHANOWSKI (3), WALIS (3) (85 JAROSZYŃSKI - NIESKLASYFIKOWANY), TELATYŃSKI (3) (65 SZEMIS - 2) - JARZĘBOWSKI (3), OSIECKI (3)

MKP „CARINA”
SEWERYN - KOMARNICKI, MAGOZIAK, WOŹNIAK, STASZKOWIAN - HARASZKIEWICZ (46 PONIEDZIAŁEK), KAMON (78 GUIMARAES), DIDUSZKO, RYŚ, BOKSIŃSKI (78 KOCHANOWSKI) - MATUSZEWSKI (88 PIETRZCZYK)

W 15 minucie Jakub Ryś uderzył zza pola karnego, ale dobrą interwencją popisał się Robert Poźniak. Dziesięć minut później strzał Denisa Matuszewskiego obronił Poźniak, a dobitka Wojciecha Boskińskiego odbiła się od słupka bramki Foto-Higieny. W dalszej części spotkania mecz był bardzo wyrównany. W 52 minucie Jakub Tełatyński uderzył obok bramki Tymoteusza Seweryna. Czternaście minut później w podobnej sytuacji znalazł się Krzysztof Waliś, ale i tym

razem piłka poszybowała obok bramki. W 89 minucie po prawej stronie pola karnego urwał się obrońcom Jakub Ryś i silnym strzałem pod poprzeczkę z ostrego kąta dał prowadzenie gościom. Trzy minuty później prawym skrzydłem uciekł zawodnik Cariny i zagrał na piąty metr do Cypriana Poniedziałka. Ten przyjął piłkę i silnym strzałem pod poprzeczkę ustalił wynik meczu.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl



Piłkarze Foto-Higieny (czerwone koszulki) przegrali tracąc dwie bramki w ostatnich minutach meczu z Cariną Gubin

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XX kolejki,
rozgrywanej 19 i 20 marca

Foto-Higiena - Carina 0:2, Piast - Miedź II 0:1, Odra - Warta 1:1, Polonia - LKS Goczałkowice 3:0, Ślęza - Górnik II 1:1, MKS Kluczbork - Karkonosze 4:1, Pniówek - Stal 1:1, Gwarek - Zagłębie II 1:1, Lechia - Rekord 1:1.

MIEJSCE	ZWYCIĘSTWA	PORAŹKI	BRAMKI		
DRUŻYNA	REMISY	PUNKTY			
1. ZAGŁĘBIE II LUBIN	13	5	2	44	49:23
2. LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	12	6	2	42	28:11
3. MIEDŹ II LEGNICA	12	4	4	40	36:20
4. POLONIA BYTOM	12	3	5	39	32:18
5. ŚLEZA WROCŁAW	10	6	4	36	45:23
6. REKORD BIELSKO-BIAŁA	10	6	4	36	35:22
7. GÓRNIK II ZABRZE	8	5	7	29	23:24
8. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	6	10	4	28	26:27
9. Odra WODZISŁAW ŚL.	7	5	8	26	21:34
10. CARINA GUBIN	7	4	9	25	25:26
11. PNIÓWEK PAWŁOWICE	5	9	6	24	27:31
12. STAL BRZEG	6	3	11	21	25:30
13. PIAST ŻMIGRÓD	6	3	11	21	27:41
14. LECHIA ZIELONA GÓRA	5	4	11	19	21:28
15. MKS KLUCZBORK	5	4	11	19	23:39
16. WARTA GORZÓW WLKP	4	5	11	17	22:32
17. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	5	1	14	16	21:42
18. FOTO-HIGIENA GAĆ	3	5	12	14	16:31

*

W XXI kolejce, rozgrywanej w sobotę 26 marca, Foto-Higiena zagra z drugą drużyną Górnika Zabrze. Początek spotkania w Zabrzu o godzinie 12.00.

Zestaw pozostałych par XXI kolejki: Lechia - Piast (3:1), Rekord - Gwarek (2:2), Zagłębie II - Pniówek (1:1), Stal - MKS Kluczbork (3:0), Karkonosze - Ślęza (0:6), LKS Goczałkowice - Odra (1:1), Warta - Miedź II (0:2), Polonia - Carina (0:1).

W nawiasach wyniki spotkań z rundy jesiennej.

(DCZ)



SIATKÓWKA
Dobry wynik

Młodzicy IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice zajęli trzecie miejsce w ćwierćfinale

Turniej rozegrano w Jastrzębiu Zdroju. W pierwszym meczu „Volley” wygrał 2:0 z zespołem

Korona Olesno (25:12, 25:9), a drugim uległ gospodarzom, ekipie Jastrzębskiego Węgla 1:2 (25:18, 23:25, 14:16).

W decydujących starciach zawodnicy z Jelcza-Laskowic najpierw przegrali

Solidnie, ale do awansu zabrakło

z MMKS-em Kędzierzyn Koźle 0:2 (10:25, 17:25), a potem wygrali z Astrą Nowa Sól 2:0 (25:19, 25:16). Dzięki tym wynikom podopieczni Krzysztofa Piławy zajęli trzecie miejsce. Niestety awans do półfinałów przysługiwał tylko dwóm najlepszym zespołom.

MVP drużyny został wybrany kapitan Kuba Janus, choć wielkie brawa należą się całemu zespołowi - chłopcy rozegrali bardzo dobre zawody.

(KT)



Drużyna z trenerem Krzysztofem Piławą

foto: IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice

Klasa „0” seniorów

Wyniki XVII kolejki, z 19-20 marca, grupa III

KS Dobroszów - Burza 0:2 (bramki dla „Burzy” zdobyli: Marcin Chorzepa oraz Błażej Gogola), Polonia Miłoszyce - KS Łozina 2:0 (bramki dla „Polonii” zdobyli: Adrian Sikora oraz Piotr Langiewicz), Widawa Kielczów - Polonia Wrocław 1:1, Dąb - Piast 8:0, WKS Wilczyce - KS Brochów 2:3, Długoteka 2000 - Widawa Bierutów 2:4, Czarni - Pogoń 1:1, Borowianka - Iskra 2:0.

TABELA PO XVII KOLEJCE:			
1.	POGOŃ SYCÓW	17	39 52:20
2.	DŁUGOTEKA 2000	17	37 61:29
3.	WIDAWA KIEŁCZÓW	17	35 35:24
4.	KS ŁOZINA	17	33 45:21
5.	BURZA BYSTRZYCA	17	31 42:28
6.	POLONIA WROCŁAW	17	28 41:35
7.	BOROWIANKA BOROWA	17	27 37:37
8.	POLONIA MIŁOSZYCE	17	27 26:25
9.	WKS WILCZYCE	17	21 28:52
10.	CZARNI CHRZĄSTAWA	17	21 29:35
11.	WIDAWA BIERUTÓW	17	20 29:37
12.	PIAST NADOLICE	17	19 26:45
13.	KS DOBROSZÓW	17	18 24:33
14.	KS BROCHÓW	17	16 19:40
15.	DĄB DOBROSZYCE	17	12 23:39
16.	ISKRA PASIKUROWICE	17	11 33:50

*

W następnej XVIII kolejce, rozgrywanej w niedzielę 27 marca, o godzinie 13.00 Burza Bystrzyca podejmie Dąb Dobroszyce, a Piast Nadolice zagra z Polonią Miłoszyce.

Grupa IV
Wyniki XVII kolejki, z 19-20 marca

Gromnik - Sokół II 1:3 (bramki dla „Sokoła” II zdobyli: Bartłomiej Chamioło - 2, Mateusz Rado), Burza-Dombud - Polonia Jaszowice

1:6 (honorową bramkę dla „Burzy” zdobył Grzegorz Książek), Esthetic - Nefryt 1:0, Korona - Wicher 2:0, FMS Strzelin - Strzelinianka 2:1, Ognisko - Kolektyw 2:1, Świętę - Polonia Jacksonów 0:4, Lider - Energetyk 0:2.

TABELA:			
1.	STRZELINIANKA STR.	17	39 48:14
2.	SOKÓŁ II M-CE	17	34 37:15
3.	ESTHETIC LUDÓW ŚL.	17	32 37:27
4.	POLONIA JAKSONÓW	17	31 41:28
5.	KOLEKTYW RADWANICE	17	30 36:30
6.	POLONIA JASZOWICE	17	28 46:28
7.	KORONA PĘCZ	17	27 29:24
8.	LIDER BORÓW	17	25 30:30

9. ŚWIĘTĘ WIĄZÓW 17 25 29:35
10. ENERGETYK SIECHNICE 17 23 24:35
11. WICHER DOMASŁAW 17 21 38:33
12. FMS STRZELIN 17 21 22:25
13. NEFRYT JORDANÓW ŚL. 17 19 30:33
14. OGNISKO PRZEWORNO 17 14 21:52
15. BURZA-DOBUD CH. 17 9 31:63
16. GROMNIK KUROPATNIK 16 9 16:43

*

W następnej XVIII kolejce, rozgrywanej w niedzielę 27 marca, o godzinie 12.00 Sokół II Marcin-kowice podejmie FMS Strzelin, a o 16.00 Kolektyw Radwanice zagra z Burzą Chwalibozycze.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Oławianie byli bliscy
sprawienia niespodzianki
w meczu z liderem

W tabeli obie drużyny dzieli przepaść. „Lechia” nie straciła jeszcze punktu, a „Moto-Jelcz” jest „czerwoną latoranią”. Sugerowało to pogrom naszych piłkarzy, ale na boisku oławianie nie ustępowali rywalom, a nawet mieli więcej okazji podbramkowych. Do ostatniej minuty ważyły się losy tego spotkania.

W oławskiej drużynie zadebiutował 19-letni Filip Zatorski, wypożyczony do końca sezonu z „Omegi” Kleszczów (IV-liga łódzka). Jest to młody i silny napastnik, jakiego dawno nie było w „Moto-Jelczu”. Czekamy, aby potwierdził swój potencjał w następnych meczach.

Początek należał do gospodarzy, którzy w 11 minucie zdobyli prowadzenie. Olivera Elton dos Santos strzelił z woleja, a piłka odbiła się od poprzeczki i pleców bramkarza Radosława Florczyka oraz wpadła do siatki. Najlepszą okazję na wyrównanie zmarnował Sebastian Wyrzykowski, który zastąpił kontuzjowanego Rafała Kohut. „Moto-Jelcz” przeprowadził szybki kontratak, ale młody oławianin w sytuacji sam na sam z bramkarzem „Lechii” minimalnie przestrzelił. Gospodarze mieli również okazję na podwyższenie wyniku, lecz Bartosz Rzepski z bliska główkował w słupek, a Michał Ciarkowski w dogodnej sytuacji uderzył nad poprzeczką.

Podopieczni Waldemara Tęsiorowskiego wyrównali na początku drugiej połowy. Waldemar Gancarczyk został sfaulowany na polu karnym, a rzut karny wykorzystał Paweł Kohut. Oławianie nie

MZKS „Lechia” Dzierżoniów - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 2:1

Postawili się liderowi

zamierzali zadowolić się remisem, tylko nadal atakowali bramkę miejscowych. Świetnym rajdem popisał się Mateusz Gancarczyk, a jego strzał z dystansu trafił w poprzeczkę. W 57 minucie najmłodszy

z braci Gancarczyków ujrzał po raz drugi żółty kartonik, a w konsekwencji czerwony. Według opinii prezesa Jarosława Flisnika oba faule Mateusza nie zasługiwały na kartki, a w ten sposób sędzia

uniemożliwił „Moto-Jelczowi” sprawienie niespodzianki.

W 73 minucie gospodarze zdobyli zwycięskiego gola. Rzut rożny egzekwował Michał Ciarkowski, a precyzyjnym i skutecznym strzałem



Paweł Kohut (w białej koszulce) strzelił jedynego gola dla „Moto-Jelcza” w meczu z liderem

głową popisał się Bartosz Rzepski. Oławianie pomimo osłabienia nie podawali się i w końcówce byli blisko doprowadzenia do remisu, ale piłka przeleciała wzdłuż bramki, a żaden z naszych zawodników nie zdołał jej wepchnąć do bramki.

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA
Florczyk - M.Gancarczyk, Petyniak, Shcheniavskiy, Chodor, Skrzyszowski (75 Skortutowski) - R.Kohut (17 Wyrzykowski), P.Kohut, W.Gancarczyk, Dobkowski - Zatorski.

NIÓW
Szady - Łazarowicz, Juraszek, Rytko - Ciarkowski (85 Knyrek), Chlipała (78 Korzeniowski), Rzepski, Jaros (63 Miazga) - Sadowski, Elton (87 Kaczmarek), Zatrwarnicki (63 Marcjan).

(POL)



Tabela IV ligi
- grupa wschodnia

Wyniki XVIII kolejki, rozgrywanej 19-20 marca

Lechia - Moto-Jelcz 2:1, Sokół - Pogoń 8:0, GKS Mirków - AKS 0:1, Barycz - MKP Wołów 1:0, WKS Wierzbice - Polonia T. 1:1, Piast Ż. - Piast Nowa Ruda 1:3, Orzeł - Bielawianka 2:2, Słowianin - Polonia/Stal 2:0.

MIĘSCIE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	LECHIA DZIERŻONIÓW	18	0	0	54	59:10
2.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	14	2	2	44	45:16
3.	SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	11	2	5	35	47:22
4.	BARYCZ SUKÓW	19	2	6	32	33:25
5.	POLONIA TRZEBNICA	8	4	6	28	26:28
6.	MKP WOŁÓW	7	5	6	26	25:24
7.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	7	4	7	25	27:23
8.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	7	3	8	24	45:38
9.	BIELAWIANKA BIELAWA	7	2	9	23	34:35
10.	PIAST NOWA RUDA	6	5	7	23	27:35
11.	AKS STRZEGOM	5	4	9	19	30:37
12.	POGOŃ OLEŚNICA	5	2	11	17	28:60
13.	GKS MIRKÓW	4	4	10	16	21:36
14.	PIAST ŻERNIKI	4	3	11	15	20:39
15.	WKS WIERZBICE	4	3	11	15	18:40
16.	MOTO-JELCZ OŁAWA	3	3	12	12	16:33

*

W XIX kolejce, rozgrywanej w sobotę 26 marca, o godzinie 15.00 GKS Mirków zagra z Sokół Marcinkowice, a Moto-Jelcz Oława podejmie AKS Strzegom

Pozostałe pary XIX kolejki: „Pogoń” - „Słowianin”, „Polonia/Stal” - „Orzeł”, „Bielawianka” - „Piast” Ż., „Piast” Nowa Ruda - WKS Wierzbice, „Polonia” T. - „Barycz”, MKP Wołów - „Lechia”,

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Druga połowa
w wykonaniu gospodarzy
była piorunująca, a rywal
był bezradny

1:0 - PIOTR FICOŃ (W 43 MIN.)
2:0 - TOMASZ WROŃSKI (46)
3:0 - PIOTR FICOŃ (65)
4:0 - TOMASZ WROŃSKI (68)
5:0 - KACPER OBERC (74)
6:0, 7:0 - TOMASZ RUDOLF (76, 77)
8:0 - WOJCIECH BIJAN (88)

MARCINKOWICE

19 MARCA 2022. STADION MCS. WIDZÓW: OKOŁO 60.

SĘDZIOWALI

MARCIN NAWRACAJ Z LUBINA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ KAJETAN KASPRZYK I AMADEUSZ OPALIŃSKI - ASYSTENCI LINIOWI (KS LEGNICA).

ŻÓŁTE KARTKI

JAKUB WNEK (W 45 MIN.) ZA FAUL ORAZ TRENER POGONI MARCIN JURASIK - ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO.

LKS „SOKÓŁ” MARCINKOWICE

KUBACKI - JANKOWSKI, BIJAN, FICOŃ, OLANIN - WNEK (65 OBERC), PYTLIK, WROŃSKI (80 POŁOMKA), ANTAS - BIALIK (55 PIĘTA), RUDOLF (78 SPIROY).

MKS „POGOŃ” OLEŚNICA

BRALEWSKI - STRÓJWAS, BALCERZAK, SIÓDZIAK, SZCZYPKOWSKI - UZNAŃSKI (67 CHMIELEWSKI), BURZYŃSKI (40 CYGAN), ŚWIERCZYŃSKI,

LKS „Sokół” Marcinkowice - MKS „Pogoń” Oleśnica 8:0

Festiwal bramek „Sokoła”



Tomasz Wroński przyjmuje gratulacje od swoich kolegów za dwa efektowne gole - bezpośrednio z rzutu wolnego oraz rzutu rożnego

PERLIK (82 RZEPKA), WARZECHA (46 MIODEK) - JENDRYCA (84 MARKOWSKI).

Przed tygodniem „Sokół” przegrał z „Polonią-Stal” Świdnica 0:2, a „Pogoń” wy-

grała 2:0 z GKS Mirków/Długołęka. Wydawało się, że sobotni pojedynek bę-

zaskoczyć bramkarza gości, po krótko rozegranym rzucie rożnym. Golkiper „Pogoni” wybił piłkę na róg, a po rozebraniu kornera Piotr Ficoń po raz drugi z bliska umieścił piłkę w siatce. Najpiękniejszego gola zdobył Tomasz Wroński w 68 minucie, trafiając bezpośrednio „rogalem” z rzutu rożnego.

Na 5:0 podwyższył Kacper Oberc, który kilka minut wcześniej wszedł na boisko. W 76 minucie „wstrzelił się” Tomasz Rudolf, trafiając z 10 metrów, a po chwili wykończył akcję Alana Antasa. Wynik ustalili głową Wojciech Bijan. Wcześniej bramkarz gości z trudem obronił główkę Jakuba Pięty.

*

Wysokie zwycięstwo „Sokoła” sprawiło, że podopieczni Marcina Krzykowskiego awansowali na ósme miejsce w tabeli. Szkoda, że część kibiców nie zobaczyła festiwalu bramek w drugiej połowie. Część z nich pewnie poszła do domu na transmisję skoków narciarskich, a inni może zmarzli od silnego i chłodnego wiatru.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „O”

Wyniki XVII kolejki, rozgrywanej 19 i 20 marca

CZARNI J-L - ORZEŁ PRUSICE	2:3
ORZEŁ MARSZOWICE - POLONIA ŚRODA ŚL.	0:2
WRATISLAVIA - RAPID DOMANIÓW	4:0
WIWA GOSZCZ - ORZEŁ PAWŁOWICE	5:0
CZARNI BIAŁKÓW - GALAKTICOS SOLNA	0:4
GKS KOBIERZYCE - ZENIT MIĘDZYBÓRZ	2:4
POLONIA BIELANY WR. - KS ŻÓRAWINA	1:3
BŁYSK KUŹNICZYSKO - ODRA LUBIĄŻ	4:2

TABELA PO XVII KOLEJCE

1. GALAKTICOS SOLNA	17	48	61:11
2. ORZEŁ PAWŁOWICE	17	38	47:24
3. ORZEŁ MARSZOWICE	17	30	39:34
4. WIWA GOSZCZ	17	28	45:37
5. POLONIA ŚRODA ŚL.	17	28	39:22
6. GKS KOBIERZYCE	17	26	41:28
7. POLONIA BIELANY WR.	17	26	46:28
8. BŁYSK KUŹNICZYSKO	17	24	42:37
9. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	17	24	30:26
10. CZARNI J-L	17	24	45:49
11. ODRA LUBIĄŻ	17	23	33:33
12. KS ŻÓRAWINA	17	21	32:36
13. ORZEŁ PRUSICE	17	19	26:57
14. WRATISLAVIA	17	16	44:39
15. CZARNI BIAŁKÓW	17	8	21:70
16. RAPID DOMANIÓW	17	4	6:66

W następnej kolejce, w sobotę 26 marca, „Czarni” Jelcz-Laskowice zagrają z „Zenitem” Międzybórz, a „Orzeł” Marszowice z „Orłem” Prusice. Te wyjazdowe mecze rozpoczną się o godz. 14.00. Natomiast „Rapid” Domaniów w roli gospodarza podejmie „Błysk” Kuźniczysko. Pierwszy gwizdek o godz. 16.00.

(TN)

PIŁKA NOŻNA Klasa „O”

Miejscowi prowadzili już 2:0, grając dodatkowo z przewagą jednego, a następnie dwóch zawodników. Wydawało się, że ten rezultat jest niezagrożony. Stało się jednak inaczej. Ambitnie walczący goście z powiatu trzebnickiego najpierw wyrównali, a w końcówce zadali decydujący cios

Początkowo grano głównie w środku pola. Brakowało składnych akcji i pięć podbramkowych. Pierwsi obudzili się gospodarze. W 20 minucie kaśliwie zza pola karnego uderzył Radosław Florek, jednak futbolówka przeleciała tuż obok prawego słupka. Przyjezdni odpowiedzieli kilka minut później. Do jelczańskiej bramki trafił Ukrainiec Oleg Vlasik, jednak asystent linowy dopatrywał się spalonego. W 38 minucie podopieczni trenera Grzegorza Grafa skutecznie odpowiedzieli. Prawym skrzydłem przedarł się Patryk Szczebelski, dośrodkował do Florka, ten wykorzystał niezdecydowanie bramkarza i strzelił do siatki. Przed końcem pierwszej połowy wychodzącego na czystą pozycję Florka, przed polem karnym, nieczysto powstrzymał Mateusz Brzęczek. Za to przewinienie obrońca „Orła” został ukarany czerwoną kartką i musiał opuścić boisko.

MKS „Czarni” J-L – MKS „Orzeł” Prusice 2:3

Z nieba do piekła



Kapitan „Czarnych” Jelcz-Laskowice Radosław Florek (przy piłce) zdobył pierwszego gola dla swojej drużyny, wykorzystując podanie Patryka Szczebelskiego.

Rzut wolny z 18 metrów wykonywał sam poszkodowany, jednak trafił w mur.

Po zmianie stron na 2:0 dla „Czarnych” podwyższył Szczebelski, po indywidualnej akcji. Następnie znakomitą okazję na powiększenie przewagi zaprzepaścił Michał Hałapacz. Zamiast strzelać z bliskiej odległości, wdał się w drybling i skończyło się na strachu dla podopiecznych Łukasza Kuczera. Ta niewykorzystana szansa zemściła się w 69 minucie. Z prawej strony zacentrował Piotr Niewieściuk, a niepilnowany Vlasik efektowną główką pokonał Huberta Bodaka, zdobywając kontaktowego gola. Z kolei Łukasz Grzelak przegrał poje-

dynek sam na sam z Maciejem Kawalcem.

Później osłabieni goście mocno ruszyli do ataku, a miejscowi wyraźnie opadli z sił. W 75 minucie był już remis. Młody golkeeper gospodarzy został przełobowany uderzeniem sponad 50 metrów przez Pawła Pisarskiego. Następnie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Vlasik, więc goście grali w dziewięciu. Nie przeszkodziło im to w zadaniu zwycięskiego trafienia. Dwie minuty przed końcem regulaminowego czasu gry Michał Żurawski sfaułował napastnika „Orła” w obrębie szesnastki. Arbiter wskazał na „wapno”, a stopera „Czar-

nych” usunął z boiska. Do piłki podszedł Kacper Belica i płaskim strzałem ustalił rezultat tego „szalonego” spotkania.

Czarni J-L: Bodak – Kuźma, Tarasewicz, Graf (80 Żurawski), Tryhub (70 Wojnarski) – Hałapacz, Kucharczyk (65 Domino) – Chruściel (75 Capar), Florek, Grzelak – Szczebelski. **Bramki:** Radosław Florek (38) i Patryk Szczebelski (49) – dla gospodarzy, a dla gości – Oleg Vlasik Szczebelski (69), Paweł Pisarski (75) i Kacper Belica (88).

(TN)

PIŁKA NOŻNA Klasa „B”

Wznowiono rozgrywki w najniższej klasie rozgrywkowej okręgu wrocławskiego

Widawa Grędzina prowadziła po pierwszej połowie 4:2 z rezerwą GKS Mirków/Długoleka, ale udanie finiszowali gospodarze i mecz zakończył się remisem 5:5. W ten sposób powiększyła się strata Widawy do lidera. Remisem zakończył się pojedynek dwóch najsłabszych drużyn grupy IV. Burza Dębina prowadziła 2:0, ale nie zdołała utrzymać korzystnego wyniku do końca. Dla Piasta Miłocice jest to drugi punkt zdobyty w rozgrywkach klasy „B”.

W grupie V pierwsza trójka tabeli wygrała swoje mecze. Remisem zakończył się pojedynek Jankowianki z Zalesiem. Dla podopiecznych Radosława Florka oznacza to już 10 punktów straty do lidera.

Grupa VI rozpocznie rundę rewanżową w najbliższą niedzielę 27 marca.

Grupa IV

WYNIKI Z 20 MARCA

PIAST MIŁOCICE - BURZA DĘBINA 2:2

Strzelcy: Karol Koziar i Przemysław Porębski - dla Piasta, a dla Burzy - Bartosz Regec i Jurij Kravchuk.



Widawa Grędzina jest wiceliderem

POGOŃ KOPALINA - SOLNIKI MAŁE 0:2

MIRKÓW/DŁUGOLEKA - WIDAWA GRĘDZINA 5:5

Bramki dla Widawy: Maciej Pawłowski - 2, Konrad Pawłowski, Paweł Jurkiewicz i Grzegorz Kuras.

BURZA GODZIESZOWA - BŁĘKITNI KRZECZYN 2:7

KP 99 ŚLIWICE - KS ZBYTOWA 0:3

WKS KĄTNA - UKS KIEJCZÓW 5:2

TABELA PO XIV KOLEJCE

1. KS ZBYTOWA	34	43:8
2. WIDAWA GRĘDZINA	29	50:16
3. LZS SOLNIKI MAŁE	28	54:24
4. BŁĘKITNI KRZECZYN	23	33:25
5. WKS KĄTNA	21	27:17
6. POGOŃ KOPALINA	17	24:19
7. GKS II MIRKÓW/DŁUGOLEKA	15	28:21
8. UKS ACADEMY KIEJCZÓW	15	30:38
9. KP 99 ŚLIWICE	10	22:36
10. BURZA GODZIESZOWA	7	12:45
11. BURZA DĘBINA	4	11:45
12. PIAST MIŁOCICE	2	8:48

*

W następnej kolejce, w sobotę 26 marca o godz. 11.00, zagrają Widawa z Burzą Godzieszowa. W niedzielę 27 marca zmierzą się: Mirków/Długoleka - Piast (godz. 11.00), KS Zbytowa - Burza Dębina (godz. 14.00) oraz Błękitni - Pogoń (godz. 15.00).

Grupa V

WYNIKI Z 20 MARCA

SKRA WOJNOWICE - RZEMIEŚNIK OŁAWA 3:0

Bramki: Patryk Jarosz - 2 i Arkadiusz Rzeszutek.

ORZEŁ ŚW.KATARZYNA - CZARNI SOBOCISKO 0:2

Gole: Tomasz Duszeńko i Kamil Rajca.

BŁĘKITNI SIEDLCE - ZORZA ZABARDOWICE 4:2

Strzelcy: Sebastian Kozina i Łukasz Romaniak - po 2 - dla gospodarzy, a dla gości - Szymon Smolak i Vitalij Rakutskij.

JANKOWIANKA W. - ZALESIE WÓJCICE 1:1

Bramki: Krystian Kasielski - dla Wierzbna, a dla Wójcic - Marek Kłodziński.

SPARTA WROCŁAW - POLONIA GODZIK. 2:0

SZALUNA ŻEBICE - MKS SIECHNICE 3:0

PAUZOWALI CZARNI II JELCZ-LASKOWICE

TABELA PO XIV KOLEJCE

1. SKRA WOJNOWICE	39	92:15
2. CZARNI SOBOCISKO	33	43:13
3. BŁĘKITNI SIEDLCE	31	56:24
4. ZALESIE WÓJCICE	29	40:19
5. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	25	29:28
6. SZALUNA ŻEBICE	18	21:33

7. JANKOWIANKA WL.	17	25:28
8. CZARNI II J-L	16	19:30
9. SPARTA WROCŁAW	15	27:35
10. MKS SIECHNICE	13	22:34
11. POLONIA GODZIKOW.	9	16:49
12. RZEMIEŚNIK OŁAWA	1	12:47
13. ZORZA ZABARDOWICE	1	10:57

*

W następnej kolejce, w niedzielę 27 marca o godz. 11.00, zagrają: Zalesie - Czarni Sobocisko, Rzemieśnik - Jankowianka, Czarni II - Szaluna, Błękitni - Orzeł, Zorza - Sparta, MKS - Skra.

Grupa VI

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. CZARNI KONDRATOWICE 2835:11	
2. KWARCYT JEGLÓWA	22 31:11
3. ZRYW CHOCIWEL	22 33:19
4. KORONA OSIEK	19 19:13
5. KS KURÓW	19 22:24
6. LKS STARY ŚLESZÓW	15 44:22
7. FENIKS PŁAWNA	10 14:41
8. ZORZA NIEMIL 7	20:31
9. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIEŁ	7 20:33
10. ŚWITĘŻ II WIAZÓW	5 14:30
11. KP 86 BOREK STRZEL	411:28

*

W pierwszej wiosennej kolejce, w niedzielę 27 marca o godz. 14.00, zmierzą się: Zorza - Kwarcyt oraz Korona - Feniks.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 19/20 marca

MOTO-JELCZ OŁAWA - MIEDŹ LEGNICA	2:0
GOLE: KACPER ANTOS I DAWID PALUSZCZAK.	
PARASOL WROCŁAW - WKS ŚLĄSK WROCŁAW	1:3
POLONIA-STAL ŚWIDNICA - FC W-W ACADEMY	2:5
KARKONOSZE JG - ŁUŻYCE LUBAŃ	5:2
PIAST NOWA RUDA - BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	1:4
CHROBRY GŁOGÓW - KS ŻÓRAWINA	8:1
LECHIA DZIERŻONIÓW - ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	6:0
PAUZOWAŁA ŚLĘZA WROCŁAW	

TABELA PO XVI KOLEJCE

1. CHROBRY GŁOGÓW	43	81:24
2. MIEDŹ LEGNICA	42	72:18
3. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	36	67:29
4. LECHIA DZIERŻONIÓW	34	54:36
5. PARASOL WROCŁAW	32	48:23
6. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	28	36:37
7. KARKONOSZE JG	28	49:36
8. ŚLĘZA WROCŁAW	24	38:35
9. FC W-W ACADEMY	20	27:35
10. PIAST NOWA RUDA	19	21:57
11. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	18	29:44
12. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	17	25:63
13. MOTO-JELCZ OŁAWA	16	26:33
14. ŁUŻYCE LUBAŃ	13	34:77
15. KS ŻÓRAWINA	6	15:83
16. GÓRNIK POLKOWICE	39	73:65*

*

Zespoły Miedzi Legnica i Górnik Polkowice awansowały do nowo powstałej Ligi makroregionalnej juniorów. Legniczanie wystawili w zamian do rozgrywek młodszy rocznik, a wyniki polkowiczian w rundzie wiosennej wliczono do tabeli jako walkowery dla rywali.

*

W niedzielę 27 marca o godz. 11.00, oławianie zagrają we Wrocławiu ze Ślegą.

(POL)